

Sztuczna inteligencja w służbie policji. Pomoże w rozwiązywaniu kryminalnych zagadek str. 14



FOT. TOMASZ CZACHOROWSKI

Biskupi w memoriale do władz komunistycznych sprzeciwiali się zakusom podporządkowania im Kościoła. „Non possumus” – znaczy „Nie możemy” str. 12 - 13

POD
PARAGRAFEM

Czwartek
21.05.2026

Wydanie 3
Nr 116 (23.626)
Nakład 7.350 Rok LXXVIII

GAZETA

pomorska

www.pomorska.pl
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Grudziądz

Mieszkańcy osiedli dzielili się problemami. Wysłuchał ich prezydent str. 8



FOT. PIOTR BILSKI

Toruń

Będzie konkurs na dyrektora Miejskiej Przychodni Specjalistycznej str. 9

Toruń

Gastronomia szuka pracowników – niskie stawki godzinowe i dziwne bonusy str. 10



FOT. MALGORZATA OBERLAN



FOT. JAROSŁAW PABJAN

Sport. Kolejny mecz ligowy rozegrają dziś żużlowcy Abramczyk Polonii Bydgoszcz. Na swoim torze zmierzą się z Orłem Łódź, wiceliderem tabeli. Zdecydowanym faworytem tego starcia będą niepokonani w tym sezonie gospodarze str. 16

Coraz częściej na L4 wysyła nas stres

Małgorzata Stempinska
malgorzata.stempinska@polskapress.pl

Choć w regionie na zwolnienie lekarskie najczęściej idziemy z powodu chorób układu mięśniowo-szkieletowego i tkanki łącznej, to lawinowo przybywa L4 wystawianych przez psychiatrów. Coraz częściej dopada nas stres i depresja.

Z danych ZUS wynika, że przeciętna długość zwolnienia lekarskiego w 2025 roku wyniosła 11 dni, a otrzymał je statystycznie co drugi ubezpieczony w ZUS-ie. Choć ogólny czas trwania absencji rośnie, coraz częściej chorzy korzystają ze zwolnień krótkoterminowych. W 2025 roku wystawiono 9,8

mln zaświadczeń z tytułu choroby własnej na okres do 5 dni (w 2024 roku było to 9,5 mln), w tym 1,8 mln zaświadczeń jednodniowych (w 2024 roku – 1,7 mln).

Przybywa też zwolnień lekarskich w Kujawsko-Pomorskiem. W 2025 roku z powodu choroby własnej wystawiono ich ponad 1,1 mln, co przełożyło się na 12,9 mln dni nieobecności w pracy. Oznacza to wzrost o 3 proc. (o 32,8 tys. wystawionych zwolnień) i o 2 proc. (o 231,3 tys. dni absencji) w porównaniu z 2024 rokiem. – W Kujawsko-Pomorskiem lekarze najczęściej wystawiali zwolnienia lekarskie z powodu chorób układu mięśniowo-szkieletowego i tkanki łącznej, zaburzeń psychicznych i zaburzeń zachowania, urazów, zatruc, chorób układu oddechowego, a także ciąży, porodu i pójściu – wylicza Krystyna Michałek, regionalny rzecznik ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Lawinowo przybywa zwolnień lekarskich od psychiatrów. W ubiegłym roku psychiatrzy najczęściej wystawiali L4 z powodu reakcji na ciężki stres i zaburzeń adaptacyjnych, a także epizodu depresyjnego oraz innych zaburzeń lękowych. Pracownikom we znaki dało się też wypalenie zawodowe, przeważnie wynikające z nadmiernego obciążenia obowiązkami, brakiem równowagi między życiem zawodowym a prywatnym oraz złymi relacjami w miejscu pracy. ©©

Czytaj więcej na stronie 3

Wsparcie dla mam wracających do pracy po urodzeniu dziecka

Tysiąc złotych na dowolny cel otrzymać mogą kobiety, które wracają do pracy po urlopie macierzyńskim. Wystarczy, że napiszą, jak w przyszłości wykorzystają te pieniądze str. 4

BRAWO!

Kacper pomógł przerażonemu psiakowi. Wrócił do właścicieli



FOT. GRZEGORZ OLIKOWSKI

Kulejącego, przerażonego psa znalazł na Wrzosach chłopak, który wyszedł na chwilę do sklepu. Zareagował, jak trzeba, a pies już po godzinie wrócił do swoich właścicieli – str. 5

Nr ISSN 0867-4965

Nr indeksu 350184



9 770867 496049

Zabił przypadkowego człowieka. Grozi mu 15 lat str. 5

Jutro w „Pomorskiej” Puls

- Wśród najlepszych napastników na świecie - o karierze Lewego
- Nasi zamieniają hello na dzień dobry Zgorszenie czy nagonka na proboszcza?

Beata Busz



WIEK TO TYLKO LICZBA

Małymi krokami, ale jednak zbliżam się już nieuchronnie do emerytury. Dlatego śledzę każdy pomysł na to, jak załatać chłoną jak jama jamochłona dziurę w kasie ZUS. Już dziś brakuje w niej grubych miliardów, a z każdym rokiem tylko się ona powiększa. Oczywiście emeryci mogą spać spokojnie, bo na wypłaty dla nich nie zabraknie. Jama jamochłonna jest bowiem systematycznie karmiona kaskami z państwowej kasy. Problem nie znika, jest tylko przypudrowany.

Ostatnio media - pewnie dla podgrzania atmosfery - odgrzały kotlet z października ubiegłego roku. Chodzi o kolejny pomysł na zrównanie wieku emerytalnego kobiet i mężczyzn. Oczywiście w górę. Według planu anonimowego autora (ustawa o petycjach nie pozwala go bowiem ujawniać) na pierwszy ogień miałyby pójść kobiety, które... nie rodziły dzieci. Pracowałyby one pięć lat dłużej od tych, które są matkami, czyli do 65 roku życia. Chyba nie muszę pisać, jaką burzę wywołał ten genialny pomysł. Nie poświęcę mu tu więcej miejsca, bo już jakiś czas temu rząd ogłosił, że różnicowanie wieku emerytalnego w zależności od posiadania dzieci nie wchodzi w rachubę. Jednak co rusz - również z ust przedstawicieli rządu - słychać głosy o konieczności zrównania wieku w przypadku obu płci. Głośno mówiła o tym m.in. Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz, ministra funduszy i polityki regionalnej. „Ktoś musi wziąć odium wniesienia tego do debaty publicznej” - przekonywała. Ale woli politycznej na razie brak, bo to drażliwy i niepopularny temat, zwłaszcza przed każdymi wyborami...

Nie jestem leniem i pracy się nie boję. Ale tak jak wiele kobiet w moim wieku boję się utraty pracy. Jestem za podwyższeniem wieku emerytalnego, a tym samym wyższą emeryturą dla kobiet. Bo dziś dla większości 60-latek nie jest ona gwarancją pogodnej jesieni życia. Z racji tego, że kobiety żyją dłużej i krócej pracują, otrzymują często zaledwie nieco ponad połowę tego, co mężczyźni. Ale w ślad za zmianami muszą iść działania wspierające i chroniące kobiety 50 plus na rynku pracy. Gadki o doświadczeniu można włożyć między bajki, w CV najbardziej w oczy rzuca się teraz PESEL.

Ageizm (dyskryminację ze względu na wiek) potwierdził eksperyment przeprowadzony przez Polski Instytut Ekonomiczny. Aplikacje fikcyjnych pracowników były wysyłane w odpowiedzi na realnie oferty pracy. Na rozmowy znacznie częściej zapraszano kandydatów 20 plus niż tych 50 plus. Myślę, że reforma emerytalna mogłaby się udać, gdyby pracodawcy zrozumieli, że wiek to tylko liczba. A rządzący odpowiednio ich do tego zmotywowali (ulgi, dotacje), zamiast tylko dospytywać kolejne miliardy do zusowskiej kasy. ©©

POGODA W REGIONIE

Dziś

21°C
9°C

Imieniny obchodzą

Dziś:

Jan Nepomucen,
Krzysztof, Donat

Jutro:

Dorian, Emil,
Helena, Julia

Piątek

23°C
10°C

Sobota

26°C
14°C

Sztuczna inteligencja w służbie policji. Pomoże w rozwiązywaniu kryminalnych zagadek

Maciej Czerniak
maciej.czerniak@polskapress.pl

Szef MSWiA Marcin Kierwiński powołał zespół do wykorzystania sztucznej inteligencji w obróbce danych policyjnych - mówił w Sejmie wiceszef tego resortu Czesław Mroczek. Dodał, że szybka i wieloaspektowa obróbka danych przyspieszy pracę m.in. służb kryminalnych.

Czesław Mroczek, wiceminister spraw wewnętrznych i administracji w czwartek w Sejmie odpowiadał na pytania grupy posłów Koalicji Obywatelskiej w sprawie spadku przestępczości i poprawy bezpieczeństwa w Polsce. Zwrócił uwagę na wzrost liczności policji, co pozwala na wystawienie m.in. większej liczby patroli w służbie prewencji. Dodał, że wzrost liczby policjantów widać także w innych jednostkach, od służby kryminalnej po funkcjonariuszy zajmujących się cyberprzestępczością.

Odnosił się również do policyjnych baz danych i obróbki tych informacji. Dodał, że narzędzia informatyczne do obróbki danych powstawały ponad 20 lat temu.

- Będziemy te zbiory modernizować. Minister spraw wewnętrznych i administracji Marcin Kierwiński powołał zespół do wykorzystania sztucznej inteligencji w obróbce danych - mówił wiceszef resortu spraw wewnętrznych i admini-



Czy sztuczna inteligencja pomoże funkcjonariuszom w analizowaniu danych? Na zdjęciu Noc Muzeów w Komendzie Wojewódzkiej Policji w Bydgoszczy

stracji. Stwierdził, że szybka i wieloaspektowa obróbka danych „przyspieszy w szczególności pracę służb kryminalnych”.

Czesław Mroczek podkreślił, że zauważalny jest systematyczny spadek liczby stwierdzanych przestępstw przy jednoczesnym wzroście wykrywalności. Poinformował, że biorąc pod uwagę ostatnie pięć lat, największe stwierdzonych przestępstw było w 2022 r. - 882 tys., a najmniej w 2024 r. - 791 tys. W 2025 r. było ich 800 tys. Największa wykrywalność - 72,7 proc. - była w 2025 r.

Dodał, że w przypadku przestępstw najbardziej uciążliwych dla obywateli, takich jak bójki i pobicia, kradzież cudzej rzeczy, kradzież samochodu, kradzież z włamaniem, rozbój i kradzież rozbójnicza, największe takich przestępstw zostało popełnionych w 2022 r. - 209 tys. w skali kraju

- W kolejnych latach zauważalna jest tendencja spadkowa. W roku 2025 w stosunku do roku 2022 nastąpił spadek tego rodzaju przestępczości o blisko 30 procent. To jest wielkie osiągnięcie. Duży wzrost wykrywalności i w ogóle duży odsetek w przestępstwach stanowi

przestępczość narkotykowa. Tutaj policja odnotowuje duże sukcesy w zwalczaniu tej przestępczości - powiedział Mroczek.

Zaznaczył, że Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji zauważa istotny spadek liczby ofiar śmiertelnych wypadków drogowych.

- Jeżeli taki zespół powstał, to jest jeszcze za wcześnie na konkrety. Prawdopodobnie - ale jest to mój domysł - takie działania będą podlegały pod rozbudowę obecnych komórek cyberprzestępczości - komentuje nadkom. Lidia Kowalska z Komendy Miejskiej Policji w Bydgoszczy. ©©

Wskakujemy na rowery i poznajemy zakątki regionu

RED

redakcja@polskapress.pl

Samorząd województwa po raz szesnasty zaprasza miłośników dwóch kółek do udziału w cyklu imprez Kujawsko-Pomorskie na Rowery.

- Mieszkańcy Kujaw i Pomorza coraz częściej wybierają rower jako główną formę aktywnego wypoczynku. To doskonały sposób na poznawanie urokliwych zakątków naszego regionu. Zachęcam całe rodziny

do udziału w rajdach - zaprasza marszałek Piotr Całbecki.

Pierwszy rajd już za nami. 17 maja w Chrostkowie na starcie pojawiło się ponad 200 uczestników - zarówno młodszych, jak i starszych pasjonatów aktywnego wypoczynku. Rodzinna atmosfera, doskonała organizacja oraz sprzyjająca pogoda sprawiły, że rowerzyści mogli w pełni cieszyć się malowniczymi krajobrazami ziemi dobrzyńskiej.

Kolejne wydarzenie 20 czerwca - Rowerowy Rajd Piastowski na trasie Pakość-Kościółec (pow. inowrocławski), łą-

czący aktywny wypoczynek z odkrywaniem historii Szlaku Piastowskiego.

W kolejnym miesiącu (25-26 lipca) zaplanowano Jakubową Sztafetę Rowerową - dwudniową wyprawę na trasie Dobrzyń nad Wisłą - Dobrze - Kruśzwica - Mogilno.

W sierpniu odbędą się kolejne rajdy: 8 sierpnia w Strzelnie (pow. mogileński, promujący lokalną turystykę i zabytki romańskie), a 14 sierpnia - rajd niespodzianka. Najdłuższy rajd, w ramach rowerowej akcji „Eskapada. Poznaj swój region z prze-

wodnikiem”, został zaplanowany na 11-13 września - ponad 200 kilometrów trasy dla wytrawnych rowerzystów, połączonej z poznawaniem historii, przyrody i lokalnych atrakcji. Na uczestników tego wyzwania organizatorzy przygotowują niespotykane atrakcje, szczegóły zostaną ujawnione wkrótce.

Zwieńczeniem sezonu będzie rajd ze startem w Cekcynie (3 października), prowadzący przez malownicze tereny Borów Tucholskich.

Więcej na kujawsko-pomorskie.narowery.pl ©©

Stres nas zżera, dopada wypalenie zawodowe i depresja. Ratunkiem często L4 od psychiatrii

Małgorzata Stempinska
malgorzata.stempinska@polskapress.pl

Dane ZUS są alarmujące: chorujemy częściej i dłużej. Lawinowo wzrasta liczba dni na zwolnieniach lekarskich. Najwięcej przybywa L4 wystawianych przez psychiatrów.

Nasza Czytelniczka na zwolnieniu lekarskim jest od początku marca. - Formalnie psychiatra wystawił mi L4 z powodu depresji, ale tak naprawdę to wykańcza mnie stres związany z moją pracą. Obowiązków przybywa, tempo jest szalone, często muszę pracować w weekendy, bo nie jestem w stanie wyrobić się z projektami. A w domu mąż i dwójka małych dzieci, które wymagają jeszcze dużo uwagi. Stwierdziłam, że dłużej tak nie dam rady. Lekarz wystawił mi receptę i dał zwolnienie. Mam odpocząć i zapomnieć na kilka miesięcy od pracy. Powiem szczerze - jest znacznie lepiej. Zamierzam korzystać z L4 tak długo, jak jest to zgodne z przepisami - słyszymy.

Na L4 średnio jesteśmy 11 dni

W 2025 roku do ZUS wpłynęło ponad 27,5 mln zaświadczeń o czasowej niezdolności do pracy. - To przełożyło się na 290,5 mln dni nieobecności zarówno z powodu choroby własnej, jak i opieki nad dzieckiem lub innym członkiem rodziny. W przeliczeniu daje to około 795 tys. lat spędzonych na zwolnieniach lekarskich - zaznacza Krystyna Michałek, regionalny rzecznik ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Przeciętna długość zaświadczenia lekarskiego wyniosła 11 dni, a otrzymał je statystycznie co drugi ubezpieczony w ZUS-ie. Choć ogólny czas trwania absencji rośnie, coraz częściej chorzy korzystają ze zwolnień krótkoterminowych. W 2025 roku wystawiono 9,8 mln zaświadczeń z tytułu choroby własnej na okres do 5 dni, czyli o 0,2 proc. więcej niż rok wcześniej (w 2024 roku było to 9,5 mln), w tym 1,8 mln zaświadczeń jednodniowych (w 2024 roku - 1,7 mln).

Przybywa też zwolnień lekarskich w Kujawsko-Pomorskiem. W 2025 roku z powodu choroby własnej wystawiono ich ponad 1,1 mln, co przełożyło się na 12,9 mln dni nieobecności w pracy. Oznacza to wzrost o 3 proc. (o 32,8 tys. wystawionych zwolnień) i o 2 proc. (o 231,3 tys. dni absencji) w porównaniu z 2024 rokiem.

Na co najczęściej chorujemy

Krystyna Michałek podaje, że w 2025 roku lekarze mieszkańcom regionu najczęściej wystawiali zwolnienia lekarskie z powodu:

- chorób układu mięśniowo-szkieletowego i tkanki łącznej - 17,9 proc. ogółu liczby dni absencji (2 302,9 tys. dni),
- zaburzeń psychicznych i zaburzeń zachowania - 17,1 proc. (2 205,0 tys. dni),
- urazów, zatruc - 12,7 proc. (1 631,5 tys. dni),
- chorób układu oddechowego - 12,5 proc. (1 612,9 tys. dni),
- ciąży, porodu i połogu - 12,4 proc. (1 602,7 tys. dni).



Psychiatry najczęściej wystawiali L4 z powodu reakcji na ciężki stres i zaburzeń adaptacyjnych, a także epizodu depresyjnego oraz innych zaburzeń lękowych

Coraz więcej zwolnień od psychiatrów

Lawinowo przybywa zwolnień lekarskich od psychiatrów. W ciągu ostatnich siedmiu lat w całej Polsce ich liczba zwiększyła się o 51,3 proc., a liczba dni absencji chorobowej wzrosła o 68,7 proc. Niestety, nasz region nie odbiega od krajowej statystyki. W 2025 roku na Pomorzu i Kujawach osobom ubezpieczonym w ZUS-ie wystawiono 106,4 tys. zaświadczeń lekarskich z tytułu zaburzeń psychicznych i zaburzeń zachowania, obejmujących łącznie 2,2 mln dni absencji chorobowej. W porównaniu z rokiem poprzednim liczba zwolnień wzrosła o 7,6 proc., a liczba dni nieobecności w pracy - o 10,4 proc. Psychiatry najczęściej wystawiali L4 z powodu reakcji na ciężki stres i zaburzeń adapta-

cyjnych, a także epizodu depresyjnego oraz innych zaburzeń lękowych. - Pracownikom we znaki dawało się też wypalenie zawodowe przeważnie wynikające z nadmiernego obciążenia obowiązkami, brakiem równowagi między życiem zawodowym a prywatnym oraz złymi relacjami w miejscu pracy - podsumowuje Krystyna Michałek. ©

REKLAMA

0011507011

Konkurs Artystycznych Form Radiowych Grand PiK 2026

GALA WRĘCZENIA NAGRÓD ORAZ KONCERT
„rozKOCHana”

PIOSENKI LEGENDARNYCH POLSKICH WOKALISTÓW WYKONAJĄ:
JUDYTA WENDA I EMILIA HAMERLIK

TEATR KAMERALNY W BYDGOSZCZY
21 MAJA 2026 r. GODZ. 17:00



Minister Kultury
i Dziedzictwa Narodowego



WOJEWODA
KUJAWSKO-POMORSKI
MICHAŁ SZTYBEL



Marszałek Województwa
Kujawsko-Pomorskiego
Piotr Calbecki



PATRONAT HONOROWY
PREZYDENTA BYDGOSZCZY
Rafała Bruskiego



Prezydent Miasta Torunia
Paweł Gulewski



MIASTO
TORUŃ

MECENAS WYDARZENIA



2026 ROK
LUDZI FILMU
Z KUJAW
I POMORZA

Samorząd Województwa
Kujawsko-Pomorskiego



Urząd Marszałkowski
Województwa
Kujawsko-Pomorskiego
w Toruniu

Dofinansowano z budżetu
Samorządu Województwa
Kujawsko-Pomorskiego

2026 ROKIEM
NSZZ SOLIDARNOŚĆ RI
I BYDGOSKIEGO MARCA 1981

ORGANIZATOR

PiK
POLSKIE RADIO



WODA
BYDGOSZCZ
MIEJSKIE WODOCIĄGI
I KANALIZACJA
w Bydgoszczy

WOSEBA

APIS
NATURAL COSMETICS

emitel

teatr
kameralny
w Bydgoszczy

TVP3
BYDGOSZCZ

EXPRESS
BYDGOSKI.PL

POMORSKA.PL

NOWOSCI.COM.PL

naszemiasto.

POLSKIE RADIO PiK
WWW.RADIOPIK.PL

Zabił przypadkowego człowieka. Grozi mu 15 lat

Maciej Czerniak
maciej.czerniak@polskapress.pl

W Sądzie Okręgowym w Bydgoszczy rozpoczął się proces Łukasza K., oskarżonego o to, że z zimną krwią pozbawił życia przypadkowego mężczyznę.

K. został doprowadzony na salę rozpraw w asyście policji, skutki kajdankami. Szczupły, niski mężczyzna na pytanie sędziego Romana Narodowskiego, czy przyznaje się do zarzucanego mu czynu, odpowiedział twierdząco. Zaznaczył, że będzie odpowiadał tylko na pytania obrońcy.

Łukasz K. liczy 27 lat, ale za kratami może pozostać nawet ćwierć wieku. Akt oskarżenia w tej sprawie trafił do sądu 16 marca. Śledztwo trwało 9 miesięcy, ponieważ oskarżony przebywał na obserwacji psychiatrycznej. Lekarze, którzy go badali, stwierdzili, że może odpowiadać karnie.

Na pierwszej rozprawie na pytania sądu odpowiadała matka 41-letniej ofiary zabójstwa. - Miałam dobry kontakt z synem - mówiła kobieta. Tłumaczyła, że mężczyzna wybrał życie bez stałego miejsca zamieszkania, choć ona sama wspólnie z mężem wielokrotnie proponowali i nakłaniali, by wrócił do domu. Syn niedługo przed śmiercią wyszedł w zakładka karnego. Imał się jednak dorywczych zajęć - jej zdaniem - wychodził na prostą. Kiedy ostatni raz widziała się z synem? Takie pytanie padło z ust sędziego Romana Narodowskiego. - W niedzielę - odpowie-

działa kobieta drżącym głosem, widocznie poruszona. Sędzia uzupełnił pytanie: „Przed śmiercią?”, by się upewnić, co do tej okoliczności. Kobieta przytaknęła. Jak wspominała, syn tamtego dnia odwiedził rodziców i po raz kolejny odmówił powrotu do domu.

Kolejnym świadkiem w procesie była matka Łukasz Ł. Opoowiedziała o tym, że od 2024 r. jej syn nie miał dachu nad głową, mimo że nie szczędziła wysiłków, by mu pomóc. Od 2011 r. leczył się psychiatrycznie. Stwierdzono u niego chorobę afektywną dwubiegunową. Łukasz K. miał też przyznaną rentę rodziną. Stracił ją dwa lata temu. To wtedy miało zacząć się dzieć u niego „złe”. - Wcześniej, kiedy mieszkaliśmy we Wrocławiu, brał przepisane mu leki, pracował dorywczo, wynajmował pokój - mówiła w sądzie jego matka.

W styczniu 2024 r. oświadczył jej, że zamierza jechać po proch strzelniczy do Czech, bo tam „jest to legalne”. Później okazało się, że jeszcze przed powrotem z Wrocławia do Bydgoszczy, gdzie zaczął mieszkać na ulicach, kupił za 1700 zł broń czarnoprowową. To ten sam rewolwer, z którego zastrzelił mężczyznę spotkanego w lesie w Myślecinie. Nie znał wcześniej ofiary. Zamiar zabójstwa kogoś nosił jednak w sobie od dawna. - Nic nie poczułem. Żadnego podniecenia - zeznał potem, kiedy został zatrzymany przez policję.

8 czerwca na sali rozpraw pojawia się biegły, który wydał opinię, m.in. psychiatryczne na etapie śledztwa. ©

Kara za kradzież auta, ucieczkę i potrącenie policjantki

Małgorzata Oberlan
malgorzata.oberlan@polskapress.pl

Złodziej, który pijany ukradł auto, a potem uciekał przed policją i potrącił funkcjonariuszkę, został skazany na bezwzględne więzienie.

18 lipca 2025 roku, około godziny 7. Dyżurny policji otrzymał zgłoszenie o kradzieży Volkswagena Golfa z parkingu przy ul. Rydygiera w Grudziądzu. Właściciel pojazdu, pozostawiając go z włączonym silnikiem, odszedł się tylko na chwilę. Ta wystarczyło, by złodziej odjechał jego autem.

Szybko na nogi postawiono wszystkie dostępne patrole. Dzięki analizie monitoringu miejskiego już po niecałej godzinie skradziony samochód namierzono w rejonie ul. Chopina. Zaraz potem patrol zauważył go przy ulicy Hallera. Policjanci natychmiast podjęli próbę zatrzymania, używając sygnatów świetlnych i dźwiękowych.

Policjantka potrącona na rondzie

Ale wtedy przebieg wydarzeń stał się dramatyczny. Gdy policjantka wysiadała z radiowozu, kierowca skradzionego auta gwałtownie ruszył, potrącił ją i zaczął uciekać. Stało się to na rondzie - gdy jechał pod prąd! Funkcjonariuszka szczęśliwie nie została ciężko



Do potrącenia policjantki i uderzenia w radiowóz doszło w lipcu ubiegłego roku w Grudziądzu

ranna. Razem ze swoim partnerem kontynuowała pościg.

Ucieczka wiodła ulicami osiedla Lotnisko. W okolicy ul. Nauczycielskiej mundurowi utworzyli punkt blokadowy. To tam uciekinier uderzył w tył radiowozu. Nie zatrzymał się jednak, tylko pojechał dalej. Po-

Gdy policjantka wysiadała z radiowozu, kierowca skradzionego auta gwałtownie ruszył, potrącił ją i zaczął uciekać.

tem porzucił samochód i próbował uciekać pieszo do pobliskiego lasu.

Ostatecznie 35-latek został zatrzymany. Okazało się, że miał blisko 2 promile alkoholu w organizmie. Potem usłyszał prokuratorskie zarzuty. Za swoje czyny odpowiedzial przed Sądem Rejonowym w Grudziądzu.

Więzienie, zakaz kierowania i po kieszeni!

Wojciech O. po procesie uznany został za winnego czterech przestępstw: kra-

dieży samochodu, pijanej jazdy, ucieczki przed policją oraz naruszenia nietykalności cielesnej funkcjonariuszki na służbie (uszkodził jej rękę, ale szczęśliwie niegroźnie).

Kara łączna za te cztery czyny wymierzona przez Sąd Rejonowy w Grudziądzu to rok i cztery miesiące bezwzględnego więzienia. Poza tym Wojciech O. dostał zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na cztery lata. Ma także zapłacić na Fundusz Pomocy Postpenitencjarnej 10 tysięcy złotych. Pokrzywdzonej policjantce natomiast ma zapłacić 1 tysiąc złotych za krzywdę.

To jednak nie wszystko! Sąd orzekł także przepadek równowartości auta, którym krytycznego dnia jechał pijany 35-latek. To oznacza w praktyce, że musi jeszcze zapłacić 3,5 tysiąca zł - tyle warty był skradziony Volkswagen.

Oskarżony swoim zachowaniem stwarzał znaczne niebezpieczeństwo dla życia i zdrowia nie tylko własnego, ale też i innych użytkowników drogi - podkreśliła w uzasadnieniu wyroku sędzia Beata Malinowska.

Wyrok w tej sprawie wraz z uzasadnieniem 7 maja br. opublikowany został w Portalu Orzeczeń Sądowych i oznaczony jako nieprawomocny. ©

Wsparcie dla mam wracających do pracy po urodzeniu dziecka

Justyna Wojciechowska-Narloch
justyna.wojciechowska-narloch@polskapress.pl

Tysiąc złotych na dowolny cel otrzymać mogą kobiety, które wracają do pracy po urlopie macierzyńskim. Wystarczy, że napiszą, jak w przyszłości wykorzystają te pieniądze.

Akcję organizuje Fundacja Polka XXI wieku we współpracy z firmą Master Management Poland, a inicjuje ją ta jest odpowiedzią na potrzeby i oczekiwania kobiet w kontekście dynamicznych zmian na rynku pracy.

Lęk przed powrotem po urodzeniu dziecka

Jak pokazują wyniki najnowszych badań aż 95 procent kobiet obawia się powrotu do pracy po urlopie macierzyńskim, a ponad 53 procent z nich uważa, że utraciło

dotychczasowe umiejętności zawodowe.

Według danych, m.in. z raportów Bosch i Fundacji Mamo Pracuj, znaczna część kobiet po przerwie związanej z macierzyństwem doświadcza obniżonej pewności siebie, dezaktualizacji kompetencji lub barier systemowych utrudniających powrót do pracy. Program „Powrót z Mocą” został zaprojektowany tak, aby przeciwdziałać tym zjawiskom i realnie zwiększać szanse uczestniczek na satysfakcjonujący rozwój zawodowy.

- Powrót na rynek pracy po urlopie macierzyńskim to moment pełen wyzwań, ale też ogromnego potencjału. Chcemy pokazać kobietom, że ich doświadczenie, zarówno zawodowe, jak i życiowe, jest wartością, którą można przekuć w sukces - podkreśla Ilona Peszko-Bi-

skupska, wiceprezes Fundacji Polka XXI wieku. -

To nie jest tylko projekt edukacyjny

„Powrót z Mocą” to nie tylko projekt edukacyjny, ale przede wszystkim przestrzeń do budowania pewności siebie, wymiany doświadczeń i tworzenia trwałych relacji wspierających rozwój osobisty i zawodowy. Naszym celem jest realna zmiana. Chcemy, aby uczestniczki programu wychodziły z niego z konkretnymi kompetencjami, planem działania i poczuciem siły do wprowadzania zmian w swoim życiu.

Program „Powrót z Mocą” wpisuje się w szerszy trend zmian na rynku pracy, gdzie coraz większą rolę odgrywają elastyczność, inkluzywność i różnorodność.

Jednym z kluczowych elementów programu jest

współpraca z pracodawcami otwartymi na potrzeby rodziców.

„Powrót z Mocą” to projekt dla kobiet znajdujących się w momentach przełomowych, wracających do aktywności zawodowej po przerwie rodzicielskiej. Program powstał z myślą o tym, by poprzez współpracę z firmami, dostarczać realnych rozwiązań, narzędzi i wiedzy w procesie powrotu i zmiany, nie tylko po stronie kobiety, ale również organizacji, w której pracuje.

W ramach inicjatywy uczestniczki otrzymają dostęp do:

- mentoringu i wsparcia psychologicznego,
- warsztatów rozwojowych i kompetencyjnych,
- narzędzi diagnostycznych, w tym testu osobowości OPTO opartego na modelu Wielkiej Piątki,

● praktycznej wiedzy z zakresu rynku pracy, przedsiębiorczości i zarządzania.

Konkurs +1000 do mocy na powrót

W ramach programu „Powrót z Mocą” organizowany jest również konkurs skierowany do kobiet powracających do aktywności zawodowej po przerwie rodzicielskiej - zaprojektowany tak, aby w praktyczny sposób wesprzeć je w tym procesie.

Zadanie polega na odpowiedzi na pytanie: na co przeznaczysz wygrane 1000 zł, aby dodać sobie mocy w postępie do:

To projekt dla kobiet w momentach przełomowych, wracających do aktywności zawodowej po przerwie rodzicielskiej.

wrocie do aktywności zawodowej i dlaczego?

Najbardziej inspirujące i przemyślane odpowiedzi zostaną nagrodzone w ten sposób, że 10 laureatek otrzyma vouchery o wartości 1000 zł, które będą mogły przeznaczyć na wybrany cel wspierający ich poczucie własnej wartości.

Może to być zarówno inwestycja w kompetencje (kurs, szkolenie, narzędzia pracy), jak i działania wzmacniające dobrostan, pewność siebie oraz gotowość do powrotu na rynek pracy.

Na zgłoszenia konkursowe organizatorzy czekają do 19 maja 2026 roku, a ogłoszenie wyników nastąpi 26 maja - w Dzień Matki.

Szczegółowe informacje na temat programu „Powrót z mocą” oraz konkursu dostępne są na stronie organizatora: www.polka21.pl ©

Spór: archeolodzy kontra poszukiwacze

Adam Willma
adam.willma@polskapress.pl

Archeolodzy z największych uczelni biją na alarm przed zmianami w przepisach o ochronie zabytków. Ostrzegają, że Polska może stracić kontrolę nad częścią swojego dziedzictwa.

Wspólne stanowisko Konferencji Dziekanów i Dyrektorów Wydziałów i Instytutów Archeologii Akademickiej w Polsce trafiło m.in. do prezydenta, premiera, marszałków Sejmu i Senatu oraz parlamentarzystów.

Środowisko archeologiczne od dawna krytykuje przepisy liberalizujące zasady poszukiwania zabytków przy użyciu wykrywaczy metali. Tym razem chodzi o nowelizację ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, która ma wejść w życie z początkiem przyszłego roku.

„Zmiany przyczynią się do dramatycznych i nieodwracalnych strat w archeologicznym dziedzictwie kulturowym Polski, które jest nieodnawialne. Państwo polskie straci kontrolę nad swoją własnością!” - czytamy w apelu.

W liście pojawia się też zarzut, że przepisy uprzywilejowują poszukiwaczy - kosztem ochrony zabytków i praw właścicieli gruntów. Zdaniem archeologów możliwe dojdzie do „naruszenia konstytucyjnej zasady zrównoważonego rozwoju oraz zapisów europejskiej konwencji z La Valetty dotyczącej ochrony dziedzictwa archeologicznego”.

Autorzy listu podkreślają, że mimo przesunięcia wejścia ustawy w życie nadal nie przygotowano systemu informacyjnego i rejestru zgłoszeń przewidzianych w nowelizacji. Apelują o cofnięcie zmian i rozpoczęcie nowych prac nad ustawą z udziałem archeologów, muzealników i konserwatorów zabytków. Temat ma wrócić także podczas Kongresu Archeologii Polskiej planowanego na 2027 rok.

Nowelizacja została uchwalona jeszcze w 2023 roku. Zwolennicy zmian argumentowali wtedy, że obecne przepisy są zbyt restrykcyjne wobec legalnych poszukiwaczy zabytków i wymagają uproszczenia. Krytycy odpowiadali, że archeologia nie polega na samym znalezieniu przedmiotu, ale na zachowaniu całego kontekstu odkrycia. ©©

Justyna Wojciechowska-Narloch
justyna.wojciechowska-narloch@polskapress.pl

Kulejącego, przerażonego buldożka znalazł na Wrzosach chłopak, który wyszedł na chwilę do sklepu. Pies po godzinie wrócił do właścicieli.

Kacper Skibiński, 16-letni uczeń klasy biologiczno-chemicznej dwujęzycznej w X Liceum Ogólnokształcącym w Toruniu 14 maja późnym wieczorem, wybrał się do osiedlowego sklepu po coś do picia. Po drodze spotkał zaleknionego, mocno kulejącego czarnego pieska. Wyglądał jakby został potrącony, poturbowany przez przejeżdżające auto.

Zwierzę nie miało obroży, nigdzie w pobliżu nie było widać jego właściciela. Kacper nie ważył się ani chwili, zabrał zwierzę pod swoją posesję, напоił i powiadomił straż miejską.

W tym samym czasie mama chłopca, Beata Breńska, intensywnie działała w mediach społecznościowych. Na Facebooku rozpowszechniała zdjęcie psa, prosiła o udostępnianie, by jak najszybciej znaleźć właścicieli. - Było już bardzo późno, a ludzie reagowali na moje wpisy, udostępniali je. Wiele osób chwaliło



FOT. GRZEGORZ OLSKOWSKI

Obecnie w domu Kacpra są trzy psy i jeden kot o wdzięcznych imionach Raja, Misia i Lucy oraz Golden

mojego syna za jego postawę, inni gratulowali - opowiada Beata Breńska. - To było naprawdę bardzo budujące, że wokół jest tylu wrażliwych ludzi.

Już po nieco ponad godzinie znaleźli się właściciele psiaka. Okazało się, że nie został on potrącony, a cierpi na chorobę stawów - stąd problemy z poruszaniem się. Właściciele odebrali zgubę ze Schroniska dla Bezdomnych Zwierząt w Toruniu, gdzie psina trafiła po telefonie od Kacpra. - Chciałabym, żeby to co zrobił Kacper, było sygnałem

dla innych, że warto pomagać. Ludzie często wolą odwracać wzrok od nieszczęścia zwierząt licząc, że pochyli się nad nimi ktoś inny. Ta odpowiedzialność się rozprasza, a tak być nie powinno - mówi Beata Breńska. - Pomoc, której bezbronnemu zwierzęciu udzielił mój syn nic go nie kosztowała. Wezwał właściwe służby, które zajęły się całą resztą. To z jednej strony niewiele, a z drugiej bardzo dużo, bo tego psiaka na naszym osiedlu widziało wiele innych dorosłych osób, a tylko Kacper się nim przejął.

W słowach pani Beaty jest wiele racji. Chcąc pomóc potrzebującemu zwierzęciu wcale nie trzeba narażać się na wielkie koszty związane z wizytą u weterynarza czy leczeniem. Wystarczy wezwać właściwe służby. To tylko tyle i aż tyle. Rodzina chłopaka to same „zwierzoluby”. Obecnie w domu są trzy psy i jeden kot o wdzięcznych imionach Raja, Misia i Lucy oraz Golden. Wszystkie zwierzęta zostały wcześniej porzucone przez swoich właścicieli, nie miały w życiu łatwo. U Kacpra i jego bliskich na Wrzosach znalazły nie tylko dom i opiekę, ale przede wszystkim miłość.

Mama Kacpra podkreśla, że zawsze mogła i może liczyć na jego pomoc w ratowaniu skrzywdzonych zwierząt. - On kocha zwierzęta i jest za nie odpowiedzialny, opiekuje się, karmi, widzi kiedy pies czuje się źle i zawsze uczestniczy w wizytach u weterynarza, czasami wielogodzinnych związanych z leczeniem - dodaje pani Beata. - Poza tym syn jest poprosu nastolatkiem, ma swoje marzenia o medycynie, ale też chętnie spędza czas ze znajomymi.

Po tym zdarzeniu, na Facebooku toczy się dyskusja o odpowiedzialności za zwierzęta. I to jest kolejny plus tej historii. ©©

AUTOREKLAMA

0211510314

DO UDZIAŁU W KONKURSIE ZAPRASZA
marszałek Piotr Całbecki

TU JEST SUPER, TU PATRZYMYS W GWIAZDY!

Lubisz obserwować nocne niebo?
Znasz historię eksploracji Kosmosu?
Wiesz, kim był Mikołaj Kopernik
i co wspólnego ma z gwiazdami?

W takim razie koniecznie
weź udział w **astronomicznym konkursie plastycznym**
Urzędu Marszałkowskiego
Województwa Kujawsko-
-Pomorskiego w Toruniu.

PRZYŚLIJ NAM PRACĘ NA WYBRANY TEMAT:

WSTRZYMAŁ SŁOŃCE, RUSZYŁ ZIEMIĘ

– stwórz komiks
o Mikołaju Koperniku

TECHNIKA DOWOLNA
FORMAT MAKS. A3

BAZA NA KSIĘŻYCU

– pokaż nam, jak Twoje
miasto lub wieś mogłyby
wyglądać w przyszłości

TECHNIKA DOWOLNA
FORMAT MAKS. A3

**DO WYGRANIA: karty podarunkowe do sklepów sieci Smyk
o wartości od 250 do 1000 złotych!**

KUJAWY
POMORZE

WAŻNE! W konkursie mogą wziąć udział dzieci w wieku od 5 do 10 lat.
Regulamin i formularz zgłoszenia pod adresem: pomorska.pl/tujestsuper

**NA PRACĘ CZEKAMY
DO 28 MAJA 2026 ROKU**

ORGANIZATOR

PARTNER



KRÓTKO

PROKURATURA

Śladami Zbigniewa Ziobry

Były minister sprawiedliwości Zbigniew Ziobro wyleciał z Europy do USA z Mediolanu. Taką informację podał rzecznik Prokuratury Krajowej Przemysław Nowak.

– Od kilku dni posiadamy już oficjalną informację, iż Zbigniew Ziobro, podejrzany, opuścił Europę w dniu 9 maja, wyleciał z Mediolanu do Stanów Zjednoczonych, do Nowego Jorku, drogą lotniczą. Posłużył się wizą, tutaj cytuję: „członka zagranicznych mediów” – powiedział prok. Nowak na konferencji prasowej.

Zaznaczył, że tego rodzaju wyjazd nie byłby możliwy, gdyby za Ziobro wydano Europejski Nakaz Aresztowania (ENA), o co – jak dodał, – prokuratura zawniosowała już 10 lutego.

Ziobro – który jest podejrzany w śledztwie dotyczącym Funduszu Sprawiedliwości – 10 maja potwierdził, że jest w USA; wcześniej przez kilka miesięcy przebywał na Węgrzech, gdzie za rządów premiera Viktora Orbana otrzymał ochronę międzynarodową.

WARSZAWA

„Solidarność” wyszła na ulice



W środę w Warszawie pod hasłem „Razem dla Polski i Polaków” związkowcy z NSZZ „Solidarność” zorganizowali antyrządową manifestację, podczas której domagali się m.in. referendum w sprawie unijnej polityki klimatycznej. Protestujący zprzeszli z Placu Zamkowego przed siedzibę Sejmu.

OSTRZEŻENIE

MSZ odradza podróże

MSZ odradza wszelkie podróże do całego regionu na pograniczu Demokratycznej Republiki Konga, Ugandy i Sudanu Południowego, w związku z pojawieniem się ogniska Eboli w Demokratycznej Republice Konga i Ugandzie. „Przypominamy – poziom ostrzeżenia dla podróżujących do całego regionu na pograniczu DRK, Ugandy i Sudanu Południo-

wego wynosi 4 (odradzamy wszelkie podróże)” – czytamy we wpisach resortu dyplomacji i w zakładce Polak za granicą. Od chwili wykrycia problemu w DRK zmarło przynajmniej 131 osób, a podejrzanych przypadków zachorowań jest 513 lub więcej. Od niedzieli oficjalnie podawane liczby mniej więcej podwoiły się. PAP

WARSZAWA

Grupa złożona z 13 wybranych w minionym tygodniu do Krajowej Rady Sądownictwa sędziów zadeklarowała w środę chęć przystąpienia do pracy i wykonywania obowiązków. – Oczekujemy, że pierwsze posiedzenie KRS zostanie zwołane jak najszybciej – powiedział sędzia Dariusz Zawistowski. Podkreślił, że sędziowie zostali wybrani do KRS w ubiegły piątek i już w poniedziałek „podjęli czynności” w Radzie.

„Zależy nam, żeby jak najszybciej przystąpić do działań, które spoczywają na Krajowej Radzie Sądownictwa

Dariusz Zawistowski sędzia KRS

Tusk: Będę szczęśliwy, jak spotkamy się w Budapeszcie

oprac. Adam Kielar
Warszawa

W środę premier Donald Tusk spotkał się z szefem węgierskiego rządu Peterem Magyarem, który składał wizytę w Polsce. Premier Węgier spotkał się również z Karolem Nawrockim.

Premier Węgier, Peter Magyar, przewodzi swojej delegacji, która składa się z prominentnych członków jego rządu.

Po zakończeniu spotkania szefów rządów w cztery oczy i rozmowach delegacji, po godzinie 11 miała miejsce konferencja prasowa obu premierów.

– Polaków i Węgrów łączy zrozumienie, że ważne sprawy wymagają waleczności i serca. Dobrze obaj wiemy, że można pokonać każde zło, jeśli ma się serce i wierzy się w swój naród – mówił Donald Tusk na konferencji.

Podkreślił, że „polsko-węgierskie relacje są tradycyjnie bardzo dobre”.

Przyznał również, że cieszy się, iż Węgry chcą odnowienia działania Grupy Wyszehradzkiej.

– To ostatnie dni prezydentury Węgier w tej grupie, dlatego będę szczęśliwy, jeśli zdążymy spotkać się na szczycie w Budapeszcie – powiedział Tusk.

Zaznaczył, że „rewitalizacja Grupy Wyszehradzkiej to szerzy projekt”. – Mamy tutaj identyczny pogląd z panem premie-



Wizyta w Polsce to pierwsza zagraniczna podróż Magyara po zaprzysiężeniu na premiera

rem. I mamy też wspólny interes jako oba narody, aby Europa Środkowo-Wschodnia (...) ze względów geopolitycznych, ze względu na wspólne poglądy, ze względu na wspólne działania wobec nielegalnej migracji, żeby stała się miejscem, gdzie rozstrzygają się także losy Europy – podkreślił Tusk.

Szef polskiego rządu przekazał także, że wraz z węgierskim premierem będą pracować nad wspólnym europejskim stanowiskiem w kwestii Ukrainy. Podkreślił, że z Magyarem prezentują „podobny pogląd” w tej sprawie.

– Ukraina jest bardzo zainteresowana przyspieszeniem negocjacji akcesyjnych. Ukraina bardzo pragnie członkostwa w Unii Europejskiej. Polska jest w pełni życzliwa tym planom – oświadczył Tusk.

Zaznaczył, że wraz z Magyarem będą przestrzegać przy tym „wszystkich reguł, które obowiązywały również Polskę”, gdy dołączyła do UE.

Na konferencji prasowej po spotkaniu Magyar podkreślił, że „to nie przypadek, że miejscem jego pierwszej wizyty zagranicznej jest Polska”. Jak podkreślił, to zaszczyt wy-

stąpić razem z polskim premierem.

Magyar mówił o wspólnej polsko-węgierskiej historii.

– Szanujemy tysiącletnią przyjaźń polsko-węgierską – zapewnił.

Zapewnił również, że Węgry będą krajem partnerskim dla Polski, ale także dla Słowacji i Czech w ramach Grupy Wyszehradzkiej.

– Aby Czwórka Wyszehradzka odzyskała swoją vitalność, blask i wpływ w Unii Europejskiej – dodał.

Magyar zapowiedział, że zaprosi premierów tych państw na szczyt Grupy Wyszehradzkiej pod koniec czerwca.

Wskazał ponadto, że jest gotów na to, aby tę wyszehradzką współpracę rozszerzyć o inne kraje.

– Być może kraje skandynawskie, Austrię, Chorwację, Słowenię, Rumunię albo o kraje zachodnich Bałkanów, które jeszcze nie przyłączyły się do Unii Europejskiej – dodał.

Jak podkreślił premier Węgier, „serce Europy bije w Europie Środkowo-Wschodniej”.

Szef węgierskiego rządu Peter Magyar najpierw spotkał się również z prezydentem Karolem Nawrockim, marszałkiem Sejmu Włodzimierzem Czarzastym i Senatu Małgorzatą Kidawą-Błońską.

Z Warszawy Magyar udał się do Gdańska, gdzie wraz z premierem Tuskiem spotkał się z Lechem Wałęsą. PAP

Polacy mieli szpiegować dla Rosji. Zostali zatrzymani przez Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego

Adam Kielar
Warszawa

Trzech Polaków, podejrzanych o szpiegostwo na rzecz Rosji, zatrzymała Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego – przekazał minister koordynator ds. służb specjalnych Tomasz Siemoniak.

„Funkcjonariusze ABW, na polecenie Podlaskiego Wydziału Zamiejscowego Prokuratury Krajowej, zatrzymali 3 osoby po-

dejrzane o działania szpiegowskie na rzecz Federacji Rosyjskiej. Zatrzymani to obywatele RP, mężczyźni w wieku od 48 do 62 lat. Zarzuca się im działania wywiadowcze – rozpoznawanie rozmieszczenia wojsk NATO na terytorium RP oraz wytwarzanie i udostępnianie materiałów o charakterze propagandowym i dezinformacyjnym” – napisał minister na X.

Dodał, że wszyscy trzech mężczyźni zostali tymczasowo aresztowani na trzy miesiące.

„Śledztwo ma charakter rozejmowy” – dodał Siemoniak.

Głos w sprawie zabrała także Prokuratura Krajowa. Podała ona, że mężczyźni usłyszeli zarzuty działania na rzecz obcego wywiadu i udzielania temu wywiadowi wiadomości, których przekazanie mogło wyrządzić szkodę Rzeczypospolitej Polskiej, a także wytwarzania i udostępniania materiałów o charakterze propagandowym i dezinformacyjnym, czynienia przygotowań do realiza-

cji zadań o charakterze dywersyjnym i sabotażowym, publicznego pochwalania prowadzenia wojny napastniczej oraz propagowania symboli wspierających agresję Federacji Rosyjskiej przeciwko Ukrainie.

„Po przedstawieniu zarzutów prokurator przesłuchał zatrzymane osoby w charakterze podejrzanych. Nie przyznali się oni do popełnienia zarzucanych im czynów i złożyli wyjaśnienia” – poinformowała prokuratura. PAP

Lotnisko w Wilnie było zamknięte, prezydent musiał udać się do schronu

Adam Kielar
Wilno

Litewska armia poinformowała, że lotnisko w stolicy kraju, Wilnie, zostało zamknięte w związku z prawdopodobnym wykryciem drona. Aktywowana została misja NATO Baltic Air Policing.

Początkowo ostrzeżenie rozszło się rano do mieszkańców rejonów: ignalińskiego, uciańskiego, święciańskiego i jezioroskiego na wschodzie kraju. Ogłoszono tam żółty alert lotniczy, oznaczający prawdopodobne zagrożenie. Wstrzymano ruch pociągów, a w szkołach i przedszkolach nakazano sprowadzenie dzieci do schronów.

Następnie komunikat rozszerzono o rejon wileński, gdzie ogłoszono czerwony alert, zalecając ludności udanie się

do schronów lub innych miejsc ukrycia.

Do schronów zeszli m.in. prezydent kraju Gitanas Nausėda, przewodniczący Sejmu Juozas Olekas oraz premier Inga Ruginienė.

Minister obrony Robertas Kaunas w rozmowie z dziennikarzami przed południem nie był w stanie powiedzieć, jaki obiekt został wykryty ani do kogo należał.

- Będę mógł coś powiedzieć po przeprowadzeniu analizy danych radarowych. Gdy będziemy mieli pełny obraz sytuacji po zakończeniu operacji, informacja zostanie doprecyzowana - powiedział.

We wtorek, 19 maja, dron, prawdopodobnie ukraiński, został zestrzelony nad terytorium Estonii. Inny bezałogowiec wtargnął w przestrzeń powietrzną Łotwy. PAP



FOT. AUGUSTAS DIDŽGALVIS / CC BY-SA 4.0

Największy port lotniczy Litwy został zamknięty po ogłoszeniu alarmu z powodu zagrożenia z powietrza

Zwolennik niepodległości Szkocji na czele rządu

oprac. Anna Nagel
Edynburg

Parlament w Edynburgu wybrał na pierwszego ministra (szefa rządu) Szkocji Johna Swinneya, który będzie sprawował tę funkcję po raz drugi z rzędu.

Swinney jest liderem Szkockiej Partii Narodowej (SNP), która chce oderwania się Szkocji od Zjednoczonego Królestwa.

- Będę pierwszym ministrem całej Szkocji - zapewnił Swinney po tym, gdy posłowie szkockiego parlamentu ponownie wybrali go na szefa rządu. Nawiazał w ten sposób do podziałów w społeczeństwie w kwestii oddzielenia się Szkocji od Zjednoczonego Królestwa. Podkreślił jednak, że nie zrezygnuje z dążenia do tego celu.

- Szkoci po raz kolejny jasno i dobitnie pokazali, czego chcą: bezpieczniejszego, zamożniejszego i niepodległego państwa. Takiego, w którym decyzje zapadają nie w Westminsterze (w Londynie - PAP), ale tutaj, w Szkocji - przekonywał Swinney, który szefem regionalnego rządu został po raz pierwszy w 2024 roku, zastępując na stanowisku Nicolę Sturgeon.

Po wyborach z 7 maja SNP jest największą partią w Holyrood (szkockim parlamencie). W liczącej 129 miejsc izbie zdobyła ona 58 mandatów, podczas gdy szkocka Partia Pracy oraz prawicowo-populistyczna Reform UK uzyskały ich po 17, a szkocki Zieloni - 15.

SNP wygrywa wybory do Holyrood nieprzerwanie od 2007 roku, choć nie zawsze z samodzielną większością. PAP

Nowy etap współpracy po rozmowach Xi z Putinem

Adam Kielar
Pekin

Przywódcy Chin i Rosji - Xi Jinping oraz Władimir Putin - spotkali się w Pekinie. Zapewnili o dobrych relacjach między obydwojema reżimami, a także zapowiedzieli „nowy etap współpracy”.

Xi Jinping podkreślił, że chińsko-rosyjskie relacje osiągnęły wysoki poziom dzięki pogłębianiu wzajemnego zaufania i strategicznej współpracy. Jak zauważył, współpraca obu krajów wchodzi w „nowy etap”. Stosunki między Chinami a Rosją nie są jedynie związane z polityką, ale obejmują również gospodarkę i bezpieczeństwo.

Podczas spotkania obaj przywódcy uzgodnili przedłużenie traktatu o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy z 2001 roku. Jak podkreślono, był to ważny krok, który dodatkowo umacnia dobre relacje między tymi dwoma narodami.

Xi zwrócił uwagę, że sytuacja międzynarodowa jest „złożona i niestabilna”, a na świecie „wzbiera nurt jednostronnego hegemonizmu”. W tym kontekście podkreślił znaczenie wzajemnego wsparcia Chin i Rosji w rozwijaniu potencjału oraz promowaniu wspólnych wartości.

Chiński przywódca zwrócił uwagę na sytuację na Bliskim Wschodzie, podkreślając, że wojna między USA i Izraelem



PAP/EPA/ALEXANDER KAZAKOV/KREMLIN / POOL

Xi Jinping oraz Władimir Putin spotkali się w Pekinie. Prezydent Rosji chwalił dwustronne relacje i zaprosił przewodniczącego ChRL do Rosji

a Iranem powinna zostać natychmiast zakończona, a w zabiegach o pokój szczególnie ważne są negocjacje.

Zakończenie działań wojennych jest postrzegane jako klucz do złagodzenia zakłóceń dostaw energii i globalnego handlu.

Władimir Putin z zadowoleniem przyjął perspektywę „wszechstronnego partnerstwa” z Chinami i zaprosił Xi do wizyty w Rosji. Współpraca gospodarcza, szczególnie w sektorze energetycznym, została przez niego określona jako kluczowa. Rosja dostarcza Chinom gaz ziemny i ropę naftową, co stanowi istotny ele-

ment w relacjach gospodarczych obu krajów.

Omówiono również plany dotyczące projektu gazociągu „Siła Syberii 2”, który miałby transportować gaz z rosyjskiej Arktyki przez Mongolię do Chin.

Jest on określany jako inwestycja o strategicznym znaczeniu, której realizacja wzmocni

Podczas spotkania obaj przywódcy uzgodnili przedłużenie traktatu o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy

jeszcze bardziej chińsko-rosyjskie więzi.

W lutym 2022 roku, tuż przed inwazją Rosji na Ukrainę, Chiny i Rosja ogłosiły „przyjaźń bez granic” i „bez zakazanych tematów współpracy”. Pomimo utrzymania neutralności w sprawie konfliktu na Ukrainie, Chiny zacieśniły współpracę z Rosją, nie potępiając jej działań i sprzeciwiając się sankcjom nałożonym na Moskwę.

To pokrewieństwo interesów między Pekinem a Moskwą, jak wskazuje wiele opinii, przedstawia się jako „nowa równowaga w globalnych stosunkach międzynarodowych”. PAP

USA potwierdzają zmniejszenie liczby żołnierzy w Europie. Co to oznacza dla Polski?

Adam Kielar
Waszyngton

Departament Wojny USA poinformował, że zmniejsza liczbę tzw. Bojowych Zespołów Brygadowych w Europie, co spowoduje opóźnienie rozmieszczenia dalszych amerykańskich sił w Polsce.

Oświadczenie Departamentu Wojny USA zamieścił w sieci rzecznik Pentagonu Sean Parnell. Poinformował on, że Stany Zjednoczone zmniejszają z czterech do trzech liczbę tak zwanych Bojowych Zespołów Brygadowych (Brigade Combat Teams) w Europie.

„Departament zmniejszył łączną liczbę Brygadowych Zespołów Bojowych (BCT) przydzielonych do Europy z czterech do trzech. To przywróciło liczbę BCT w Europie do po-



FOT. LUKASZ KASPRZAK

USA redukują obecność wojskową w Europie

ziomu z 2021 roku. Decyzja ta była wynikiem kompleksowego, wielowarstwowego procesu skoncentrowanego na obecności sił zbrojnych USA w Europie. Skutkuje to tymczasowym opóźnieniem rozmieszczenia sił zbrojnych USA w Polsce, która jest modelowym sojusznikiem USA” - czytamy w komunikacie.

Rzecznik Departamentu Wojny podkreślił, że Stany

Zjednoczone przeprowadzą analizę strategicznych i operacyjnych potrzeb USA, a także możliwości sojuszników w zakresie zaangażowania sił na rzecz obrony Europy.

„Celem tej analizy jest realizacja programu prezydenta Trumpa America First w Europie i na innych teatrach działań wojennych, w tym poprzez zachęcanie i umożliwianie naszym sojusznikom z NATO

wzięcia na siebie głównej odpowiedzialności za konwencjonalną obronę Europy” - napisał.

Parnell przypomniał także, iż miała miejsce rozmowa szefa Departamentu Wojny, Pete'a Hegsetha, z polskim wicepremierem i ministrem obrony narodowej, Władysławem Kosiniakiem-Kamyszem.

„Sekretarz Hegseth rozmawiał dziś (we wtorek, 19 maja - red.) z polskim wicepremierem Kosiniakiem-Kamyszem. Departament pozostaje w bliskim kontakcie z naszymi polskimi odpowiednikami w czasie trwania tej analizy, także po to by zapewnić, że Stany Zjednoczone podtrzymują swoją silną obecność wojskową w Polsce. Polska pokazała zarówno zdolność, jak i determinację, by się bronić. Inni sojusznicy powinni brać z niej przykład” - czytamy w komunikacie. PAP

Problemy z miejscami parkingowymi zgłaszali mieszkańcy osiedla Kopernika

Aleksandra Pasis
aleksandra.pasis@polskapress.pl

Bolączki z jakimi borykają się mieszkańcy osiedli Kopernika i Chełmińskie zgłaszano podczas otwartego spotkania z prezydentem Grudziądza. Kolejne, 9 czerwca w Rudniku.

- Na naszych osiedlach brakuje miejsc parkingowych. Ludzie stawiają samochody na chodnikach, trawnikach niszcząc zieleni i infrastrukturę dla pieszych! - alarmował starszy mieszkaniak osiedla Kopernik. - Służby powinny zająć się tym procederem.

W odpowiedzi prezydent Glamowski przyznał, że problemy z brakiem wystarczającej liczby miejsc parkingowych dotyczą wielu osiedli. Przypomniawszy też, że gdy budowano poszczególne dzielnice na rodzinę zwykle przypadało jedno auto. - Teraz po kilka... Nasza straż miejska walczy z kierowcami którzy parkują w niedozwolonych miejscach, niemniej będziemy zwracali częściej uwagę na wskazanych przez Państwa ulicach - zapewnił Maciej Glamowski.

Potrzebne bezpieczne zejście nad Wisłę
Kolejny starszy mieszkaniak z bloku przy ul. Kalinkowej w okolicy Basenu Nadwiślańskiego zwrócił się z prośbą do władz miasta o zapewnienie



FOT. PIOTR BILSKI

- Kierowcy parkują gdzie popadnie. Niszczą zieleni - alarmował senior z os. Kopernika

bezpiecznego zejścia nad Wisłę właśnie na wysokości pływalni. - Teraz zejście jest „nieformalne”, wychodzone przez nas - mieszkańców z tego rejonu, wędkarzy, ale jest ono niebezpieczne - mówił senior. - Chcielibyśmy, aby osoby starsze, czy rodziny z dziećmi mogły bezpiecznie zejść i cieszyć się urokami Błoni Nadwiślańskich. Prezydent Grudziądza przyznał, że to słuszna sugestia i obiecał, że służby pochyliły się nad taką inwestycją. - Myślę, że jest to rozważenia i co więcej, realizacji - dodał Maciej Glamowski. Jednocześnie prezydent wyliczył dotąd powstałe

zejścia nad Wisłę: - W tej chwili trwa remont schodów im. Juliusza Słowackiego od Ratusza w kierunku Błoni Nadwiślańskich, zmodernizowaliśmy schody z Góry Zamkowej nad Wisłę oraz na osiedlu Rządź prowadzące do przepompowni. Ponadto w tegorocznym budżecie mamy zabezpieczone środki na remont schodów przy ul. Wędkarskiej - podkreślał prezydent Glamowski. I dodał: - Faktycznie na wysokości osiedla Kopernika przydałoby się również bezpieczne zejście nad Wisłę. Dwie mamy uczniów SP nr 2 przy ul. Żeromskiego z kolei

apelowały o dodatkowe elementy zwiększające bezpieczeństwo w okolicy pieszo - jezdni na wysokości hotelu. Nad tą sprawą pochylił ma się Zarząd Dróg Miejskich. - Też chcielibyśmy poruszyć kwestię braku placu zabaw dla dzieci i miejsc do spędzania czasu dla młodzieży. Na osiedlu Chełmińskim brakuje tego - zaznaczały młode mamy. - Dzieciaki nie mają się gdzie bawić, a młodzież prześiaduje w „Alfie”. Prezydent zachęcił do złożenia propozycji w tym zakresie, a ze swej strony obiecał że się pochyli nad nimi. - Co do placu

zabaw to będzie budowany niebawem przy ul. Kosynierów Gdyńskich. Wiem, że nie jest to blisko was - przyznał. Z sali SP nr 15 gdzie odbywało się spotkanie padła propozycja, aby plac zabaw bądź miejsca do spędzania wolnego czasu dla młodzieży urządzić na terenach po zakładach mięsnych. Co spotkało się z aprobatą mam. - To dobry moment na to, aby ten pomysł zanotować, gdyż właśnie trwa debata publiczna dotycząca zagospodarowania tego terenu - przypomniał prezydent Glamowski.

Hałasy z dyskoteki nie dają żyć mieszkańcom
Przybyli mieszkańcy także skarżyli się na hałasy i „dantejskie sceny” pod dyskoteką przy ul. Chełmińskiej. - Żyć nie idzie! To straszna uciążliwość dla nas - alarmowało kilku mężczyzn, w tym także radny KO z osiedla Kopernika, Mariusz Żebrowski.

Prezydent Maciej Glamowski przyznał, że problem jest znany i zapewnił mieszkańców, że będzie rozmawiał zarówno ze strażnikami miejskimi jak i policjantami, aby we współpracy szczególnie pochylił się nad tą sprawą. - Chcemy, poprawić poczucie bezpieczeństwa w tym rejonie - deklarował wóldarz Grudziądza. Następne spotkanie prezydenta Grudziądza 9 czerwca. Tym razem na os. Rudnik. ©©

KRÓTKO

WOKÓŁ SPORTU

Świetni młodzi sportowcy otrzymali nagrody za sukcesy w ubiegłym roku

Ponad 20 zawodników i trenerów z Grudziądza otrzymało nagrody, a niektórzy także stypendia zarządu województwa kujawsko-pomorskiego. Oby pomogły im w odniesieniu kolejnych sukcesów na sportowych arenach! ● ALKS Stal Grudziądz. Nagrody i stypendia otrzymali: Albert Kurland, Milena Tarasiewicz, Natalia Głowacka, Joachim Kostkowski, Agata Grodzewska, Zuzanna Marecka, Daria Ostrycharz, Nikola Janekowski, Natalia Walecka. Nagrody otrzymali: Małgorzata Pyszora, Wiktoria Janczukowicz, Zuzanna Pniewska, Barbara Ersteniuk, Zuzanna Zelter, Ksawery Gancarz, Daria Dębicka, Rafał Osiak, Ireneusz Sieczkowski, Wiesław Młodziankiewicz, Adam Sieczkowski.

Nagrody otrzymali także: ● GKS „Olimpia”: Laura Zmierczak i trener Janusz Przybył. ● Autonomiczna Sekcja Tenisa Stołowego Olimpia Grudziądz: Olaf Glanert i trener Piotr Szafarek.

Nagrodzeni zostali zarówno młodzi sportowcy, jak i reprezentanci regionu na zimowych igrzyskach olimpijskich oraz paraolimpijskich. Łącznie wyróżnionych zostało ponad 400 kujawsko-pomorskich zawodników, trenerów i działaczy sportowych. - Cieszę się, że wspólnie możemy świętować sukcesy sportu na Kujawach i Pomorzu - podczas gali mówiła wicemarszałek Aneta Jędrzejewska. (DD)

REKLAMA

0011526456

BURMISTRZ ŚWIECIA

o g ł a s z a

przetarg ustny nieograniczony na dzierżawę gruntu położonego w Świeciu przy ul. Polskiego Czerwonego Krzyża

ADRES NIERUCHOMOŚCI	NR DZIAŁKI	POW. DZIERŻAWY	NR KW	CENA WYWOŁAWCZA OPŁATY ROCZNEJ	WYSOKOŚĆ WADIUM	PRZEZNACZENIE W PLANIE ZAGOSPODAROWANIA	OPIS NIERUCHOMOŚCI	SPOSÓB ZAGOSPODAROWANIA	OKRES UMOWY
Świecie ul. Polskiego Czerwonego Krzyża	2211/3	123 m ²	BY1S/00027959/5	4,78 zł	2,00 zł	J010 KDZ Teren przeznaczony pod funkcję komunikacyjną – droga zbiorcza (ulica PCK) J011 KDW Teren przeznaczony pod funkcję komunikacyjną – drogi wewnętrzne	Teren zielony	Uprawy rolne	do 3 lat

Nieruchomość stanowiąca przedmiot przetargu nie jest obciążona ograniczonym prawem rzeczowym i nie ma przeszkód prawnych w rozporządzaniu nią.

Przetarg odbędzie się **30 czerwca 2026 r. o godz. 11⁰⁰ w Urzędzie Miejskim w Świeciu w sali nr 32**. Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wniesienie wadium w wysokości określonej w ogłoszeniu, z oznaczeniem działki, której dotyczy, w kasie Urzędu, bądź na rachunek Urzędu Miejskiego w Świeciu ulokowane w BANKU MILLENNIUM S.A. nr 19 1160 2202 0000 0000 6089 7935 do **23 czerwca 2026 r.** Do ceny osiągniętej w przetargu nie zostanie doliczony podatek VAT.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

Szczegółowych informacji dot. przetargu udziela Wydział Budownictwa, Architektury, Geodezji, Gospodarki Gruntami i Planowania Przestrzennego Urzędu Miejskiego w Świeciu, pokój nr 7, tel. 52 33 32 338.

Z ważnych powodów organ właściwy może odwołać ogłoszony przetarg.

Zmiana na stołku dyrektora przychodni? Będzie konkurs

Małgorzata Oberlan
malgorzata.oberlan@polskapress.pl

Urząd Miasta i PIP skontrolowały Miejską Przychodnię Specjalistyczną w Toruniu. Ich wyniki nie podważyły zaufania władz miasta do dyrekcji placówki.

MPS przy ulicy Uniwersyteckiej kieruje od blisko sześciu już lat Lidia Jaskulska-Grzechowiak. Z końcem lipca br. kończy się jej kadencja. Miasto potwierdza, że niedługo ogłosi konkurs na dyrektora Miejskiej Przychodni Specjalistycznej w Toruniu. - Na najbliższej sesji Rady Miasta Torunia, 28 maja, głosowana będzie uchwała o powołaniu komisji konkursowej - mówi nam Marcin Centkowski, rzecznik prezydenta Torunia.

Kto oceni kandydatów?

Kto będzie zasiadał w tej komisji i oceniał kandydatów? Jak przekazuje nam rzecznik, zgodnie ze stosownym rozporządzeniem ministra zdrowia w skład tego typu komisji wchodzi: od trzech do sześciu przedstawicieli podmiotu tworzącego placówkę, czyli miasta, posiadających wykształcenie wyższe - w tym przynajmniej jeden lekarz (podmiot tworzący wskazuje spośród przedstawicieli przewodniczącego komisji). Znajdzie się w niej też przedstawiciel rady społecznej tego podmiotu leczniczego.

- Zwyczajowo w Toruniu mamy sześciu przedstawicieli podmiotu tworzącego - trzech wskazanych przez prezydenta Torunia i trzech radnych wskazanych przez Radę Miasta Torunia - objaśnia Marcin Centkowski.

KRÓTKO

Śledztwo w sprawie wypadku z 12 września 2025, przy ulicy Przy Kaszowniku 9-15.

Pasażerka upadła na torowisko, po czym motorniczy tramwaju linii nr 4 rozpoczął jazdę wciągając ją pod pojazd. Poszukiwany jest mężczyzna, który wówczas podróżował tym tramwajem. Ma 25-30 lat. Ubrany był w czarną koszulkę z krótkim rękawem i krótkie spodenki. Miał założone duże, czarne słuchawki na uszach. Zgłoszenia przyjmowane są pod numerem tel. 47 745 23 54 i 47 754 24 40 lub mailowo: dyzurny-torun-srodmiescie@bg.policja.gov.pl



FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI

W lipcu zostanie ogłoszony konkurs na dyrektora Miejskiej Przychodni Specjalistycznej w Toruniu

Wiadomo, że w takiej komisji będzie też jeden reprezentant strony społecznej przychodni. - Będę proponował, by był nim Marian Frąckiewicz - mówi Jarosław Beszczyński, były radny miejski i wciąż jeszcze członek rady społecznej MPS. Wspomniany Marian Frąckiewicz to także były już, wieloletni radny. A pełen skład obecnej rady społecznej przychodni wygląda tak: przewodniczący Marian Frąckiewicz oraz członkowie - Jarosław Beszczyński, Piotr Cymerman, Mirosław Gierczak i Łukasz Walkusz.

Oczywiście najważniejsze pytania jednak dotyczą tego, czy dotychczasowa pani dyrektor w konkursie wystartuje.

Sukcesy i kontrowersje

Miejska placówka przy ulicy Uniwersyteckiej (z filią w Kaszyczorku i dodatkowym ambulatorium przy ulicy Łyskowskiego) to duży organizm. Zakres udzielanych przez MPS

świadczeń zdrowotnych obejmuje nie tylko podstawowe i specjalistyczne świadczenia zdrowotne udzielane w warunkach ambulatoryjnych lub domowych.

To także: opieka zdrowotna w zakresie pielęgniarstwa i położnictwa środowiskowego, rehabilitacja, ortodoncja, medycyna pracy, badania diagnostyczne oraz opieka nad dziećmi i młodzieżą niepełnosprawną. Sukcesem przychodni w ostatnich latach jest na pewno poszerzanie oferty dla pacjentów, a także sama jej kondycja finansowa. Władze miasta są zadowolone z wyników ekonomicznych placówki.

Tutaj warto przypomnieć, że kierującą nią Lidia Jaskulska-Grzechowiak jest magistrem administracji, a wykształcenie uzupełniała wieloma kursami z zakresu zarządzania i rachunkowości.

Cieniem na wizerunku MPS kładą się ostatnio kontrowersje wokół spraw personalnych.

Wiadomo, a dopytywał o to formalnie m.in. radny Michał Jakubaszek (PiS), uzyskując informację od prezydenta Torunia, że były sporne sprawy z pracownikami, które skończyły się w sądzie ugodami. Było też napięcie między dyrekcją a zakładową organizacją NSZZ „Solidarność”, o czym informował nas Tomasz Jeziorek, szef tego związku w regionie toruńskowłocławskim.

Alarm i kontrole

Nie jest też tajemnicą, że w ubiegłym pojawił się alarm ze strony tzw. sygnalisty, którego efektem była kontrola ze strony Urzędu Miasta Torunia. Dotyczyła m.in. prawidłowości zatrudnienia psychologa, wprowadzenia zmianowości w świadczeniu usług, warunków i wymogów zatrudnienia pracowników, a także - prawidłowości wydatkowania pieniędzy na reklamę placówki oraz organizację spotkania podsumowującego działalność MPS w 2024 roku. O tym informuje sama przychodnia w swoim Biuletynie Informacji Publicznej. Ta urzędowa kontrola po alarmie sygnalisty skierowanym m.in. na ręce prezydenta Torunia była w lutym i marcu br. Natomiast w grudniu minionego roku swoją kontrolę przeprowadziła w przychodni Państwowa Inspekcja Pracy, w zakresie przestrzegania prawa pracy.

Wyniki kontroli nie podważyły zaufania władz miasta do dyrekcji placówki. Mimo wszystko nadal - imiennie lub anonimowo - lokalne media otrzymują zgłoszenia od byłych i obecnych pracowników MPS dotyczące złej atmosfery pracy. ©

REKLAMA

0011525562

Zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2026, poz. 399.)

PREZYDENT GRUDZIĄDZA

podaje do publicznej wiadomości informację, że zostały sporządzone wykazy nieruchomości stanowiących własność gminy – miasto Grudziądz, przeznaczonych do zbycia, położonych w Grudziądzu:

- przy ul. L. Waryńskiego, oznaczona jako działka nr 27/1 o powierzchni 32 m², obręb 74 - w drodze bezprzetargowej na poprawę warunków zagospodarowania nieruchomości przyległej,
 - przy ul. Powojowej, działka nr 107/2 o pow. 1.0220 ha, obręb 160 - w drodze przetargu ustnego nieograniczonego.
- Wykazy zostały podane do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na okres 21 dni na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Grudziądzu przy ul. Ratuszowej 1 oraz zamieszczenie na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej www.bip.grudziadz.pl w zakładce „informacje” → „gospodarka nieruchomościami” oraz na stronie internetowej Grudziądza www.grudziadz.pl w zakładce „dla inwestorów” → „gospodarka nieruchomościami” → „wykazy nieruchomości – sprzedaż”. Szczegółowe informacje można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Grudziądzu - Wydział Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami, tel. 56 45 10 274.

REKLAMA

0011525834

ZAKŁADY SPRZĘTU MECHANICZNEGO „URSUS” Sp. z o.o.
86-200 Chełmno, ul. Słowackiego 3a

ZATRUDNIA:

ELEKTRYKA

Zakres obowiązków:

- bieżąca kontrola prawidłowego działania instalacji i urządzeń elektrycznych, konserwacji urządzeń elektroenergetycznych związanych z funkcjonowaniem obiektu
- opieka nad stacją transformatorową

ELEKTRONIKA / MECHATRONIKA

Zakres obowiązków:

- serwis, konserwacja, diagnostyka i naprawa maszyn konwencjonalnych i CNC
- naprawa urządzeń elektronicznych i układów automatyki
- opieka nad siecią telefoniczną i serwerownią

Wymagania:

- Świadectwo kwalifikacyjne uprawniające do zajmowania się eksploatacją urządzeń, instalacji i sieci na stanowisku eksploatacji i dozoru (uprawnienia SEP do 15kV)
- Wykształcenie w zawodzie: elektryk lub elektromechanik
- elektronik / mechatronik lub elektromechanik
- Doświadczenie w pracy na podobnym stanowisku

OPERATORÓW CNC

Zakres obowiązków:

- obsługa maszyn CNC (tokarki i centra obróbkowe 3 ośowe – Fanuc i Heidenhain)
- przygotowanie i montaż narzędzi niezbędnych do obróbki
- wykonywanie detali zgodnie z dokumentacją techniczną
- kontrola jakości wykonywanych detali

MONTERA - TŁOCZARZA

Zakres obowiązków:

- obsługa maszyn - wiertarki, prasy mimosładowe i hydrauliczne
- wykonywanie detali zgodnie z dokumentacją techniczną
- kontrola jakości wykonywanych detali

Wymagania:

- znajomość rysunku technicznego
- umiejętność posługiwania się narzędziami pomiarowymi

Aplikacje należy składać na adres firmy.
Dodatkowe informacje pod nr telefonu: 668 233 803 (do godz. 14.00).

REKLAMA

0011526168

BURMISTRZ ŚWIECIA

informuje,

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Świeciu zostały wywieszone na okres 21 dni:

1) wykazy nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży stanowiące załączniki do:

- Zarządzenia Nr 909/2026 Burmistrza Świecia z dnia 14 maja 2026 r.,
- Zarządzenia Nr 915/2026 Burmistrza Świecia z dnia 14 maja 2026 r.,
- Zarządzenia Nr 923/2026 Burmistrza Świecia z dnia 14 maja 2026 r.,

2) wykazy nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy stanowiące załączniki do:

- Zarządzenia Nr 916/26 Burmistrza Świecia z dnia 14 maja 2026 r.,
- Zarządzenia Nr 917/26 Burmistrza Świecia z dnia 14 maja 2026 r.,
- Zarządzenia Nr 918/26 Burmistrza Świecia z dnia 14 maja 2026 r.,
- Zarządzenia Nr 919/26 Burmistrza Świecia z dnia 14 maja 2026 r.,
- Zarządzenia Nr 920/26 Burmistrza Świecia z dnia 14 maja 2026 r.,
- Zarządzenia Nr 921/26 Burmistrza Świecia z dnia 14 maja 2026 r.,
- Zarządzenia Nr 922/26 Burmistrza Świecia z dnia 14 maja 2026 r.

REKLAMA

0011524970



Wyciąg z ogłoszenia Prezydenta Grudziądza o drugim przetargu ustnym nieograniczonym organizowanym w dniu 25 czerwca 2026 r. na sprzedaż niezabudowanej nieruchomości stanowiącej własność gminy – miasto Grudziądz, położonej w Grudziądzu:

Lp.	Położenie nieruchomości	Nr działki	Powierzchnia	Obręb	Księga Wieczysta	Cena wywoławcza	w tym 23% podatek VAT	Wysokość wadium
Nieruchomość niezabudowana, dla której wydana została decyzja o warunkach zabudowy dla inwestycji polegającej na budowie budynku mieszkalnego wielorodzinnego z usługami w parterze (usługi: biurowe, kosmetyczne, gabinety lekarskie i inne usługi nieuciążliwe).								
1.	ul. Pułaskiego 5	31	0.0423 ha	39	TO1U/00028269/6	271.000,00 zł	50.674,80 zł	27.100,00 zł

Przetarg na sprzedaż nieruchomości odbędzie się w dniu 25 czerwca 2026 r. o godz. 12.00 w siedzibie Urzędu Miejskiego w Grudziądzu, ul. Ratuszowa 1 - pokój 310.

Pełna treść ogłoszenia zamieszczona została na tablicach ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Grudziądzu, ul. Ratuszowa 1 (parter i II piętro), na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej www.bip.grudziadz.pl w zakładce „informacje” → „sprzedaż nieruchomości” oraz na stronie internetowej Grudziądza www.grudziadz.pl w zakładce „dla inwestorów” → „nieruchomości miejskie na sprzedaż”.

Szczegółowe informacje dotyczące przetargu można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Grudziądzu, ul. Ratuszowa 1 - Wydział Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami pok. 314, II piętro, tel. (56) 45-10-274.

Niskie stawki godzinowe plus dziwne bonusy typu „udział w Tik-Tokach”. Tak szuka pracowników branża gastronomiczna na toruńskiej starówce

Małgorzata Oberlan
malgorzata.oberlan@polskapress.pl

„Chcesz pracować w miejscu, gdzie swobodnie rozmawia się o polityce i wartościach prawicowych? Świetnie! Być może właśnie Ciebie szukamy” - ogłasza Pub u Mentzena.

Dokładnie 31 złotych i 40 groszy, czyli najniższą stawką godzinową oferuje za godzinę pracy kandydatom Pub u Mentzena w Toruniu. Ten lokal na starówce jest w połowie maja jednym z bardzo wielu, które intensywnie poszukują pracowników. Inne także najczęściej oferują stawki minimalne.

To czym, jeśli nie pieniędzmi, toruńska gastronomia chce przyciągnąć pracowników? W ofertach lokale „kuszają” różnymi bonusami. Jedne intrygują, drugie mogą śmieszyć.

U Mentzena prawniczy klimat
Pub u Mentzena kelnerowi lub kelnerce oferuje w anonsie stawkę minimalną, ale kusi: elastycznym grafikiem pracy,



FOT. MAŁGORZATA OBERLAN

Gastronomia na toruńskiej starówce trzyma się mocno. Lokale i letnie ogródki, szczególnie w weekendy, są pełne gości. A sezon dopiero przed nami

„pracą w pubie z charakterem” oraz „szansą na udział w Tik-Tokach”. Do tego reklamuje się jako miejsce, gdzie swobodnie rozmawia się o polityce i wartościach prawicowych.

Najniższą stawkę godzinową w anonsie proponuje barmanowi/barmance także popularny Browar Jan Olbracht na starówce. A czym kusi? „Pracą w dynamicznym środowisku”, konkursami sprzedażowymi i możliwością przystąpienia do ubezpieczenia grupowego”.

31zł i 40 gr - czyli najniższą dozwoloną stawkę godzinową oferuje też poszukiwanym pracownikom sieciówka „Pizza Hut” na ul. Szerokiej. Kusi zniżkami na posiłki u siebie, ale i w KFC czy Burger Kingu oraz premią w wysokości 400 zł za polecenie znajomych. Dodatkowym bonusem mają być lekcje języków obcych („Aż 12 języków do wyboru!” - kusi sieciówka).

Nieco więcej niż minimum, bo wynagrodzenie do 33 zł i 40 gr za godzinę pracy brutto prze-

widuje natomiast dla kelnerki i kelnerów nowa restauracja, która otworzy się pod prestiżowym adresem „Rynek Staromiejski 1”. Będzie to lokal z kuchnią polską i czeską. Jako bonus wymienia pracę w nowej restauracji oraz „realny wpływ na klimat miejsca i zespół”.

Do 37 zł brutto za godzinę natomiast proponuje poszukiwanym teraz kelnerom marka Metropolis. Działają pod nią na starówce dwa lokale. Dodatkową zaletą pracy mają być „konkursy i systemy

motywacyjne” - jak podano w ogłoszeniu.

Praca w czterech gwiazdkach
Od 4806 do 5677 złotych brutto miesięcznie - taką pensję chce przyciągnąć do siebie kucharza Hotel 1231 na starówce. To obiekt czterogwiazdkowy. Od kandydata oczekuje wiele, a czym dodatkowo kusi? „Możliwością podjęcia pracy od zaraz”, zdobyciem doświadczenia oraz dodatkami w postaci karty Muultisport, karty medycznej i ubezpieczenia grupowego.

Od 35 zł brutto wzwyż za godzinę pracy (w zależności od doświadczenia) proponuje pizzerianowi lokal „Soprano” na starówce. Dodatkowym bonusem są tutaj posiłki pracownicze oraz... terminowe wypłaty.

Oryginalne bonusy oferuje natomiast „Cybermachina” na starówce, poszukująca barmana/barmanki. Do minimalnej stawki godzinowej bowiem dorzuca „zniżki na mikstury i eliksiry po godzinach pracy” oraz „bonusowe skarby, czyli premie od utargu po 3 miesiącach pracy”. Do tego gwaran-

tuje pracownikom - jak podaje w ogłoszeniu - przygody w magicznej atmosferze.

A w makaronach cudów nie obiecują
Popularne „Makarony przy Bumarze” czyli Spaghetteria MaQaron przy ul. Lelewela szuka pracowników do kuchni i obsługi klienta. Ten lokal od początku rekrutacji gra w otwarte karty. „Pracą w ambitnym zespole” nie kusi, tylko przedstawia konkrety finansowe.

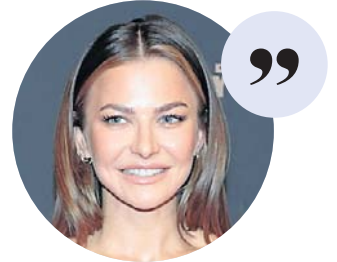
- Oferujemy umowę zlecenie z opłacaną składką chorobową oraz atrakcyjny system premiowy. Stawka początkowa: 22,00 zł netto/godz. Po okresie próbnym: 25,00 zł netto/godz. Stawka z legitymacją studencką/ uczniowską: 31,40 zł/ godz. A okres próbny trwa od 4 do 30 dni - wszystko zależy od zaangażowania oraz dostarczenia kompletu badań: wstępnych oraz sanitarno-epidemiologicznych - wlicza ten pracodawca.

Uwaga! Wszystkie szczegóły pochodzą z ofert aktualnie opublikowanych na portalu OLX - w zakładce Toruń/praca/gastronomia. ©®

REKLAMA

INFORMATOR			
HOTELE			
Bydgoszcz			
Tanie	noclegi dla firm, 601-919-805	00532	
LEKARSKIE			
Włocławek			
Badania	okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER.	000074	420114801/A
Radziejów			
Internista	Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40	Q701187897A	
USŁUGI			
Bydgoszcz			
Śmiec	- wywóz, kontenery, gruz „Corimp” 52/320-81-85.	000288	000028
Grudziądz:			
STACJA	demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88		
USŁUGI POGRZEBOWE			
Bydgoszcz			
Dylewscy	Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz. Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro For-don ul. Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja	282814801	139014805
Chojnice			
Zakład	Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.		
Toruń			
Sotor	Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamie-niarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl		
Inowrocław			
Credo	-Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem http://www.pogrzeb.net	000528	
Barcin			
Całodobowy	Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza)Tel. 52/383-64-09, 601-681-917.	000528	
Pakość			
„Konkordia”	kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS.	8210983	
Gniewkowo			
Sotor	- Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl	000045	
Janikowo			
NAJTAŃSZY	CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717	000502	
Kruszwica			
Najtańszy	całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu” Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witrzyną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl e-mail: inluctu1@interia.pl. Załatwiamy wszelkie formalności.	000345	
Całodobowy	Zakład Pogrzebowy Żurawski ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666-999-917	8686162	
Złotniki Kujawskie			
Zakład	Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322	000281	
Żnin			
Całodobowe,	kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy”, ul. Górską 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.	000417	412314801/A
Calodobowo-Usługi			
Pogrzebowe	Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648	000416	
Włocławek			
TARTAR	spopieliarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93.	000074	
Kowal			
Całodobowa	obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszki 56. Tel. 603-998-321	000289	
WETERYNARYJNE			
Toruń			
„Salus”	Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33/teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG,USG. Całodobowy dyżur 504-052-789.		
ZDROWIE I URODA			
Toruń			
Optyk	Trejnowski. Bezpłatne badanie wzroku. Okulary progresywne. Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne. ul. Kościuszki 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26 www.optyk-trejnowski.pl		

Za każdym sukcesem mężczyzny stoi kobieta



Anna Lewandowska na Instagramie Fot. Adam Jankowski

Z ŻYCIA GWIAZD

W TELEWIZJI

KRZYŻÓWKA NR 77

Jan Lubomirski ma dziesiątki nieruchomości

Gościem programu „Portret” był Jan Lubomirski. Prowadzący próbował dowiedzieć się, ile aktualnie posiada nieruchomości. – Mamy spis tego wszystkiego, ale to idzie w jakieś setki, może w dziesiątki. Nie bardzo wiem, jak to sprecyzować – odpowiedział potomek arystokratycznego rodu Jan Lubomirski.



Panny z Wilka

TVP Kultura, 20:05

Wiktor Ruben przyjeżdża do wujostwa na wieś, gdzie w pobliskim dworcu, w gronie kilku panien, spędził młodość. Jego wspomnienia i chęć ożywienia przeszłości burzą spokój mieszkanki dworu. Zostają ujawnione powikłane losy i dramaty.

A więc wojna

Polsat, 21:55

Przyjaciele FDR Foster i Tuck Hansen pracują na rzecz amerykańskiego wywiadu. Pewnego dnia drugi z nich poznaje Lauren Scott. Atrakcyjna dziewczyna wpada w oko także Fosterowi, który umawia się z nią na randkę. Tu zaczyna się wszystko komplikować.

Dziewczyna influencera

TV Puls, 22:25

Młoda kobieta trafia do świata influencerów za sprawą swojego partnera. Zderza się z presją i oceną internautów. Dostrzega zacierającą się granicę między prawdą a wizerunkiem, płacąc wysoką cenę za życie w sieci.

Testosteron

TVN, 23:05

Ślub Kornela, ornitologa, który dzięki telewizji zyskał niespodziewaną popularność, z Alicją, gwiazdą muzyki pop, ma być jednym z najważniejszych wydarzeń towarzyskich sezonu. Panna młoda ucieka jednak sprzed ołtarza, rzucając się w ramiona innego.



Poziomo:

- 3) krążek w lekkoatletyce,
6) ryba podawana w galarecie,
11) historyczna stolica Górnego Śląska,
12) Herkules, detektyw z książek Agathy Christie,
13) rzadko mówi prawdę, blagier,
14) komedia Gabrieli Zapolskiej,
15) „... leśnych ludzi”, powieść Marii Rodziewiczówny,
16) piłkarski klub z Pruszkowa,
17) gatunek serialu komediowego,
18) mleczarz z musicalu „Skrzypek na dachu”,
19) model Kia,
20) ryżowy trunek z Japonii,
21) pracownik zakładu włókienniczego,
24) legendarny stwór morski,
25) minerał skorupy ziemskiej,
30) specyfik łagodzący podrażnienia,
31) zespół trzech elementów,
34) czyta listę dialogową,
38) majątek osobisty, dobytek,
39) osesek ze stadniny koni,
40) wstawiana przez szklarza,
41) sąsiad Czecha i Słowaka,
42) ... norweska, dyscyplina sportowa.

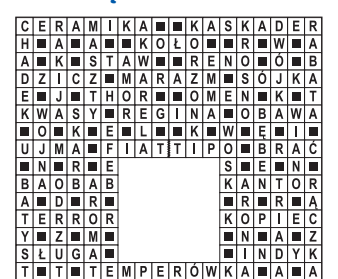
Pionowo:

- 1) „... królów i książąt polskich” Jana Matejki,
2) dokument dla ubezpieczonego,
3) „Czarny ...”, kryminał w reżyserii Ridleya Scotta,
4) tajne sprzysiężenie, intryga,
5) Beata, solistka grupy Bajm,



- 6) amfiteatr w Wiecznym Mieście,
7) dowódca wojsk kozackich,
8) wlaź kotek na ... i mruka,
9) nadmorska miejscowość letniskowa,
10) surowiec dla hut, żelastwo,
22) komedia Juliusza Machulskiego,
23) znamię lub właściwość,
26) do zmywania makijażu,
27) szeroki brzeg sombrera,
28) siatkarski klub z Belchatowa,
29) gotyki w architekturze,
31) imię Stańki, jazzmana,
32) gaz musztardowy,
33) ma osobliwe upodobania,
35) mityczna matka Minosa i Radamantysa,
36) zestawienie z rubrykami,
37) aparat ruchowy pierwotniaków.

ROZWIĄZANIE NR 76



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Dziś odważna decyzja otwórz ci nowe możliwości. Horoskop dzienny radzi zachować spokój w rozmowach z bliskimi i ufać intuicji.

Ryby (19.02 - 20.03)

Skup się na finansach i nie odkładaj ważnych spraw. Horoskop na dziś zapowiada, że wieczór przyniesie dobrą wiadomość oraz spokój.
Baran (21.03 - 19.04)
Spotkanie z inspirującą osobą poprawi Ci humor. Horoskop dzienny na czwartek radzi uważać jednak na zbędne wydatki i pośpiech.

Byk (20.04 - 20.05)

Emocje będą dziś silniejsze niż zwykle. Ale horoskop dzienny uspokaja, że szczerza rozmowa pomoże odzyskać równowagę i spokój.
Bliznięta (21.05 - 21.06)
Twoja energia będzie przyciągać ludzi i nowe okazje. Horoskop na dziś to wskazówka, by nie ignorować drobnych sygnałów zdrowotnych.
Rak (22.06 - 22.07)
Dzień sprzyja porządkom i kończeniu zaległych spraw. Horoskop dzienny na czwartek mówi, że wieczorem znajdziesz czas na relaks.

Lew (23.07 - 22.08)

Unikaj konfliktów i postaw na kompromis. Horoskop dzienny zapowiada, że ktoś doceni twoją cierpliwość oraz wsparcie w pracy.
Panna (23.08 - 22.09)
Intuicja podpowie Ci właściwe rozwiązanie trudnej sytuacji. Horoskop na dziś stanowczo podpowiada, by zaufać swoim przecuciom.
Waga (23.09 - 22.10)
Krótka podróż lub spontaniczny plan doda ci energii. Ale horoskop dzienny na czwartek radzi też nie zaniedbywać obowiązków.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Konsekwencja przyniesie dziś widoczne efekty. Horoskop dzienny to wskazówka, by w relacjach z otoczeniem mówić otwarcie i spokojnie.
Strzelec (22.11 - 21.12)
Kreatywny pomysł może odmienić twoje plany zawodowe. Horoskop na dziś wróży, że wieczór będzie sprzyjał odpoczynkowi i refleksji.
Koziorożec (22.12 - 19.01)
Drobny gest życzliwości poprawi atmosferę wokół ciebie. Horoskop dzienny na czwartek radzi słuchać uważnie intuicji oraz serca.

pod PARAGRAFEM

W KSIĘGARNIACH

Walka o lewicowy etos nigdy się nie kończy!

W sprzedaży jest już „W” Igora Stiksa (wyd. Noir sur Blanc). To thriller polityczny, w którym nic nie jest tym, czym się wydaje. Oto młody pisarz i działacz lewicowy, uchodzący z Sarajewa mieszkający w Paryżu, zostaje wezwany na dalmatyńską wyspę, by poznać ostatnią wolę Waltera Stiklera. Ten słynny krytyk ideologii komunistycznej pozostawił dlań tajemniczy testament.

ZA TYDZIEŃ

Kryminal tango, czyli tzw. picie po warszawsku

W XIX i XX w. pito w Warszawie tak samo ochoczo jak dziś. Zmieniły się okoliczności konsumpcji, ale trunkowe zwyczaje pozostały.



8 maja 1953 roku polscy biskupi powiedzieli: „Non possumus”

Lucjan Strzyga
redakcja@polskatimes.pl

W memoriale skierowanym do władz komunistycznych biskupi sprzeciwiali się zakusom podporządkowania Kościoła władzom świeckim. „Non possumus” znaczy „Nie możemy”.

Dokument był odpowiedzią na dekret Rady Państwa z 9 lutego 1953 roku o „tworzeniu, obsadzaniu i znoszeniu duchownych stanowisk kościelnych”. Dawał on przedstawicielom władzy komunistycznej w Polsce prawo kontrolowania oraz unieważniania każdej nominacji i każdego aktu jurysdykcyjnego Kościoła. Powód był prosty: Kościół katolicki był w owym czasie w Polsce jedyną zorganizowaną siłą, która mogła powiedzieć komunistom „Nie!”.

Jako głos sprzeciwu

Zacznijmy od tego, że formuła „Non possumus”, choć stosowana dość rzadko, ma w Kościele katolickim długą tradycję. Odnosi się do fragmentu „Dziejów Apostolskich”, w którym apostołowie Piotr i Jan mieli odpowiedzieć na zarzuty Sanhedrynu zabraniającego im działalności w imię Chrystusa. W Wulgacie stoi: „Non enim possumus quae vidimus et audivimus non loqui” („Albowiem nie możemy tego cośmy widzieli i słyszeli nie mówić”). Słowa „Non possumus” przywoływane są zwykle w kontekście deklaracji wiary chrześcijańskiej.

Jak przypomnieli Benedykt XVI w wykładzie w Wiedniu w 2017 r., takiej formuły użyła w 304 r., za czasów Dioklecjana, 49-osobowa grupa męczenników chrześcijańskich z Abiteny w Numidii, schwytana na niedzielnej celebrze liturgicznej, która była zabroniona i karana śmiercią. W takim kontekście słów tych miał użyć także papież Klemens VII w odpowiedzi na prośbę o rozwód króla angielskiego Henryka VIII. Było to w konsekwencji przyczyną powstania Kościoła anglikańskiego.



Prymas Stefan kard. Wyszyński podczas obchodów święta Bożego Ciała, 1957 rok. Zwolniono go z internowania 28 października 1956 r.

Chwilowy spokój

Dekret Rady Państwa krył w sobie jeszcze jedno niebezpieczeństwo: stwarzał również możliwość roszadzenia Kościoła od wewnątrz i zastępowania wiernych hierarchii duchownych posłusznymi reżimowi tzw. księżmi patriotami. Określano tak duchownych popierających władzę ludową i zmiany zachodzące w PRL po 1944 r. Nazywano ich „księżmi patriotami”. Określano tak duchownych popierających władzę ludową i zmiany zachodzące w PRL po 1944 r. Nazywano ich „księżmi patriotami”.

Można zatem powiedzieć, że był to przełomowy punkt ofensywy przeciwko Kościołowi i miał doprowadzić do jego podporządkowania władzom komunistycznym, podobnie jak powołanie w styczniu 1953 roku osobnego, XI Departamentu Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego zajmującego się Kościołem.

Tym samym władze łamały wcześniejszą ugodę. 14 kwietnia 1950 r. zostało bowiem podpisane porozumienie, które normalizowało stosunki między państwem a Kościołem. Rząd gwarantował wtedy m.in. nauczanie religii w szkołach oraz

istnienie KUL-u i wydziałów teologicznych w Krakowie i Warszawie. Kościół z kolei zobowiązał się wezwać duchowieństwo do poszanowania władzy, współpracy nad odbudową kraju i popierać wszelkie wysiłki zmierzające do utrwalenia pokoju.

„Wybieg taktyczny”

Porozumienie z komunistami zostało przyjęte w łonie Kościoła z mieszanymi uczuciami. Zaniepokojenie wyrażali urzędnicy kurii rzymskiej, a także wpływowi metropolita Krakowa kard. Adam Sapieha. Przeważało jednak, po raz kolejny, zdanie Wyszyńskiego. Nie miał on jednak złudzeń co do intencji komunistów, uznając porozumienie za „wybieg taktyczny”. Jak zanotował w swoich zapiskach: „Trzeba zyskać czas, by wzmocnić siły do obrony Bożych pozycji”.

Okazało się, że miał rację. Krótko po zawarciu porozumienia z 1950 r. utworzona została zupełnie nowa instytucja: Urząd ds. Wyznań. Swoimi kompetencjami objął on „całokształt stosunków między istniejącymi w Polsce kościołami a pań-

stwem”. Ale to właśnie Urząd stał się głównym narzędziem antykościelnej polityki władz, a jego naczelnym zadaniem stało się ostateczne podporządkowanie Kościoła władzom.

Np. już latem 1950 roku wezwano księży do podpisywania się pod proradzieckim i antyamerykańskim tzw. apelem sztokholmskim, a odmowy interpretowano jako podstawę do szykan antykościelnych. W konsekwencji doszło do usunięcia kilkuset księży z funkcji katechetów, zamknięto również szereg domów zakonnych.

Władza usuwa

Zatrzymajmy się na chwilę przy porozumieniu z 1950 r. Rada Państwa wprowadziła wtedy nowy stan prawny już po narzuceniu niektórym diecezjom wikariuszy kapitulnych i wypędzeniu rządców tamtejszych jednostek administracyjnych Kościoła. 26 stycznia 1951 roku usunięto administratorów apostolskich: ks. Edmunda Nowickiego z Gorzowa, ks. Bolesława Kominka z Opola, ks. Teodora Benscha z Olsztyna, ks. Andrzeja Wronkę z Gdańska i ks. Karola Milika z Wrocławia. Jak

widać, wszystkie zmiany dotyczyły administratur apostolskich na Ziemiach Zachodnich.

„Kontrola administratur apostolskich na Zachodzie nie zadowalała władz w zakresie kontroli nad Kościołem rzymskokatolickim. Postępująca laicyzacja szkolnictwa trafiała na opór części duchowieństwa. Szczególny charakter przybrał on w diecezji katowickiej, gdzie tamtejszy ordynariusz bp Stanisław Adamski zainicjował tzw. akcję petycyjną, w której rodzice dzieci posyłanych do państwowych szkół sprzeciwili się usuwaniu z nich nauczania religii i symboli chrześcijańskich. Petycję podpisało blisko 72 tys. ludzi. Władze zareagowały usunięciem i internowaniem bp. Stanisława Adamskiego, bp. Juliusza Bieńka i bp. Herberta Bednorza” – czytamy w tekście „Non Possumus. Konferencja Episkopatu Polski i jej stosunki z władzami w latach 1951-1956” na portalu Historykon.pl.

Kara kłótwy

Wiosną 1953 r. biskupi postanowili skończyć z polityką ustępstw. Memoriał przyjęty został na konferencji w Krakowie 8 maja 1953 r. Odrzucał on możliwość stosowania się do dekretu z 9 lutego i przedstawiał opisy prześladowań i szykan stosowanych wobec Kościoła. „Pójdziemy za głosem apostolskiego naszego powołania i kapłańskiego sumienia, idąc z wewnętrznym spokojem i świadomością, że do prześladowania nie daliśmy najmniejszego powodu, że cierpienie staje się naszym udziałem, nie za co innego, tylko za sprawę Chrystusa i Chrystusowego Kościoła. Ręczy Bożych na ołtarzu cesarza składać nam nie wolno. Non possumus! (Nie możemy)” – pisali biskupi.

Wspominali także o usuwaniu religii ze szkół, o politycznej presji wywieranej na wiernych, ograniczaniu wy dawnictw katolickich i wymuszaniu na duchownych ślubowań wierności państwu.

W innym fragmencie czytamy: „A gdyby zdarzyć się miało, że czynniki zewnętrzne

będą nam uniemożliwiały powoływanie na stanowiska duchowne ludzi właściwych i kompetentnych, jesteśmy zdecydowani nie obsadzać ich raczej wcale niż oddawać religijne rządy dusz w ręce niegodne. Kto by odważył się przyjąć jakiekolwiek stanowisko kościelne skądinąd, wiedzieć powinien, że popada tym samym w ciężką karę kościelnej kłótwy”.

Dramatyczne chwile

Memoriał przekazany został Bolesławowi Bierutowi 21 maja 1953 r. osobiście przez prymasa Polski kardynała Stefana Wyszyńskiego. Wierni zapoznali się z jego treścią 4 czerwca 1953 r. w trakcie procesji Bożego Ciała w Warszawie, w której uczestniczyło około 200 tysięcy osób.

Na odpowiedź władz nie trzeba było długo czekać. We wrześniu 1953 r. rozpoczął się proces kieleckiego biskupa Czesława Kaczmarka (trafił do więzienia w 1951 roku, oskarżony o szpiegostwo na rzecz USA i Watykanu) i nastąpiło aresztowanie prymasa Stefana Wyszyńskiego. Był to dowód, że komunistyczny reżim w Polsce nie zamierza tolerować niezależności Kościoła i stosując terror dąży do jego „upaństwowienia”.

To były najdramatyczniejsze dni dla powojennego Kościoła w Polsce. 25 września do rezydencji prymasa wtargnęli przedstawiciele rządu, którzy przedstawili kardynałowi Wyszyńskiemu decyzję o internowaniu. Po północy 26 września został on wywieziony ze swojego domu przy ul. Miodowej w Warszawie oraz najpierw przewieziony do Miedzeszyna, a następnie do Rywałdu, Stoczka Warmińskiego, Prudnika Śląskiego i wreszcie – jesienią 1955 r. – do Komańczy.

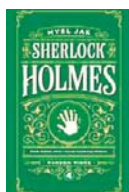
Sytuacja ta dobitnie obnażyła słabość Episkopatu oraz jego ówczesną zależność od komunistów. Nawet papież Pius XII krytycznie odniósł się do układu biskupów z władzami, na który poszedł Episkopat bez jakichkolwiek zastrzeżeń w związku z aresztowaniem prymasa. Taki stan trwał do 1956 r., aż do tzw. październikowej odwilży.

NIEZBEDNIK CZYTELNICZY

rekomendują
Bożenna Piskala
i Bożydar Brakoniecki



Z archiwum literatury kryminalnej
Arsène Lupin z wyobraźni Maurice'a Leblanca to zuchowały złodziej balansujący na granicy prawa, a zarazem człowiek o szlachetnym sercu, gotowy karać nadużycia władzy. Każda opowieść to osobna, trzymająca w napięciu przygoda.
Maurice Leblanc, „Zwierzenia Arsène'a Lupina”, wyd. Replika, Poznań 2026, cena 49,90 zł



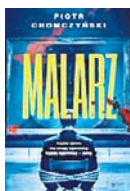
Bądź jak geniusz z Baker Street!
Postać Holmesa jest wzorem wielokrotnie powielanym w literaturze i na ekranie, a jego techniki i sztuczki do dziś stanowią inspirację dla śledczych i profesjonalnych detektywów. Dzięki temu podręcznikowi i Ty możesz dołączyć do tego grona.
Ransom Riggs, „Myśl jak Sherlock Holmes”, wyd. W.A.B., Warszawa 2026, cena 44,90 zł



Śmierć nad partią szachów
Listopad 1956 rok. W Polsce trwa postalinowska odwilż. Z Londynu do Warszawy przyjeżdża z tajną misją detektyw Edward Abramowski. Ma otrzymać cenne informacje, jednak mężczyzna, z którym był umówiony, zostaje zamordowany podczas szachowej symultany.
Mariusz Czubaj, „Symultana”, wyd. Świat Książki, Warszawa 2026, cena 49,90 zł



Czy świat się już skończył?
Grzegorz budzi się w podziemiach kościoła – w miejscu, które miało być bezpieczną przystanią dla tych, którzy przeżyli. Po ekstremalnie trudnej wędrówce odnalazł rodzinę. Wierzył, że to koniec ucieczki. Szybko jednak dostrzega, że bezpieczeństwo to tylko... iluzja.
Paweł Leśniak, „Białe niebo”, wyd. Nocą, Warszawa 2026, cena 51,90 zł



Mroki sztuki Beksńskiego
W Lesie Kabackim znaleziono zwłoki kobiety, a przy nich wydruk obrazu podpisany enigmatycznym cytatem. Zagadka, którą podsuwa sprawca, wydaje się skrojona pod kryminologię. Tropy jednoznacznie wskazują, że chce rozpocząć swoją grę z policją.
Piotr Chomczyński, „Malarz”, wyd. Muza, Warszawa 2026, cena 44,90 zł



Nigdy nie ryzykuj w deszczu
W deszczowy, lipcowy poranek mężczyzna porwuje młodą kobietę, która mimo niepogody postanowiła wyjść z domu i pobiegać. Niebawem jego zwłoki zostają znalezione na portowym maszcie w Snekersten, kilkadziesiąt kilometrów od Kopenhagi.
Karolina Agata Socha, „Kim jesteś, Skylar?”, wyd. Novae Res, Gdynia 2026, cena 49,90 zł

KARTKA Z KALENDARZA/PITAWAL PRASOWY II RP

O Alceo Dossenie, który jako rzeźbiarz nie potrafił połączyć zmysłu kupieckiego z talentem

W „Merkuryuszu Polskim Ordynaryniym” nr 42 z 1937 roku w dziale „Obiady czwartkowe” panowie redaktorzy zamieścili lekko pokpiwający tekst „Najgenialniejszy z fałszerzy sztuki Alceo Dossena”. Ów włoski fałszerz (1878-1937) istniał naprawdę i zasłynął swego czasu genialnymi podróbkami rzeźb.

„Trzynastego października zmarł w Rzymie, po raz drugi i ostateczny, rzeźbiarz Alceo Dossena. Ostateczny, bo już przed rokiem rozeszły się pogłoski o jego śmierci, oczywiście fałszywe i zdementowane przez samego Dossenę. Tak to fałsz, jak cień, włókł się za wszelkimi poczynaniami rzeźbiarza...

Tysiąc dziewięćset dwudziesty ósmy rok był niezwykle pomyślny dla europejskich i zamorskich muzeów i zbieraczy sztuki. U włoskich antykwariuszy odszukano i zakupiono cały szereg rzeźb antycznych i mistrzów Odrodzenia, dotychczas nieznanych, a rzucających zgoła nowe światło na rozwój sztuki rzeźbiarskiej. Po roku studiów nad nowymi odkryciami wybuchła bomba. Przypadek doprowadził na trop najgenialniejszego w dziejach fałszerza sztuki. Okazało się bowiem, że wszystkie, po bajońskich cenach nabyte w 1928 r. dzieła antyczne i mistrzów Odrodzenia



Wedle legendy wykorzystany i pozbawiony dochodów Dossena zmarł w rzymskim przytułku dla ubogich

nia (jak Madonny: Donatella i Quattrocenta), wyszły z maleńkiej pracowni Kremańczyka, Alceo Dosseny.

Rzeźbiarz plagiator nie był artystą, lecz rzemieślnikiem samoukiem o niesłychanej zręczności i doskonałym obecnianiu z surowcem rzeźbiarskim: drzewem i marmurem.

Co wzbudza jednak największy podziw, to fenomenalne zdolności przystosowania się do stylów epok. Rzeźby Dosseny trudno nazwać kopiami, tak wczuwał się on w ducha twórców oryginałów i z taką wprawą pokrywał je starożytną patyną. Najwięksi znawcy sztuki głowią się

po dziś dzień nad przedziwnym kunsztem mistrza Dosseny, gdyż nie ma wprost sposobu odróżnić jego rzeźby od oryginału.

Jak okazało się z wytoczonego mu procesu, mistrz plagiator działał w najlepszej wierze, nie mając absolutnie pojęcia, co z jego pracami robią sprzedawcy antyków. Sam otrzymywał od nich nędzne wynagrodzenie z biedą wystarczające na porcję makaronu i lampkę ciekusza w małych knajpkach rzymskich. Z zarzutu fałszerstwa uniewinniono go. Nakręcono nawet film obrażający powstanie w ciągu kilku godzin z bezkształtnej bryły prześlizgniętej Madonny w stylu Quattrocento.

Jednakże proces i zarzuty, z jakimi się spotkał, przynębiły Dossenę. Rozpacz swą próbował uśmierzyć winem i bywalcy starych winiarenek rzymskich mogli spotkać rzeźbiarza z głową opartą na rękach, pogrążonego w ponurych myślach.

W »Grappolo d'Oro« w średmieście Rzymu znajduje się dziś szereg obrazów Dosseny na temat »Kobieta i winok«. Jednakże malowane są miernie; geniusz Dosseny wyraził się tylko w rzeźbie. Nie potrafił rzeźbiarz połączyć z talentem zmysłu kupieckiego. Mimo rozgłosu, jaki zyskał dzięki procesowi, umarł w biedzie. I. S.”. opr. żar

KOMIKSOWY KODEKS HAYSA

Owprowadzonym w 1934 r. Kodeksie Williama Harrisona Haysa, który na kilkadziesiąt lat narzucił produkcjom Hollywoodu swoistą obyczajową cenzurę, wie każdy miłośnik kina. Ale ów kodeks kinowy miał kuzyna – tzw. Komiksowy Kodeks Haysa, znany częściej jako Comics Code Authority (CCA). Ów rygorystyczny system samocenzury wprowadzono w USA w 1954 r. I tu sprawa zaczyna się nieco komplikować.

Erotycy mówimy nie!

Znawca tematu Jerzy Szyłak, filmoznawca, scenarzysta komiksowy a także autor komiksów, pisze: „Komiksy były pełne przemocy, brutalności, okrucieństwa, moralnej dwuznaczności i jednoznacznego erotyzmu. (...) Nastawione na zmianę sposobu odbioru,

podważenie – przez parodię – wartości uznanych dzieł kultury (...)”.

Szyłak dodaje: „Amerykańskie komiksy sprzed 1955 roku, zwłaszcza te z lat 1947-1954, można uznać za »niepokorne« na podstawie dwóch kryteriów: ich faktycznej zawartości i reakcji społecznej. W tym pierwszym przypadku chodzi



W 1954 r. za komiksy, które mają największy negatywny wpływ na społeczeństwo, uznano te o tematyce kryminalnej

o obecność w komiksach – w ich warstwie fabularnej, tekstowej i ilustracyjnej – treści stojących w opozycji do ówczesnej kultury głównego nurtu”.

Groza, wręcz makabra

Do tego momentu wszystko wydaje się klarowne. Ale oto Szyłak dokonuje zastanawiającej wolty: „Niezależnie od tego, jak krytycznie nie oceniał zapisów Kodeksu Komiksowego i działań jego administracji, nie sposób zaprzeczyć, że przed jego wprowadzeniem wydawcy komiksów nie podlegali żadnej zewnętrznej kontroli, a znaczna część ich oferty zawierała treści, które nie mogłyby pojawić się w kinie, telewizji czy radiu (brutalna przemoc, groza, makabra, erotyka, zachowania sprzeczne z dość pruderijną moralnością lat 50.)”.

Jak to możliwe?

Co nam chce powiedzieć Jerzy Szyłak? Że Kodeks Komiksowy, który został ustanowiony do życia wskutek „antykomiksowej krucjaty” z lat 1948-1954, można uznać za zjawisko pozytywne?

To przecież pójście we wspólnym froncie z tymi, którzy komiksy oskarżali m.in. o ogłupianie dzieci i młodzieży, obniżanie standardów moralnych czytelników, rozbudzanie fascynacji przemocą i makabrą, dostarczanie informacji o metodach przestępczych, skłanianie do popełniania przestępstw naśladowczych, podważanie autorytetu instytucji porządku publicznego, propagowanie dewiacyjnych zachowań seksualnych, a nawet promowanie komunizmu”.

Panie Jerzy, co Pan narobił? opr. pisk

ENERGETYKA / CIEPŁOWNICTWO POLSKIE CIEPŁOWNICTWO CZEKA WIELKI ZWROT

W grze atom, biogaz i miliardy złotych

Maciej Badowski
maciej.badowski@polskappress.pl

Polskie ciepłownictwo wciąż w ponad 60 proc. opiera się na węglu, ale stopniowo się zmienia.

Michał Niewiadomski, założyciel Klubu Energetycznego w rozmowie ze Strefą Biznesu wskazuje na miks technologii: gaz jako paliwo przejściowe, biogaz i biometan jako niewykorzystany potencjał oraz przyszłościowe wykorzystanie SMR-ów do produkcji ciepła dla miast i przemysłu.

Modernizacja ciepłownictwa: system oparty na węglu traci dominację

Transformacja krajowego systemu ciepłowniczego postępuje, ale, jak podkreśla w rozmowie z portalem strefabiznesu.pl Michał Niewiadomski, założyciel Klubu Energetycznego, odbywa się zdecydowanie wolniej niż w elektroenergetyce.

- Ta transformacja w ciepłownictwie cały czas powolna, nie tak szybka jak w elektroenergetyce - zaznacza ekspert, wskazując, że specyfika sektora sprawia, iż zmiany są bardziej skomplikowane i mniej atrakcyjne inwestycyjnie dla potencjalnych uczestników rynku.

Jednym z kluczowych problemów pozostaje wciąż wysoki udział węgla w systemie. Choć jego znaczenie stopniowo maleje, z około 90 proc. w 2004 roku do ok. 63 proc. obecnie, skala odejścia od paliw kopalnych nadal nie odpowiada potrzebom transformacji. Niewiadomski zwraca uwagę, że w przeciwieństwie do elektroenergetyki, w ciepłownictwie „mniej chętnych jest zdecydowanie do tego, żeby transformować ciepło”, co wynika zarówno z wysokich kosztów, jak i struktury własnościowej sektora.

Koszty i ograniczenia samorządów hamują zmiany

Wśród głównych barier modernizacji ekspert wymienia finansowanie. System ciepłowniczy w Polsce wymaga ogromnych nakładów inwestycyjnych, które często przekraczają możliwości lokalnych operatorów.

- To są kapitałochłonne wydatki, a samorządy, które w większości są właścicielami zakładów ciepłowniczych, nie mają takich środków - podkreśla Niewiadomski.

Dodatkowym obciążeniem jest system EU ETS, obejmujący instalacje powyżej 50 MW. Konieczność zakupu uprawnień do emisji CO ogranicza zdolność

przedsiębiorstw do finansowania modernizacji.

- Ciepłownie powyżej 50 MW mocy są już objęte systemem ETS, czyli muszą płacić za emisję dwutlenku węgla. Stąd też ich zdolności do tego, żeby mieć kapitał do inwestycji, też są zdecydowanie mniejsze - wyjaśnia nasz rozmówca.

Choć, jak podaje, dostępne są mechanizmy wsparcia, m.in. środki z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska czy finansowanie instytucji finansowych, nie rozwiązują one problemu w pełni. - Proces inwestycyjny wymaga nie tylko kapitału, ale również partnerstw technologicznych i długoterminowej strategii modernizacji - podkreśla.

W efekcie transformacja sektora pozostaje zadaniem wieloletnim i kosztownym, a jej tempo w dużej mierze zależy od zdolności do przełamania barier finansowych oraz organizacyjnych na poziomie lokalnym.

O jakich kosztach mówimy, jeśli chodzi o transformację ciepłowniczą? Zdaniem Niewiadomskiego, rozstrzał kosztów jest ogromny. Jak przypomina, premier Donald Tusk podczas konferencji w Gdańsku w marcu mówił o bilionie potrzebnym na szeroko pojętą transformację energetyczną.

- Tutaj mówimy o kilkuset miliardach złotych. Z jednej strony mamy kwestię tych dużych ciepłowni, ale z drugiej strony mamy też ciepłownie rozproszone. Te małe, które nie są objęte ETS-em, a które też wymagają wsparcia finansowego. I tu na pewno, jak to wszystko pozbieramy w całość, to mamy rzędy wielkości kilkuset miliardów złotych - podsumowuje.

SMR-y jako potencjalne źródło stabilnego ciepła w przyszłości

Zdaniem Niewiadomskiego małe reaktory modułowe (SMR) przestają być wyłącznie koncepcją futurystyczną, a coraz częściej stają się realnym kierunkiem rozwoju energetyki w Europie Północnej.

- Ja z dużą nadzieją kibicuję rozwiązaniom skandynawskim. Czy to są rozwiązania z Finlandii, czy to są rozwiązania z innych krajów, gdzie faktycznie są zaawansowane prace nad tym, żeby stworzyć SMR dedykowany tylko i wyłącznie do produkcji ciepła - mówi.

Jak wskazuje, pierwsze wdrożenia mogą pojawić się szybciej, niż zakłada część rynku. - Jeden z takich projektów ma być odpalony do końca tej dekady w Helsinkach. Więc to nie jest coś bardzo odległego na zasadzie to może 2040 czy 50? Nie, to pod koniec tej dekady ma być



System ciepłowniczy w Polsce wymaga ogromnych nakładów inwestycyjnych

odpalany - zaznacza Niewiadomski, zwracając uwagę, że rozwój tej technologii nabiera tempa, szczególnie w krajach o podobnych warunkach klimatycznych.

W jego ocenie kluczowe znaczenie będzie miała praktyczna weryfikacja pierwszych instalacji. - Jeżeli on się zaadaptuje i będzie z powodzeniem pracować, sądzę, że to już się później wydarzy zdecydowanie szybciej - mówi, wskazując na efekt skali, jaki mogą wywołać udane wdrożenia.

Niewiadomski podkreśla również specyfikę regionu Europy Środkowo-Wschodniej, gdzie zapotrzebowanie na energię ciepłą jest wysokie przez znaczną część roku.

- Jesteśmy w takiej szerokości geograficznej, gdzie właściwie od połowy października do mniej więcej połowy kwietnia potrzebujemy tego ciepła - zauważa i jednocześnie dodaje, że w tym kontekście SMR-y mogłyby pełnić funkcję stabilnego i skalowalnego źródła energii.

Ekspert dodaje, że technologia ta może znaleźć zastosowanie nie tylko w dużych aglomeracjach, ale również w sektorze przemysłowym i lokalnych systemach energetycznych. - Być może taki SMR mały, który też można multiplikować jest jakimś rozwiązaniem również dla pewnych miast czy biznesu, który potrzebuje po prostu ciepła - wskazuje, podkreślając potencjał elastycznego wykorzystania modułowych reaktorów.

Gaz jako paliwo przejściowe: ryzyko importu i presja geopolityki

Niewiadomski zwraca uwagę, że choć gaz bywa postrzegany jako kluczowe paliwo pomostowe w transformacji

energetycznej, jego rola nie jest wolna od istotnych ryzyk.

- Gaz oczywiście ma tę tendencję do tego, że jest po prostu importowany i zawsze ten wpływ geopolityki jest tutaj istotny. I to trzeba mieć na uwadze - podkreśla ekspert, przypominając, że uzależnienie od zewnętrznych dostaw surowca już wcześniej prowadziło do kryzysów energetycznych. Jednocześnie wskazuje, że obecne wyzwania nie są zjawiskiem nowym.

- To nie pierwszy kryzys gazowy i nie pierwszy kryzys paliwowy czy energetyczny, bo choćby w 2022 roku też zmagaliśmy się z tym w wyniku wojny na Ukrainie - zaznacza. W jego ocenie doświadczenia ostatnich lat pokazują, że opieranie systemu wyłącznie na imporcie gazu nie gwarantuje stabilności w dłuższej perspektywie.

Biogaz i biometan jako krajowy potencjał i element bezpieczeństwa energetycznego

W tym kontekście coraz większe znaczenie mogą zyskiwać krajowe źródła gazu odnawialnego.

- Nie zapominajmy o tym, że oprócz tego, że możemy gaz importować, to gaz możemy też wytwarzać. Może być to biogaz, może być to biometan - podkreśla Niewiadomski, wskazując na możliwość stopniowego uniezależniania się od dostaw zewnętrznych.

Jak zaznacza, Polska posiada ku temu dobre warunki surowcowe. - Mamy kraj, który w dużej mierze opiera swoją gospodarkę na produkcji żywności i mamy miejsce do tego, żeby ten biogaz wyprodukować - mówi. W jego ocenie rozwój tego segmentu wymaga jednak nie tylko

inwestycji, ale również zmiany podejścia społecznego i większej akceptacji dla instalacji biogazowych.

Niewiadomski podkreśla również, że potencjał Polski w tym obszarze nie jest zagrożony niedoborem surowca.

- Mamy dużo substratu, więc nie mamy tych problemów co choćby Niemcy, którzy mają bardzo dużo biogazowni, ale już brakuje im tego wsadu - wskazuje. Jednocześnie odnosi się do pojawiających się obaw dotyczących braku wsadu. - Absolutnie bzdura, biorąc pod uwagę jak wiele biogazowni jest w Niemczech, a jak niewiele biogazowni jest w Polsce - mówi.

- Mamy jedną biometanownię otwartą w zeszłym roku na Dolnym Śląsku. Liczymy na kolejne, więc spokojnie mamy dużo wsadu - wskazuje krajem, który dużo produkuje żywności i na pewno jesteśmy w stanie tego biogazu dużo wyprodukować. Na tyle dużo, żeby, żebyśmy mogli zmniejszyć naszą ekspozycję na import gazu - tłumaczy.

- Czy to jest przez terminal pływający, który się będzie budował, czy też ten terminal, który mamy w Świnoujściu. My potrzebujemy tych połączeń, my potrzebujemy tych terminali, ale nie możemy również zapominać o tym, że bezpieczna gospodarka to taka gospodarka, która jak najwięcej jest w stanie sama wytworzyć własnymi źródłami. Czy to będzie biogaz, czy to będą odnawialne źródła energii - wymienia.

Energetyka jądrowa jako źródło stabilnej mocy i wyzwanie transformacji

W kontekście transformacji energetycznej Niewiadomski podkreśla, że Polska będzie po-

trebowała stabilnego źródła energii pracującego w podstawie systemu.

- Na pewno potrzebujemy źródła, które będzie pracować w podstawie. I elektrownia atomowa jest nam w stanie zapewnić taką podstawę - mówi.

Ekspert wskazuje również na konieczność przyspieszenia odejścia od węgla, które jego zdaniem nastąpi szybciej niż pierwotnie zakładano. Wskazuje przy tym na znaczenie stabilnych źródeł energii w kontekście rosnącej elektryfikacji gospodarki i transportu.

- Kiedy mamy źródło pracujące w podstawie, jak to się mówi, czasami pod sznurek, to wtedy w nocy, kiedy mamy dołinę nocną, kiedy nie mamy dużego zapotrzebowania na energię, a produkcję mamy choćby łądować akumulatory jeżdżące w postaci samochodów elektrycznych czy stacjonarnych, które w okresie zapotrzebowania większego na energię są w stanie nam dać tańszy prąd - wyjaśnia.

W ocenie Niewiadomskiego realizacja pierwszego projektu jądrowego w Polsce jest możliwa w perspektywie kolejnych kilkunastu lat. - Sądzę, że pierwszy reaktor, bo mamy trzy reaktory w Choczewie, że ten pierwszy reaktor w okolicach tego 2040 roku - wskazuje, dodając jednocześnie, że jako projekt pionierski wymaga on więcej czasu i ostrożnego podejścia wdrożeniowego.

Dezinformacja w energetyce, czyli rosnący problem społeczny

Michał Niewiadomski na koniec wskazuje problem dezinformacji w energetyce, niezależnie od technologii. - To, to jest problem całej energetyki. Jest mnóstwo dezinformacji wokół elektrowni jądrowej, ale również i wokół odnawialnych źródeł energii: że fotowoltaika czy wiatryki sprawiają, że kury się nie niosą, a krowy nie dają mleka - wymienia. Jego zdaniem problem nie ogranicza się wyłącznie do nieprawdziwych informacji o technologiach, ale ma szerszy wymiar społeczny i polityczny.

- Pojawiają się inne przekazy, które mają spowodować to, że jesteśmy zalekani, że nie mamy oparcia władzy, że władze podważamy, że podejmujemy nieracjonalne decyzje - zaznacza Niewiadomski i dodaje, że kluczowe staje się budowanie odporności społecznej na tego typu narracje.

- Od tego absolutnie musimy uciekać i musimy zwrócić uwagę społeczeństwu na te problemy, ale też zbudować odpowiednią odporność - zaznacza.

©©

0011526619

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 19 maja 2026 roku zmarł
mój kochany Syn, Dziadek, nasz Brat, Szwagier i Wujek



Andrzej Jędrzejczak

lat 70

Msza św. żałobna odprawiona zostanie
dnia 22 maja 2026 roku o godz. 12.00
w kościele parafii pw. Św. Anny w Liszkowie.
Po mszy św. ceremonia pogrzebowa
na cmentarzu parafialnym.

Pograżona w smutku
Rodzina

0011527187

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 19 maja 2026 roku zmarł
mój kochany Mąż, Tatuś i Dziadek



Sławomir Bolewicki

lat 65

Msza św. żałobna odprawiona zostanie
dnia 22 maja 2026 roku o godz. 11.00
w kościele parafii pw. Św. Ducha.
Po mszy św. ceremonia pogrzebowa
na cmentarzu parafii Św. Mikołaja
przy ul. Marulewskiej w Inowrocławiu.

Pograżone w smutku
Żona i Cóрка z Rodziną

0011526855

Pani

Annie Łukaszewskiej

wyrazy głębokiego żalu i współczucia
z powodu śmierci

Matki

składa

*Dyrektor Wojskowej Specjalistycznej
Przychodni Lekarskiej SPZOZ
w Grudziądzu*



0011526286

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 16 maja 2026 roku zmarła
nasza kochana Mama, Teściowa, Babcia i Prababcia



Maria Bolewicka

lat 88

Msza św. żałobna odprawiona zostanie
dnia 22 maja 2026 roku o godz. 11.00
w kościele parafii pw. Św. Ducha.
Po mszy św. ceremonia pogrzebowa
na cmentarzu parafii Św. Mikołaja
przy ul. Marulewskiej w Inowrocławiu.

Pograżone w smutku
Dzieci z Rodzinami

0011527048

Z żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci
naszego Kolegi

Sławka Bolewickiego

lat 65

Msza św. żałobna odprawiona zostanie
dnia 22 maja 2026 roku o godz. 11.00
w kościele parafii pw. Św. Ducha.
Ceremonia pogrzebowa odbędzie się po mszy św.
na cmentarzu parafii Św. Mikołaja
przy ul. Marulewskiej w Inowrocławiu.

Rodzinie i Bliskim

składamy serdeczne wyrazy współczucia
Emeryci i Renciści
ENEA Rejon Energetyczny Inowrocław

0011526900

Koleżance

Natalii Klimek

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Taty

składają

*Dyrekcja, Koleżanki i Koledzy
z Przedszkola nr 20 „Kujawskie dzieci”
w Inowrocławiu*

Usługi

INNE

ZŁOM, Żeliwo i Akumulatory,
złomowanie piecy. Skupujemy
w dobrej cenie, odbieramy własnym
transportem. 602-726-894

Usługi pogrzebowe

AUTOREKLAMA

nasze komunikaty.pl



aktualne z całej Polski przetargi

AUTOREKLAMA

TELEMAGAZYN

Twój wybór programów **telemagazyn.pl**

REKLAMA 0011526289

Dyrektor Zakładu Usług Komunalnych w Radzynie Chełmińskim
działając na podst. art. 35 ust. 1 i ust. 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r.
o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2026 r. poz. 399)
podaje do publicznej wiadomości, że w siedzibie Zakładu Usług
Komunalnych wywieszony został **w dniu 19.05.2026 r.** na okres 21 dni
„Wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy, użyczenia na okres do 3 lat”.
Informację zamieszcza się na stronie internetowej zakładu:
<https://bip.zuk.radzynchelminski.pl/>.

REKLAMA 0011525947

 **PREZYDENT MIASTA BYDGOSZCZY**
Stosownie do przepisu art. 35 ust. 1 ustawy
z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami
(t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 399),
podaje do publicznej wiadomości,
że w Wydziale Mienia i Geodezji Urzędu Miasta Bydgoszczy
przy ul. Grudziądzkiej 9-15, na tablicach ogłoszeń,
a także na stronie internetowej: <http://bip.um.bydgoszcz.pl>,
zamieszczono wykaz nieruchomości stanowiącej własność
Miasta Bydgoszczy, przeznaczonej do zbycia
w drodze przetargu ustnego ograniczonego,
położonej w Bydgoszczy przy ul. Chełmińskiej.
Wykaz zostaje zamieszczony na okres
od dnia 21.05.2026 r. do dnia 11.06.2026 r.

REKLAMA 0011525011

 **WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU**
Prezydent Miasta Bydgoszczy
Informuje o VI przetargu ustnym nieograniczonym
na sprzedaż lokalu mieszkalnego stanowiącego
własność Miasta Bydgoszczy
położonego w Bydgoszczy przy ul. Chodkiewicza 2.

- Oznaczenie nieruchomości:**
Lokal mieszkalny nr 1 o pow. 53,27 m², znajdujący się w suterenie (piwnicy) w 3-kondygnacyjnym budynku położonym przy ul. Chodkiewicza 2 oraz udział w nieruchomości wspólnej wynoszący 5327/96569 części działki nr 51/1 o pow. 322 m² (obręb 169) – zapisanej w księdze wieczystej KW nr BY1B/00044586/8 i tej samej wysokości udział w częściach wspólnych budynku i urządzeń, które nie służą wyłącznie do użytku właścicieli lokali.
- Lokal mieszkalny przeznaczony jest do sprzedaży **w drodze przetargu ustnego nieograniczonego.**
- Cena wywoławcza:**
135 000,00 zł
- Termin i miejsce przetargu:**
26.06.2026 r. godz. 10.45 w Urzędzie Miasta Bydgoszczy przy ul. Jezuickiej 2, Sala Łochowskiego (parter).
- Wysokość wadium i termin jego wniesienia:**
14 000,00 zł, termin wpłaty: do 19.06.2026 r.
- Miejsce wywieszenia i publikacji ogłoszenia o przetargu:**
- tablica ogłoszeń w Referacie Lokali i Wspólnot Mieszkaniowych Wydziału Mienia i Geodezji Urzędu Miasta Bydgoszczy przy ul. Grudziądzkiej 9-15, budynek „C”
- strona internetowa www.bip.um.bydgoszcz.pl (w zakładce Nieruchomości miejskie)
- Dodatkowe informacje o przetargu:**
- Szczegółowe informacje można uzyskać w Wydziale Mienia i Geodezji Urzędu Miasta Bydgoszczy przy ul. Grudziądzkiej 9-15, budynek „C”, tel. 52 58 58 155, w godzinach 8⁰⁰-16⁰⁰ (pon., środ., czw.); 8⁰⁰-18⁰⁰ (wtor.); 8⁰⁰-14⁰⁰ (pt.)
- Lokal mieszkalny można obejrzeć w dniu **10.06.2026 r. w godz. 14³⁰ – 14⁵⁰.**

SPORT

www.sportowy24.pl

Pałac powoli kompletuje skład na nowy rozgrywkę. Znamy trzy nazwiska

Dariusz Knopik

dariusz.knopik@polskapress.pl

SIATKÓWKA. Pałac Bydgoszcz zdradził nazwiska trzech siatkarek, które będą w nim występowały w kolejnym sezonie w Tauron Lidze.

Bydgoszczanki skończyły minione rozgrywki na siódmym miejscu. Plany były większe, ale słabsza środkowa część sezonu zdecydowała, że ostatecznie było gorsze miejsce niż sezon wcześniej.

Bydgoski klub powoli odsłania kolejne elementy układanki personalnej na sezon 2026/27. Ujawniono, że w zespole na kolejne rozgrywki zostają: rozgrywająca Marta Łyczakowska, środkowa Marta Pol i libero Monika Jagła. Łyczakowska będzie trzeci sezon z rzędu reprezentowała bydgoski klub i jak sama przyznała będzie to pierwszy raz w historii jej przygody z siatkówką. Pol zagra drugi raz z rzędu w Pałacu i ósmy sezon w historii. Dla Jagły to będzie siódmy sezon w bydgoskim klubie z trzyletnią przerwą.

- Skład mamy zbudowany praktycznie w 75 procentach - mówi prezes Piotr Makowski. - Będziemy sukcesywnie ogłaszali kolejne zawodniczki z naszego składu. To, że tak robimy uzależnione jest od kilku czynników, choćby obowiązków kontraktów - dodaje.

Wiadomo, że dalej w Pałacu grać nie będzie atakująca Monika Głodzińska, która posta-

nowiła zakończyć przygodę z siatkówką. W mediach pojawiła się też informacja, że do ŁKS Łódź przeniesie się przyjmująca Pola Nowakowska czyli jedna z liderki Pałacu. Na razie nikt oficjalnie nie chce tej informacji potwierdzić.

Można przypuszczać, że w składzie Pałacu pojawią się wyróżniające zawodniczki z klubów pierwszoligowych, bo to stała praktyka bydgoskiego zespołu.

Póki co największym wyzwaniem dla prezesa Makowskiego jest znalezienie trenera i praktycznie całego sztabu. Dominik Żukowski wraz ze swoimi współpracownikami nie będzie już pracował w Pałacu.

Prezes Makowski zapewnia, że rozmawia z różnymi kandydatami, zarówno z Polski jak i zza granicy.

- Całość spraw personalnych chciałbym załatwić do końca czerwca, a liczę, że uda się z tym uporać wcześniej - deklaruje.

Wiemy, że nowy sezon w Tauron Lidze ma wystartować w weekend 3 października. Bydgoszczanki na inaugurację mają zagrać z BBTS Bielsko-Biała. Od 19 grudnia do 2 stycznia 2027 planowana jest przerwa w meczach ligowych, ale 30 grudnia mają się odbyć spotkania Pucharu Polski. 13 marca ma być koniec sezonu zasadniczego. Tydzień później rozpoczyna się play offy. Koniec rozgrywek najpóźniej ma nastąpić 28 kwietnia. Jednak rozszady są możliwe. ©



Powoli krystalizuje się skład Pałacu Bydgoszcz na kolejny sezon w Tauron Lidze

PIŁKA NOŻNA

„Kanonierzy” wrócili na tron w Anglii po 22 latach

Arsenal został mistrzem Anglii po raz pierwszy od 2004 roku. Stało się to we wtorkowy wieczór po remisie Manchesteru City z Bournemouth 1:1. „Kanonierzy” mają cztery punkty przewagi nad „Obywatelami” przed ostatnią kolejką Premier League, która rozegrana zostanie w niedzielę. Arsenal zdobył mistrzostwo Anglii 14. raz w historii. „The Gunners” mają szansę na podwójną koronę, bo jeszcze wystąpią w finale Ligi Mistrzów.



FOT. PAP/EP

PIŁKA NOŻNA

„Święci” zostali wyrzuceni
Southampton został wyrzuty z finału baraży o Premier League, po tym jak udowodniono, że jeden z trenerów „Świętych” nagrywał potajemnie treningi Middlesbrough, z którymi grali w 1/2 finału.

KRÓTKO



FOT. PIOTR WARGACKI/FABRYKA KADRÓW

WIOŚLARSTWO

Zmiana triumfatora w AMP

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu zwyciężył w klasyfikacji drużynowej Akademickich Mistrzostw Polski w wioślarstwie, które odbyły się w Bydgoszczy na torze w Brdyjściu.

Torunianie w stawce uczelni wyprzedzili Politechnikę Gdańską oraz Akademię Wychowania Fizycznego w Poznaniu. Tym samym zamienili na najwyższym stopniu podium ekipę Wyższej Szkoły Gospodarki z Bydgoszczy.

Tor na bydgoskim Brdyjściu od lat gości studentów - wioślarzy na międzynarodowych i krajowych regatach. W AMP wystąpiło 300 wioślarzy i wioślarzy z 27 uczelni wyższych, którzy stanęli na starcie siedmiu konkurencji.

Torunianki ponownie okazały się najlepsze w ósemkach. Osada w składzie: Kinga Stałęga, Julia Hakobyan, Paulina Ziętańska, Julia Graczkowska, Dominika Gałka, Wiktoria Lewandowska, Julia Weiwer, Amelia Pawłowska oraz sterniczka Julia Wachnicka pokonała ekipy Pomorskiego Uniwersytetu Medycznego w Szczecinie oraz Politechniki Gdańskiej.

Drugą lokatę wywalczyła męska ósemka AZS UMK w składzie: Krzysztof Tomczuk, Kacper Polański, Igor Osiński, Kacper Tymuła, Mikołaj Kowalski, Mateusz Bielak, Mateusz Kozłowski, Nikodem Kubik oraz sterniczka Julia Wachnicka. Toruńska ekipa musiała uznać wyższość AZS AWF Poznań.

Wśród kobiet srebrny medal w jedynce wywalczyła Dominika Baranowska (Wyższa Szkoła Gospodarki w Bydgoszczy), a brązowy dwójka podwójna Wiktoria Zajac, Maja Kocenińska (Politechnika Bydgoska).

W rywalizacji skiffistów dwa medale dla Wyższej Szkoły Gospodarki w Bydgoszczy: drugi był Kajetan Szewczyk, a trzeci Martin Weichhaus. (dk)

Polonia jedzie po kolejne punkty

Magdalena Zimna

magdalena.zimna@polskapress.pl

ŻUŻEL. Dziś na torze Polonii zmierzą się lider z wiceliderem rozgrywek. Na hit kolejki raczej się nie zanoszą, bo zdecydowanym faworytem są gospodarze.

Żadnego rywala nie można lekceważyć. Tym bardziej takiego, który spisuje się powyżej oczekiwań. A tak właśnie jest z łódzką drużyną.

Przed rozpoczęciem rozgrywek Orzeł był wymieniany jako jedna z drużyn, które będą musiały walczyć o utrzymanie. Póki co jednak, łódzianie radzą sobie całkiem nieźle. Na swoim torze pokonali już Polonię Piła (46:44) i ROW Rybnik (53:37), a na wyjazdach - w Rzeszowie i Poznaniu, remisowali. I mimo jednego zaległego meczu (u siebie z Wilkami Krosno), zajmują drugie miejsce w tabeli.

Poloniści wygrali wszystkie swoje mecze i na razie nic nie wskazuje na to, by mieli opuścić pierwsze miejsce w tabeli. W meczu z Orłem kolejną szansę od trenera otrzymał Aleksandr Łoktajew. W składzie ponownie nie znalazło się miejsce dla Toma Brennana.

Polonia: 9. Woźniak, 10. Nowak, 11. Huckenbeck, 12. Łoktajew, 13. Buczkowski, 14. Pawełczak, 15. Andrzejewski, 16. Przyjemski

Orzeł: 1. Nowak, 2. Cook, 3. Nagel, 4. Szlauderbach, 5. Bernitzon, 6. Lewandowski, 7. Halkiewicz



FOT. JAROSŁAW PABIAN

Żuźlowcy Abramczyk Polonii są faworytami meczu

Mecz Abramczyk Polonia Bydgoszcz - Orzeł Łódź odbędzie się w czwartek (21 maja), początek o godzinie 19:00. Transmisja w Canal+Sport5 i Canal+online.

Kasy biletowe czynne będą od godz. 16:30 przed Trybuną Główną (nie ma już biletów na Trybunę Główną i Nową Trybunę). Bramy stadionu zostaną otwarte o godz. 17:30. Przed Trybuną Główną i Nową Trybuną dostępna będzie strefa kibica, a w niej atrakcje dla najmłodszych i starszych. Strefa jest bezpłatna.

6. runda Metalkas 2. Ekstraligi - czwartek: Abramczyk Polonia Bydgoszcz - Orzeł Łódź (19.00); **sobota:** Polonia Piła - Stal Rzeszów (14.00); **niedziela:** Wilki Krosno - PSZ Poznań (15.00), Ostrovia Ostrow - ROW Rybnik (17.15). Transmisje w Canal+Sport5 i Canal+online.

Przerwę w startach ma PGE Ekstraliga. Żuźlowcy elity do rywalizacji wrócą w kolejny weekend 29 i 31 maja. W 7. rundzie powalczą Włókniarz Częstochowa - Sparta Wrocław, Motor Lublin - Bayersystem GKM Grudziądz oraz Pres Toruń - Stal Gorzów, Falubaz Zielona Góra - Unia Leszno. ©

„Pomorek” gra o awans w Europie

Dariusz Knopik

dariusz.knopik@polskapress.pl

HOKEJ NA TRAWIE. Od czwartku do niedzieli w Toruniu rozgrywany będzie Eurohockey Club Challenge II

Gospodarzem turnieju HK Rustico Pomorzanie Toruń.

- Aplikowaliśmy o te zawody już w zeszłym roku - mówi Radosław Popowski prezes klubu. - To dla nas duże wydarzenie organizacyjne. Cieszymy się, że możemy gościć osiem zespołów z całej Europy.

Sportowo naszym celem jest zajęcie jednego z dwóch pierwszych miejsc i wywalczenie awansu. Jesteśmy pozytywnie nastawieni, wierzymy w swoje możliwości i liczymy, że podobnie temu wyzwaniu przy wsparciu naszych kibiców, których zapraszamy na mecze - dodaje szef klubu.

Mecze będą rozgrywane na nowym boisku przy ul. Szosa Chełmińska. W turnieju bierze udział osiem zespołów podzielonych na dwie grupy po cztery drużyny. Najpierw każdy gra w grupie z każdym,

a następnie zespoły z miejsc 1-2 zagrają o awans, a ci z lokat 3-4 o utrzymanie.

Rywalami Pomorzanie w grupie będą: Eagles HC z Gibraltaru (czwartek, godz. 17.30), walijska Swansea (piątek, godz. 17.45) i szwedzka Valhalla (sobota, godz. 16.45).

W drugiej grupie zagrają Grammarians HC (Gibraltar), HC Siaulai (Litwa), Soroksari HC (Węgry) i Zurreieq Wolves Hotsticks (Malta).

W niedzielę mecze o utrzymaniu (godz. 8.30 i 10.45) i awans (godz. 13 i 15). ©

Sztuczna inteligencja w służbie policji. Pomoże w rozwiązywaniu kryminalnych zagadek str. 14



FOT. TOMASZ CZACHOROWSKI

Biskupi w memoriale do władz komunistycznych sprzeciwiali się zakusom podporządkowania im Kościoła. „Non possumus” – znaczy „Nie możemy str. 12 - 13

POD
PARAGRAFEM

Czwartek
21.05.2026

Wydanie 1
Nr 116 (23.626)
Nakład 7.350 Rok LXXVIII

GAZETA

pomorska

www.pomorska.pl
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Inowrocław
Posiedzenie komisji zdominował stan tężni solankowych str. 8



FOT. ANNA GROCHOWINA

Żnin
Uczniowie poznawali rynek pracy podczas Festiwalu Zawodów str. 9

Sielec
Rozstrzygnięto konkurs „Admiralski Rejs 2026” str. 9



FOT. IWONA GORALCZYK



FOT. JAROSŁAW PABLIAN

Coraz częściej na L4 wysyła nas stres

Małgorzata Stempinska
malgorzata.stempinska@polskapress.pl

Choć w regionie na zwolnienie lekarskie najczęściej idziemy z powodu chorób układu mięśniowo-szkieletowego i tkanki łącznej, to lawinowo przybywa L4 wystawianych przez psychiatrów. Coraz częściej dopada nas stres i depresja.

Z danych ZUS wynika, że przeciętna długość zwolnienia lekarskiego w 2025 roku wyniosła 11 dni, a otrzymał je statystycznie co drugi ubezpieczony w ZUS-ie. Choć ogólny czas trwania absencji rośnie, coraz częściej chorzy korzystają z zwolnień krótkoterminowych. W 2025 roku wystawiono 9,8

mln zaświadczeń z tytułu choroby własnej na okres do 5 dni (w 2024 roku było to 9,5 mln), w tym 1,8 mln zaświadczeń jednodniowych (w 2024 roku - 1,7 mln).

Przybywa też zwolnień lekarskich w Kujawsko-Pomorskiem. W 2025 roku z powodu choroby własnej wystawiono ich ponad 1,1 mln, co przełożyło się na 12,9 mln dni nieobecności w pracy. Oznacza to wzrost o 3 proc. (o 32,8 tys. wystawionych zwolnień) i o 2 proc. (o 231,3 tys. dni absencji) w porównaniu z 2024 rokiem. - W Kujawsko-Pomorskiem lekarze najczęściej wystawiali zwolnienia lekarskie z powodu chorób układu mięśniowo-szkieletowego i tkanki łącznej, zaburzeń psychicznych i zaburzeń zachowania, urazów, zatruc, chorób układu oddechowego, a także ciąży, porodu i pójgu - wylicza Krystyna Michałek, regionalny rzecznik ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Lawinowo przybywa zwolnień lekarskich od psychiatrów. W ubiegłym roku psychiatrzy najczęściej wystawiali L4 z powodu reakcji na ciężki stres i zaburzeń adaptacyjnych, a także epizodu depresyjnego oraz innych zaburzeń lekowych. Pracownikom we znaki dało się też wypalenie zawodowe, przeżycie wyników z nadmiernego obciążenia obowiązkami, brakiem równowagi między życiem zawodowym a prywatnym oraz złymi relacjami w miejscu pracy. ©©

Czytaj więcej na stronie 3

Sport. Kolejny mecz ligowy rozegrają dziś żużlowcy Abramczyk Polonii Bydgoszcz. Na swoim torze zmierzą się z Orłem Łódź, wiceliderem tabeli. Zdecydowanym faworytem tego starcia będą niepokonani w tym sezonie gospodarze str. 16

Wsparcie dla mam wracających do pracy po urodzeniu dziecka

Tysiąc złotych na dowolny cel otrzymać mogą kobiety, które wracają do pracy po urlopie macierzyńskim. Wystarczy, że napiszą, jak w przyszłości wykorzystają te pieniądze str. 4

Nr ISSN 0867-4965

Nr indeksu 350184



9 770867 496049



Zabił przypadkowego człowieka. Grozi mu 15 lat str. 5

INOWROCŁAW

Rywalizowały dzieciaki z niepełnosprawnością



FOT. DOMINIK FIŁAKOWSKI

W Hali Widowiskowo-Sportowej w Inowrocławiu odbyła się wczoraj Mini Spartakiada dla Dzieci z Niepełnosprawnością. Zorganizowało ją Przedszkole nr 4 z Oddziałami Integracyjnymi „Słoneczko”. Rywalizowały drużyny. Był slalom z laską i grzybkiem, budowanie muru, „skoki na koniu” przez przeszkody i dobra zabawa. Więcej na str. 8 i na www.pomorska.pl/inowroclaw

Lotnisko w Wilnie było zamknięte, prezydent musiał udać się do schronu

Adam Kielar
Wilno

Litewska armia poinformowała, że lotnisko w stolicy kraju, Wilnie, zostało zamknięte w związku z prawdopodobnym wykryciem drona. Aktywowana została misja NATO Baltic Air Policing.

Początkowo ostrzeżenie rozszło się rano do mieszkańców regionów: ignalińskiego, uciańskiego, święciańskiego i jezioroskiego na wschodzie kraju. Ogłoszono tam żółty alert lotniczy, oznaczający prawdopodobne zagrożenie. Wstrzymano ruch pociągów, a w szkołach i przedszkolach nakazano sprowadzenie dzieci do schronów.

Następnie komunikat rozszerzono o rejon wileński, gdzie ogłoszono czerwony alert, zalecając ludności udanie się

do schronów lub innych miejsc ukrycia.

Do schronów zeszli m.in. prezydent kraju Gitanas Nausėda, przewodniczący Sejmu Juozas Olekas oraz premier Inga Ruginienė.

Minister obrony Robertas Kaunas w rozmowie z dziennikarzami przed południem nie był w stanie powiedzieć, jaki obiekt został wykryty ani do kogo należał.

- Będę mógł coś powiedzieć po przeprowadzeniu analizy danych radarowych. Gdy będziemy mieli pełny obraz sytuacji po zakończeniu operacji, informacja zostanie doprecyzowana - powiedział.

We wtorek, 19 maja, dron, prawdopodobnie ukraiński, został zestrzelony nad terytorium Estonii. Inny bezałogowiec wtargnął w przestrzeń powietrzną Łotwy. PAP



Największy port lotniczy Litwy został zamknięty po ogłoszeniu alarmu z powodu zagrożenia z powietrza

Zwolennik niepodległości Szkocji na czele rządu

oprac. Anna Nagel
Edynburg

Parlament w Edynburgu wybrał na pierwszego ministra (szefa rządu) Szkocji Johna Swinneya, który będzie sprawował tę funkcję po raz drugi z rzędu.

Swinney jest liderem Szkockiej Partii Narodowej (SNP), która chce oderwania się Szkocji od Zjednoczonego Królestwa.

- Będę pierwszym ministrem całej Szkocji - zapewnił Swinney po tym, gdy posłowie szkockiego parlamentu ponownie wybrali go na szefa rządu. Nawiazał w ten sposób do podziałów w społeczeństwie w kwestii oddzielenia się Szkocji od Zjednoczonego Królestwa. Podkreślił jednak, że nie zrezygnuje z dążenia do tego celu.

- Szkoci po raz kolejny jasno i dobitnie pokazali, czego chcą: bezpieczniejszego, zamożniejszego i niepodległego państwa. Takiego, w którym decyzje zapadają nie w Westminsterze (w Londynie - PAP), ale tutaj, w Szkocji - przekonywał Swinney, który szefem regionalnego rządu został po raz pierwszy w 2024 roku, zastępując na stanowisku Nicolę Sturgeon.

Po wyborach z 7 maja SNP jest największą partią w Holyrood (szkockim parlamencie). W liczącej 129 miejsc izbie zdobyła ona 58 mandatów, podczas gdy szkocka Partia Pracy oraz prawicowo-populistyczna Reform UK uzyskały ich po 17, a szkocki Zieloni - 15.

SNP wygrywa wybory do Holyrood nieprzerwanie od 2007 roku, choć nie zawsze z samodzielną większością. PAP

Nowy etap współpracy po rozmowach Xi z Putinem

Adam Kielar
Pekin

Przywódcy Chin i Rosji - Xi Jinping oraz Władimir Putin - spotkali się w Pekinie. Zapewnili o dobrych relacjach między obydwojema reżimami, a także zapowiedzieli „nowy etap współpracy”.

Xi Jinping podkreślił, że chińsko-rosyjskie relacje osiągnęły wysoki poziom dzięki pogłębianiu wzajemnego zaufania i strategicznej współpracy. Jak zauważył, współpraca obu krajów wchodzi w „nowy etap”. Stosunki między Chinami a Rosją nie są jedynie związane z polityką, ale obejmują również gospodarkę i bezpieczeństwo.

Podczas spotkania obaj przywódcy uzgodnili przedłużenie traktatu o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy z 2001 roku. Jak podkreślono, był to ważny krok, który dodatkowo umacnia dobre relacje między tymi dwoma narodami.

Xi zwrócił uwagę, że sytuacja międzynarodowa jest „złożona i niestabilna”, a na świecie „wzbiera nurt jednostronnego hegemonizmu”. W tym kontekście podkreślił znaczenie wzajemnego wsparcia Chin i Rosji w rozwijaniu potencjału oraz promowaniu wspólnych wartości.

Chiński przywódca zwrócił uwagę na sytuację na Bliskim Wschodzie, podkreślając, że wojna między USA i Izraelem



Xi Jinping oraz Władimir Putin spotkali się w Pekinie. Prezydent Rosji chwalił dwustronne relacje i zaprosił przewodniczącego ChRL do Rosji

a Iranem powinna zostać natychmiast zakończona, a w zaciągach o pokój szczególnie ważne są negocjacje.

Zakończenie działań wojennych jest postrzegane jako klucz do złagodzenia zakłóceń dostaw energii i globalnego handlu.

Władimir Putin z zadowoleniem przyjął perspektywę „wszechstronnego partnerstwa” z Chinami i zaprosił Xi do wizyty w Rosji. Współpraca gospodarcza, szczególnie w sektorze energetycznym, została przez niego określona jako kluczowa. Rosja dostarcza Chinom gaz ziemny i ropę naftową, co stanowi istotny ele-

ment w relacjach gospodarczych obu krajów.

Omówiono również plany dotyczące projektu gazociągu „Siła Syberii 2”, który miałby transportować gaz z rosyjskiej Arktyki przez Mongolię do Chin.

Jest on określany jako inwestycja o strategicznym znaczeniu, której realizacja wzmocni

Podczas spotkania obaj przywódcy uzgodnili przedłużenie traktatu o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy

jeszcze bardziej chińsko-rosyjskie więzi.

W lutym 2022 roku, tuż przed inwazją Rosji na Ukrainę, Chiny i Rosja ogłosiły „przyjaźń bez granic” i „bez zakazanych tematów współpracy”. Pomimo utrzymania neutralności w sprawie konfliktu na Ukrainie, Chiny zacieśniły współpracę z Rosją, nie potępiając jej działań i sprzeciwiając się sankcjom nałożonym na Moskwę.

To pokrewieństwo interesów między Pekinem a Moskwą, jak wskazuje wiele opinii, przedstawia się jako „nowa równowaga w globalnych stosunkach międzynarodowych”. PAP

USA potwierdzają zmniejszenie liczby żołnierzy w Europie. Co to oznacza dla Polski?

Adam Kielar
Waszyngton

Departament Wojny USA poinformował, że zmniejsza liczbę tzw. Bojowych Zespołów Brygadowych w Europie, co spowoduje opóźnienie rozmieszczenia dalszych amerykańskich sił w Polsce.

Oświadczenie Departamentu Wojny USA zamieścił w sieci rzecznik Pentagonu Sean Parnell. Poinformował on, że Stany Zjednoczone zmniejszają z czterech do trzech liczbę tak zwanych Bojowych Zespołów Brygadowych (Brigade Combat Teams) w Europie.

„Departament zmniejszył łączną liczbę Brygadowych Zespołów Bojowych (BCT) przydzielonych do Europy z czterech do trzech. To przywróciło liczbę BCT w Europie do po-



USA redukują obecność wojskową w Europie

ziomu z 2021 roku. Decyzja ta była wynikiem kompleksowego, wielowarstwowego procesu skoncentrowanego na obecności sił zbrojnych USA w Europie. Skutkuje to tymczasowym opóźnieniem rozmieszczenia sił zbrojnych USA w Polsce, która jest modelowym sojusznikiem USA” - czytamy w komunikacie.

Rzecznik Departamentu Wojny podkreślił, że Stany

Zjednoczone przeprowadzą analizę strategicznych i operacyjnych potrzeb USA, a także możliwości sojuszników w zakresie zaangażowania sił na rzecz obrony Europy.

„Celem tej analizy jest realizacja programu prezydenta Trumpa America First w Europie i na innych teatrach działań wojennych, w tym poprzez zachęcanie i umożliwianie naszym sojusznikom z NATO

wzięcia na siebie głównej odpowiedzialności za konwencjonalną obronę Europy” - napisał.

Parnell przypomniał także, iż miała miejsce rozmowa szefa Departamentu Wojny, Pete'a Hegsetha, z polskim wicepremierem i ministrem obrony narodowej, Władysławem Kosiniakiem-Kamyszem.

„Sekretarz Hegseth rozmawiał dziś (we wtorek, 19 maja - red.) z polskim wicepremierem Kosiniakiem-Kamyszem. Departament pozostaje w bliskim kontakcie z naszymi polskimi odpowiednikami w czasie trwania tej analizy, także po to by zapewnić, że Stany Zjednoczone podtrzymują swoją silną obecność wojskową w Polsce. Polska pokazała zarówno zdolność, jak i determinację, by się bronić. Inni sojusznicy powinni brać z niej przykład” - czytamy w komunikacie. PAP

Inowrocław

Biuro Ogłoszeń - tel. 52 357 76 14

Sinice zabijają ryby w rabińskim stawie

(AG)

anna.grochowina@polskapress.pl

Hodowcy i wędkarze nie mają wątpliwości - za śnięcie ryb w stawie „Kaula” na Rabinie odpowiadają sinice.

Sinice produkują toksyny szkodliwe nie tylko dla ryb, ale także dla innych organizmów wodnych. Najczęściej rozwijają się w wodach bogatych w składniki odżywcze, zwłaszcza przy silnym nasłonecznieniu i wysokiej temperaturze. Takie warunki sprzyjają ich gwałtownemu zakwitowi, który co kilka lat powtarza się w „Kauli”.

Problem jest widoczny w akwenie od kilku dni. Wciąż przy brzegu pojawiają się pojedyncze sztuki martwych ryb.

- Znalazłem śniętego 2-kilogramowego amura - powiedział prezes Towarzystwa Wędkarskiego „Kaula”, Radosław Hulisz.

Problem zgłosił do Urzędu Miasta Inowrocławia z prośbą o jak najszybszą interwencję, aby nie dopuścić do zatrucia całego ekosystemu.

Wędkarze i hodowcy czekają na odpowiednie działania, bo przeciąganie ich w czasie warunku sprzyja ich gwałtownemu zakwitowi, który co kilka lat powtarza się w „Kauli”.

©©



Przy brzegu pojawiają się pojedyncze sztuki martwych ryb

Inhalatorium w remoncie. Kuracjuszka odmówiła opłaty

Anna Grochowina

anna.grochowina@polskapress.pl

W sanatorium „Oaza” obradowała Komisja Uzdrawiskowa Rady Miejskiej Inowrocławia.

Spotkanie zgromadziło nie tylko radnych, ale także przedstawicieli urzędów, dyrektorów instytucji kultury oraz prezesów inowrocławskich sanatoriów.

Tężnie nieczynne

Najwięcej emocji wzbudził stan techniczny tężni solankowych. Przedstawiciele urzędu poinformowali, że konieczny jest kompleksowy remont nieck, który pochłonie ok. 5 mln zł. Prace obejmą rozbórkę starych elementów i wykonanie nowych. Problem w tym, że tężnie będą nieczynne przez około 9 miesięcy, a przedstawiciele sanatoriów skarżyli się na brak komunikacji ze strony miasta w tej sprawie.

- Kuracjuszka odmówiła zapłaty opłaty uzdrowskiej właśnie z powodu nieczynnej tężni - mówiła Urszula Iwicka, prezes sanatorium „Oaza”.

- Powinny być przeprowadzone konsultacje z nami, bo decyzja o remoncie wpływa na funkcjonowanie naszych firm - dodał Artur Chęsy, prezes „Solanki” Uzdrawisko Inowrocław.

Radny Robert Rychwicki pytał o odpowiedzialność za wcześniejsze zaniedbania,



Tężnie będą nieczynne przez około 9 miesięcy. Wymagają poważnego remont

a radny Jacek Bętkowski proponował, że remont musi być jednorazowy i kompleksowy. Przedstawiciele miasta zapewnili, że wcześniej wyremontowano już przepompownię i balkony techniczne.

Promocja miasta

W dalszej części obrad Marta Wojsznis-Vazquez, na-

czelnik Wydziału Kultury, Promocji i Komunikacji Społecznej, przedstawiła propozycje działań promocyjnych.

Radny Rychwicki zaproponował m.in. wykorzystanie wiedzy Edmunda Mikołajczaka do edukacji historycznej oraz większe angażowanie prezesów sanatoriów przy okazji wizyt zagranicznych delegacji.

Radna Renata Napierkowska zwróciła uwagę na zbyt mocne wycięcie trzciny przy stawach, co może utrudnić ptakom lęgi. Radni pytali też o całoroczne toalety w Parku Solankowym (odpowiedź: ze względu na mróz nie ma takiej możliwości) oraz o wybieg dla psów w strefie uzdrowskiej.

Na tym festiwalu głównymi wykonawcami byli seniorzy

(FI)

dominik.fajalkowski@polskapress.pl

W Żalinowie (gm. Inowrocław) odbył się III Festiwal Piosenki Senioralnej pod hasłem „Piosenka z kolorem w tytule”.

Jak podkreślają uczestnicy imprezy, seniorzy z ogromnym zaangażowaniem, niesamowitym humorem i przede wszystkim z wielkim sercem wykonali znane oraz lubiane przeboje, które porwały publiczność do wspólnej zabawy.

O tym, jak wysoki był poziom artystyczny i jak gorąca atmosfera panowała na sali, najlepiej świadczą reakcje publiczności. Były chwile, gdy ze wzruszenia w oczach pojawiły się łzy. Nie brakowało też potężnych owacji na stojąco oraz

wspólnego śpiewania z artystami.

- Atmosfera była naprawdę magiczna - zapewniają organizatorzy festiwalu.

Impreza w Żalinowie była też doskonałą okazją do integracji placówek z różnych zakątków naszego regionu. W muzycznych zmaganiach i wspólnej biesiadzie wzięło udział 6 ośrodków. Na żalinowskiej scenie podziwiano i oklaskiwano artystów-seniorów z: Dąbrowy Biskupiej, Inowrocławia, Janikowa, Pakości oraz ze Środowiskowego Domu Samopomocy w Żalinowie i Dniennego Domu „Senior+” w Żalinowie.

Uczestnicy stworzyli artystyczny kolektyw, który na długo zapadnie w pamięci widzów - usłyszeliśmy komentarz.

MINI SPARTAKIADA



PRZEDSZKOLA

Rywalizacja dzieci z niepełnosprawnością

W Hali Widowiskowo-Sportowej w Inowrocławiu odbyła się wczoraj Mini Spartakiada dla Dzieci z Niepełnosprawnością. Zorganizowało ją Przedszkole nr 4 z Oddziałami Integracyjnymi „Słoneczko”. Nim mali sportowcy stanęli do walki, uczestniczyli w prezentacji drużyn, a następnie złożyli sportowe ślubowanie i odśpiewali hymn Przedszkola nr 4. Oficjalnego otwarcia spartakiady dokonał prezydent Inowrocławia Arkadiusz Fajok. Rywalizowały cztery zespoły: czerwony, żółty, niebieski i zielony. Organizatorzy przygotowali kilka drużynowych konkurencji. Był slalom z laską i grzybkami. Zawodnicy budowali mur z przywiezionych na taczce elementów, a także „skakali przez przeszkody na koniu”, by ostatecznie dotrzeć do wielkiej piłki i trafić nią do bramki.

(FI)

Konkurs „Admiralski Rejs 2026” rozstrzygnięty



Iwona Góralczyk
iwona.goralczyk@polskapress.pl

W Dworze Marzeń w Sielcu koło Żnina uroczystie podsumowano XI Ogólnopolski Konkurs „Admiralski Rejs 2026”.

Ogólnopolski konkurs literacki i plastyczny pamięci Admirała Józefa Unruga to wydarzenie,

którego 11. edycja odbyła się w roku jubileuszu 25-lecia Dworu Marzeń w Sielcu koło Żnina.

- Rok 2026 zamyka triadę rocznic realizowanych w sieleckim dworze - podkreśla Katarzyna Rodziewicz, organizatorka wydarzenia.

Przy okazji dodaje ona również: - Rok wcześniej świętowano 100-lecie powołania

na stanowisko Dowódcy Floty admirała Józefa Unruga. Dwa lata wcześniej (2024) były 140. urodziny bohatera muzeum. Podczas wielkich jubileuszów miały miejsce uroczyste apele wojskowe, z podniesieniem flagi państwowej na maszt, przy dźwiękach hymnu państwowego z asystą żołnierzy z 8 Kujawsko-Pomorskiej Brygady Obrony Terytorialnej.

XI Ogólnopolski Konkurs „Admiralski Rejs 2026” tradycyjnie przeprowadzono w dwóch kategoriach - plastycznej i literackiej.

Zwycięzcy w kategorii plastycznej: dorośli - Jolanta Tyrol z Mikołowa za linoryt „Zaczęło się od talerzyka”, młodzież - Oliwia Walczak z Zespołu Szkół Ekonomiczno-Handlowych w Żninie za obraz „Fala histo-

rii”, dzieci - Michał Szulc z Gąsawy za obraz „Pod admirałskim sterem”.

W kategorii literackiej wśród dorosłych wygrał Piotr Czekaj za wiersz „Heraklitowe zamęty”, a wśród dzieci i młodzieży - Michał Szulc za list „Kurs na Honor: List do Admirała i Strażniczki Marzeń”.

Najważniejsze wyróżnienie konkursu - tytuł „Złotego Ad-

mirała” zdobył Michał Szulc. Jury doceniło zarówno jego sukces w kategorii literackiej, jak i zwycięstwo w kategorii plastycznej.

Tegoroczną, jak i poprzednie edycje „Admiralskiego Rejsu”, zorganizowała i prowadziła Katarzyna Rodziewicz, kustosz Izby Admiralskiej i właścicielka Dworu Marzeń. ©©

Podczas festiwalu uczniowie poznawali zawody

(iwo)
iwona.goralczyk@polskapress.pl

Uczniowie klas 7 i 8 szkół podstawowych wzięli udział w II edycji Festiwalu Zawodów. Odbył się w hali sportowej przy Szkole Podstawowej nr 2 w Żninie.

Organizatorami imprezy była gmina Żnin i miejscowy Powiatowy Urząd Pracy.

Swoją ofertę przygotowało około 40 podmiotów - firmy prywatne i instytucje, służby mundurowe, jak straż czy policja, a ponadto działające w Żninie szkoły ponadpodstawowe. PUP zagwarantował udział doradców zawodowych

Prezentujący oferty zachęcali młodych ludzi do udziału w mini warsztatach. Uczniowie szkół opowiadali z kolei młodszym kolegom, czego mogą się spodziewać w ich placówce, ja-



Pojawiły się też jednoosobowe firmy, jak krawcowa

kie są profile klas, a także dostępne pracownice.

Wśród firm pojawiły się i jednoosobowe, jak fotograf, kosmetyczka czy krawcowa.

- Festiwal był okazją, by z bliska przyjrzeć się przeróżnym branżom. Uczniowie mogli odwiedzić trzy strefy tematyczne: praktyk i zawodów,

edukacji i doradztwa zawodowego.

Wydarzeniem towarzyszącym były warsztaty pod nazwą „Emocje w zawodach”, a prowadziły je pedagogi Katarzyna Daszkowska oraz Aleksandra Jakubowska.

Konkurs na najciekawsze stoisko festiwalu wygrali: „Z pasji

do zieleni” Sebastian Jakubowski, Marta Sądowska Fotografia oraz Optico Optyk Kamil Kubicki.

Podziękowania za aktywny udział odebrali także przedstawiciele szkół średnich, do których już niebawem trafią uczniowie VII i VIII klas. Reprezentowali: Zespół Szkół Ekonomiczno-Handlowych, Zespół Szkół Technicznych, I Liceum Ogólnokształcące oraz Centrum Kształcenia Ustawicznego.

W wydarzeniu wzięli udział przedstawiciele organizatorów, stąd obecność Łukasza Kwiatkowskiego - burmistrza Żnina, Iwony Kranc-Gaczkowskiej - dyrektorki Powiatowego Urzędu Pracy w Żninie oraz przedstawiciela gospodarzy Jacka Otto - dyrektora Szkoły Podstawowej nr 2 w Żninie.

Na otwarciu Festiwalu Zawodów przybył starosta żniński Zbigniew Jaszczyk.

©©

Dni Gniewkowa tuż, tuż

(FI)
dominik.fijalkowski@polskapress.pl

Wielkimi krokami zbliżają się Dni Gniewkowa 2026. Organizatorzy przygotowali wiele atrakcji. Nie zabraknie koncertów i gwiazd.

Dni Gniewkowa 2026 rozpocznie 28 maja o godz. 18 wernisaż wystawy fotograficznej Mariana Ratajczaka „Kwiaty Polskie” w siedzibie MGOKSiR. Z kolei na 29 maja o godz. 17.30, również w MGOKSiR, zaplano-

wano spotkanie z podróżnikiem Markiem Kamińskim. Wstęp z bezpłatnymi wejściówkami dostępnymi w MGOKSiR.

30 maja w Parku Wolności w godz. 12-16 odbędzie się Kosmiczny Dzień Dziecka z wieloma atrakcjami, a o godz. 19 rozpocznie się Night Club w Space Truck. Wstęp wolny, ale trzeba mieć minimum 16 lat.

W niedzielę, 31 maja, na Stadionie Miejskim wystąpią: o 17.45 - Oliwia Dąbrowska, o 18.30 - Talo Gerhard, o 19.30 - Panzer Flowers, a o 21 - Kombii.

AUTOPROMOCJA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne

w Twojej gazecie zlecisz bez wychodzenia z domu przez Internetowe Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

REKLAMA

WÓJT GMINY INOWROCŁAW

informuje,

że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Inowrocław, tablicach ogłoszeń Sołectwa Marcinkowo, a także na stronie internetowej urzędu adres: gminainowroclaw.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej: gm-inowroclaw.rbp.mojregion.info został podany do publicznej wiadomości wykaz dot. sprzedaży nieruchomości położonej w miejscowości Marcinkowo, gmina Inowrocław, oznaczonej ewidencyjnie nr dz. 98/15 o pow. 1,2722 ha, obręb geodezyjny Marcinkowo, dla której w Sądzie Rejonowym w Inowrocławiu prowadzona jest księga wieczysta nr BY11/00027636/6.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy Inowrocław, ul. Królowej Jadwigi 43 oraz telefonicznie pod nr (52) 35 55 816.

0011526305

REKLAMA

0011525618

KOMUNIKAT

Burmistrz Mogilna informuje,

że w siedzibie Urzędu Miejskiego w Mogilnie przy ul. Narutowicza 1, wywieszone są na tablicy ogłoszeń

WYKAZY NIERUCHOMOŚCI GMINNYCH przeznaczonych do wydzierżawienia i użyczenia

Treść wykazów oraz dodatkowe informacje można uzyskać w Wydziale Gospodarki Przestrzennej i Ochrony Środowiska w Mogilnie (pok. nr 213)
Tel. 52 318 55 46

Wykaz nieruchomości zamieszczony jest na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Mogilnie (www.bip.mogilno.pl), a także na tablicy ogłoszeń Urzędu w okresie od 21 maja 2026 r. do 11 czerwca 2026 r.

SPORT

www.sportowy24.pl

Pałac powoli kompletuje skład na nowy rozgrywkę. Znamy trzy nazwiska

Dariusz Knopik

dariusz.knopik@polskapress.pl

SIATKÓWKA. Pałac Bydgoszcz zdradził nazwiska trzech siatkarek, które będą w nim występowały w kolejnym sezonie w Tauron Lidze.

Bydgoszczanki skończyły minione rozgrywki na siódmym miejscu. Plany były większe, ale słabsza środkowa część sezonu zdecydowała, że ostatecznie było gorsze miejsce niż sezon wcześniej.

Bydgoski klub powoli odsłania kolejne elementy układanki personalnej na sezon 2026/27. Ujawniono, że w zespole na kolejne rozgrywki zostają: rozgrywająca Marta Łyczakowska, środkowa Marta Pol i libero Monika Jagła. Łyczakowska będzie trzeci sezon z rzędu reprezentowała bydgoski klub i jak sama przyznała będzie to pierwszy raz w historii jej przygody z siatkówką. Pol zagra drugi raz z rzędu w Pałacu i ósmy sezon w historii. Dla Jagły to będzie siódmy sezon w bydgoskim klubie z trzyletnią przerwą.

- Skład mamy zbudowany praktycznie w 75 procentach - mówi prezes Piotr Makowski. - Będziemy sukcesywnie ogłaszali kolejne zawodniczki z naszego składu. To, że tak robimy uzależnione jest od kilku czynników, choćby obowiązków kontraktów - dodaje.

Wiadomo, że dalej w Pałacu grać nie będzie atakująca Monika Głodzińska, która posta-

nowiła zakończyć przygodę z siatkówką. W mediach pojawiła się też informacja, że do ŁKS Łódź przeniesie się przyjmująca Pola Nowakowska czyli jedna z liderki Pałacu. Na razie nikt oficjalnie nie chce tej informacji potwierdzić.

Można przypuszczać, że w składzie Pałacu pojawią się wyróżniające zawodniczki z klubów pierwszoligowych, bo to stała praktyka bydgoskiego zespołu.

Póki co największym wyzwaniem dla prezesa Makowskiego jest znalezienie trenera i praktycznie całego sztabu. Dominik Żukowski wraz ze swoimi współpracownikami nie będzie już pracował w Pałacu.

Prezes Makowski zapewnia, że rozmawia z różnymi kandydatami, zarówno z Polski jak i zza granicy.

- Całość spraw personalnych chciałbym załatwić do końca czerwca, a liczę, że uda się z tym uporać wcześniej - deklaruje.

Wiemy, że nowy sezon w Tauron Lidze ma wystartować w weekend 3 października. Bydgoszczanki na inaugurację mają zagrać z BBTS Bielsko-Biała. Od 19 grudnia do 2 stycznia 2027 planowana jest przerwa w meczach ligowych, ale 30 grudnia mają się odbyć spotkania Pucharu Polski. 13 marca ma być koniec sezonu zasadniczego. Tydzień później rozpoczyna się play offy. Koniec rozgrywek najpóźniej ma nastąpić 28 kwietnia. Jednak rozszady są możliwe. ©



Powoli krystalizuje się skład Pałacu Bydgoszcz na kolejny sezon w Tauron Lidze

PIŁKA NOŻNA

„Kanonierzy” wrócili na tron w Anglii po 22 latach

Arsenal został mistrzem Anglii po raz pierwszy od 2004 roku. Stało się to we wtorkowy wieczór po remisie Manchesteru City z Bournemouth 1:1. „Kanonierzy” mają cztery punkty przewagi nad „Obywatelami” przed ostatnią kolejką Premier League, która rozegrana zostanie w niedzielę. Arsenal zdobył mistrzostwo Anglii 14. raz w historii. „The Gunners” mają szansę na podwójną koronę, bo jeszcze wystąpią w finale Ligi Mistrzów.



FOT. PAP/EP

PIŁKA NOŻNA

„Święci” zostali wyrzuceni
Southampton został wyrzuty z finału baraży o Premier League, po tym jak udowodniono, że jeden z trenerów „Świętych” nagrywał potajemnie treningi Middlesbrough, z którymi grali w 1/2 finału.

KRÓTKO



FOT. PIOTR WARGACKI/FABRYKA KADRÓW

WIOŚLARSTWO

Zmiana triumfatora w AMP

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu zwyciężył w klasyfikacji drużynowej Akademickich Mistrzostw Polski w wioślarstwie, które odbyły się w Bydgoszczy na torze w Brdyjsku.

Torunianie w stawce uczelni wyprzedzili Politechnikę Gdańską oraz Akademię Wychowania Fizycznego w Poznaniu. Tym samym zamienili na najwyższym stopniu podium ekipę Wyższej Szkoły Gospodarki z Bydgoszczy.

Tor na bydgoskim Brdyjsku od lat gości studentów - wioślarzy na międzynarodowych i krajowych regatach. W AMP wystąpiło 300 wioślarzy i wioślarzy z 27 uczelni wyższych, którzy stanęli na starcie siedmiu konkurencji.

Torunianki ponownie okazały się najlepsze w ósemkach. Osada w składzie: Kinga Stałęga, Julia Hakobyan, Paulina Ziętańska, Julia Graczkowska, Dominika Gałka, Wiktoria Lewandowska, Julia Weiwer, Amelia Pawłowska oraz sterniczka Julia Wachnicka pokonała ekipy Pomorskiego Uniwersytetu Medycznego w Szczecinie oraz Politechniki Gdańskiej.

Drugą lokatę wywalczyła męska ósemka AZS UMK w składzie: Krzysztof Tomczuk, Kacper Polański, Igor Osiński, Kacper Tymuła, Mikołaj Kowalski, Mateusz Bielak, Mateusz Kozłowski, Nikodem Kubik oraz sterniczka Julia Wachnicka. Toruńska ekipa musiała uznać wyższość AZS AWF Poznań.

Wśród kobiet srebrny medal w jedynce wywalczyła Dominika Baranowska (Wyższa Szkoła Gospodarki w Bydgoszczy), a brązowy dwójka podwójna Wiktoria Zajac, Maja Kocenińska (Politechnika Bydgoska).

W rywalizacji skiffistów dwa medale dla Wyższej Szkoły Gospodarki w Bydgoszczy: drugi był Kajetan Szewczyk, a trzeci Martin Weichhaus. (dk)

Polonia jedzie po kolejne punkty

Magdalena Zimna

magdalena.zimna@polskapress.pl

ŻUŻEL. Dziś na torze Polonii zmierzą się lider z wiceliderem rozgrywek. Na hit kolejki raczej się nie zanoszą, bo zdecydowanym faworytem są gospodarze.

Żadnego rywala nie można lekceważyć. Tym bardziej takiego, który spisuje się powyżej oczekiwań. A tak właśnie jest z Łódzką drużyną.

Przed rozpoczęciem rozgrywek Orzeł był wymieniany jako jedna z drużyn, które będą musiały walczyć o utrzymanie. Póki co jednak, łódzianie radzą sobie całkiem nieźle. Na swoim torze pokonali już Polonię Piła (46:44) i ROW Rybnik (53:37), a na wyjazdach - w Rzeszowie i Poznaniu, remisowali. I mimo jednego zaległego meczu (u siebie z Wilkami Krosno), zajmują drugie miejsce w tabeli.

Poloniści wygrali wszystkie swoje mecze i na razie nic nie wskazuje na to, by mieli opuścić pierwsze miejsce w tabeli. W meczu z Orłem kolejną szansę od trenera otrzymał Aleksandr Łoktajew. W składzie ponownie nie znalazło się miejsce dla Toma Brennana.

Polonia: 9. Woźniak, 10. Nowak, 11. Huckenbeck, 12. Łoktajew, 13. Buczkowski, 14. Pawełczak, 15. Andrzejewski, 16. Przyjemski

Orzeł: 1. Nowak, 2. Cook, 3. Nagel, 4. Szlauderbach, 5. Bernitzon, 6. Lewandowski, 7. Halkiewicz



FOT. JAROSŁAW PABIAN

Żuźlowcy Abramczyk Polonii są faworytami meczu

Mecz Abramczyk Polonia Bydgoszcz - Orzeł Łódź odbędzie się w czwartek (21 maja), początek o godzinie 19:00. Transmisja w Canal+Sport5 i Canal+online.

Kasy biletowe czynne będą od godz. 16:30 przed Trybuną Główną (nie ma już biletów na Trybunę Główną i Nową Trybunę). Bramy stadionu zostaną otwarte o godz. 17:30. Przed Trybuną Główną i Nową Trybuną dostępna będzie strefa kibica, a w niej atrakcje dla najmłodszych i starszych. Strefa jest bezpłatna.

6. runda Metalkas 2. Ekstraligi - czwartek: Abramczyk Polonia Bydgoszcz - Orzeł Łódź (19:00); **sobota:** Polonia Piła - Stal Rzeszów (14:00); **niedziela:** Wilki Krosno - PSZ Poznań (15:00), Ostrovia Ostrow - ROW Rybnik (17:15). Transmisje w Canal+Sport5 i Canal+online.

Przerwę w startach ma PGE Ekstraliga. Żuźlowcy elity do rywalizacji wrócą w kolejny weekend 29 i 31 maja. W 7. rundzie powalczą Włókniarz Częstochowa - Sparta Wrocław, Motor Lublin - Bayersystem GKM Grudziądz oraz Pres Toruń - Stal Gorzów, Falubaz Zielona Góra - Unia Leszno. ©

„Pomorek” gra o awans w Europie

Dariusz Knopik

dariusz.knopik@polskapress.pl

HOKEJ NA TRAWIE. Od czwartku do niedzieli w Toruniu rozgrywany będzie Eurohockey Club Challenge II

Gospodarzem turnieju HK Rustico Pomorzanie Toruń.

- Aplikowaliśmy o te zawody już w zeszłym roku - mówi Radosław Popowski prezes klubu. - To dla nas duże wydarzenie organizacyjne. Cieszymy się, że możemy gościć osiem zespołów z całej Europy.

Sportowo naszym celem jest zajęcie jednego z dwóch pierwszych miejsc i wywalczenie awansu. Jesteśmy pozytywnie nastawieni, wierzymy w swoje możliwości i liczymy, że podobnie temu wyzwaniu przy wsparciu naszych kibiców, których zapraszamy na mecze - dodaje szef klubu.

Mecze będą rozgrywane na nowym boisku przy ul. Szosa Chełmińska. W turnieju bierze udział osiem zespołów podzielonych na dwie grupy po cztery drużyny. Najpierw każdy gra w grupie z każdym,

a następnie zespoły z miejsc 1-2 zagrają o awans, a ci z lokat 3-4 o utrzymanie.

Rywalami Pomorzanie w grupie będą: Eagles HC z Gibraltaru (czwartek, godz. 17:30), walijska Swansea (piątek, godz. 17:45) i szwedzka Valhalla (sobota, godz. 16:45).

W drugiej grupie zagrają Grammarians HC (Gibraltar), HC Siaulai (Litwa), Soroksari HC (Węgry) i Zurreieq Wolves Hotsticks (Malta).

W niedzielę mecze o utrzymaniu (godz. 8:30 i 10:45) i awans (godz. 13 i 15). ©

Sztuczna inteligencja w służbie policji. Pomoże w rozwiązywaniu kryminalnych zagadek str. 14



FOT. TOMASZ CZACHOROWSKI

Biskupi w memoriale do władz komunistycznych sprzeciwiali się zakusom podporządkowania im Kościoła. „Non possumus” – znaczy „Nie możemy str. 12 - 13

POD
PARAGRAFEM

Czwartek
21.05.2026

Wydanie 2
Nr 116 (23.626)
Nakład 7.350 Rok LXXVIII

GAZETA pomorska KUJAWSKA

www.pomorska.pl
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Włocławek
Al. Jana Pawła II
w korkach, za to ul.
Brzezina pusta
str. 8



FOT. WOJCIECH ALABRUDZINSKI

Włocławek
Takie rarytasy można
znaleźć na pchlim
targu
str. 9

Włocławek
Ruszają do walki
z plagą meszek
i komarów. Pierwsze
opryski **str. 10**



FOT. RENATA BRZOSTOWSKA



FOT. JAROSŁAW PABJAN

Sport. Kolejny mecz ligowy rozegrają dziś żużlowcy Abramczyk Polonii Bydgoszcz. Na swoim torze zmierzą się z Orłem Łódź, wiceliderem tabeli. Zdecydowanym faworytem tego starcia będą niepokonani w tym sezonie gospodarze **str. 16**

Coraz częściej na L4 wysyła nas stres

Małgorzata Stempinska
malgorzata.stempinska@polskapress.pl

Choć w regionie na zwolnienie lekarskie najczęściej idziemy z powodu chorób układu mięśniowo-szkieletowego i tkanki łącznej, to lawinowo przybywa L4 wystawianych przez psychiatrów. Coraz częściej dopada nas stres i depresja.

Z danych ZUS wynika, że przeciętna długość zwolnienia lekarskiego w 2025 roku wyniosła 11 dni, a otrzymał je statystycznie co drugi ubezpieczony w ZUS-ie. Choć ogólny czas trwania absencji rośnie, coraz częściej chorzy korzystają ze zwolnień krótkoterminowych. W 2025 roku wystawiono 9,8

mln zaświadczeń z tytułu choroby własnej na okres do 5 dni (w 2024 roku było to 9,5 mln), w tym 1,8 mln zaświadczeń jednodniowych (w 2024 roku - 1,7 mln).

Przybywa też zwolnień lekarskich w Kujawsko-Pomorskiem. W 2025 roku z powodu choroby własnej wystawiono ich ponad 1,1 mln, co przełożyło się na 12,9 mln dni nieobecności w pracy. Oznacza to wzrost o 3 proc. (o 32,8 tys. wystawionych zwolnień) i o 2 proc. (o 231,3 tys. dni absencji) w porównaniu z 2024 rokiem. - W Kujawsko-Pomorskiem lekarze najczęściej wystawiali zwolnienia lekarskie z powodu chorób układu mięśniowo-szkieletowego i tkanki łącznej, zaburzeń psychicznych i zaburzeń zachowania, urazów, zatruc, chorób układu oddechowego, a także ciąży, porodu i pójgu - wylicza Krystyna Michałek, regionalny rzecznik ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Lawinowo przybywa zwolnień lekarskich od psychiatrów. W ubiegłym roku psychiatrzy najczęściej wystawiali L4 z powodu reakcji na ciężki stres i zaburzeń adaptacyjnych, a także epizodu depresyjnego oraz innych zaburzeń lękowych. Pracownikom we znaki dawało się też wypalenie zawodowe, przeżycie wyników z nadmiernego obciążenia obowiązkami, brakiem równowagi między życiem zawodowym a prywatnym oraz złymi relacjami w miejscu pracy. ©

Ważnie wynikające z nadmiernego obciążenia obowiązkami, brakiem równowagi między życiem zawodowym a prywatnym oraz złymi relacjami w miejscu pracy. ©

Czytaj więcej na stronie 3

Wsparcie dla mam wracających do pracy po urodzeniu dziecka

Tysiąc złotych na dowolny cel otrzymać mogą kobiety, które wracają do pracy po urlopie macierzyńskim. Wystarczy, że napiszą, jak w przyszłości wykorzystają te pieniądze **str. 4**

Nr ISSN 0867-4965

Nr indeksu 350184



Zabił przypadkowego człowieka. Grozi mu 15 lat **str. 5**

WŁOCŁAWEK

Nowoczesny kompleks już otwarty



FOT. WOJCIECH ALABRUDZINSKI

Na terenie firmy Run Chłodnia przy ulicy Papieżka uroczystie zakończono najnowszą inwestycję. W ciągu ostatnich 12 miesięcy powstał nowoczesny kompleks obejmujący mroźnię wysokiego składowania, strefę logistyki oraz zaplecze biurowe. Inwestycja została zrealizowana w ramach Krajowego Planu Odbudowy i stanowi uzupełnienie oddanej w maju 2025 roku hali produkcji i selekcji kukurydzy

Lotnisko w Wilnie było zamknięte, prezydent musiał udać się do schronu

Adam Kielar
Wilno

Litewska armia poinformowała, że lotnisko w stolicy kraju, Wilnie, zostało zamknięte w związku z prawdopodobnym wykryciem drona. Aktywowana została misja NATO Baltic Air Policing.

Początkowo ostrzeżenie rozszło się rano do mieszkańców regionów: ignalińskiego, uciańskiego, święciańskiego i jezioroskiego na wschodzie kraju. Ogłoszono tam żółty alert lotniczy, oznaczający prawdopodobne zagrożenie. Wstrzymano ruch pociągów, a w szkołach i przedszkolach nakazano sprowadzenie dzieci do schronów.

Następnie komunikat rozszerzono o rejon wileński, gdzie ogłoszono czerwony alert, zalecając ludności udanie się

do schronów lub innych miejsc ukrycia.

Do schronów zeszli m.in. prezydent kraju Gitanas Nausėda, przewodniczący Sejmu Juozas Olekas oraz premier Inga Ruginienė.

Minister obrony Robertas Kaunas w rozmowie z dziennikarzami przed południem nie był w stanie powiedzieć, jaki obiekt został wykryty ani do kogo należał.

– Będę mógł coś powiedzieć po przeprowadzeniu analizy danych radarowych. Gdy będziemy mieli pełny obraz sytuacji po zakończeniu operacji, informacja zostanie doprecyzowana – powiedział.

We wtorek, 19 maja, dron, prawdopodobnie ukraiński, został zestrzelony nad terytorium Estonii. Inny bezzałogowiec wtargnął w przestrzeń powietrzną Łotwy. PAP



FOT. AUGUSTAS DIDŽGALVIS / CC BY-SA 4.0

Największy port lotniczy Litwy został zamknięty po ogłoszeniu alarmu z powodu zagrożenia z powietrza

Zwolennik niepodległości Szkocji na czele rządu

oprac. Anna Nagel
Edynburg

Parlament w Edynburgu wybrał na pierwszego ministra (szefa rządu) Szkocji Johna Swinneya, który będzie sprawował tę funkcję po raz drugi z rzędu.

Swinney jest liderem Szkockiej Partii Narodowej (SNP), która chce oderwania się Szkocji od Zjednoczonego Królestwa.

– Będę pierwszym ministrem całej Szkocji – zapewnił Swinney po tym, gdy posłowie szkockiego parlamentu ponownie wybrali go na szefa rządu. Nawiazał w ten sposób do podziałów w społeczeństwie w kwestii oddzielenia się Szkocji od Zjednoczonego Królestwa. Podkreślił jednak, że nie zrezygnuje z dążenia do tego celu.

– Szkoci po raz kolejny jasno i dobitnie pokazali, czego chcą: bezpieczniejszego, zamożniejszego i niepodległego państwa. Takiego, w którym decyzje zapadają nie w Westminsterze (w Londynie – PAP), ale tutaj, w Szkocji – przekonywał Swinney, który szefem regionalnego rządu został po raz pierwszy w 2024 roku, zastępując na stanowisku Nicolę Sturgeon.

Po wyborach z 7 maja SNP jest największą partią w Holyrood (szkockim parlamencie). W liczącej 129 miejsc izbie zdobyła ona 58 mandatów, podczas gdy szkocka Partia Pracy oraz prawicowo-populistyczna Reform UK uzyskały ich po 17, a szkocki Zieloni – 15.

SNP wygrywa wybory do Holyrood nieprzerwanie od 2007 roku, choć nie zawsze z samodzielną większością. PAP

Nowy etap współpracy po rozmowach Xi z Putinem

Adam Kielar
Pekin

Przywódcy Chin i Rosji – Xi Jinping oraz Władimir Putin – spotkali się w Pekinie. Zapewnili o dobrych relacjach między obydwojema reżimami, a także zapowiedzieli „nowy etap współpracy”.

Xi Jinping podkreślił, że chińsko-rosyjskie relacje osiągnęły wysoki poziom dzięki pogłębianiu wzajemnego zaufania i strategicznej współpracy. Jak zauważył, współpraca obu krajów wchodzi w „nowy etap”. Stosunki między Chinami a Rosją nie są jedynie związane z polityką, ale obejmują również gospodarkę i bezpieczeństwo.

Podczas spotkania obaj przywódcy uzgodnili przedłużenie traktatu o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy z 2001 roku. Jak podkreślono, był to ważny krok, który dodatkowo umacnia dobre relacje między tymi dwoma narodami.

Xi zwrócił uwagę, że sytuacja międzynarodowa jest „złożona i niestabilna”, a na świecie „wzbiera nurt jednostronnego hegemonizmu”. W tym kontekście podkreślił znaczenie wzajemnego wsparcia Chin i Rosji w rozwijaniu potencjału oraz promowaniu wspólnych wartości.

Chiński przywódca zwrócił uwagę na sytuację na Bliskim Wschodzie, podkreślając, że wojna między USA i Izraelem



PAP/EPA/ALEXANDER KAZAKOV/KREMLIN / POOL

Xi Jinping oraz Władimir Putin spotkali się w Pekinie. Prezydent Rosji chwalił dwustronne relacje i zaprosił przewodniczącego ChRL do Rosji

a Iranem powinna zostać natychmiast zakończona, a w zabiegach o pokój szczególnie ważne są negocjacje.

Zakończenie działań wojennych jest postrzegane jako klucz do złagodzenia zakłóceń dostaw energii i globalnego handlu.

Władimir Putin z zadowoleniem przyjął perspektywę „wszechstronnego partnerstwa” z Chinami i zaprosił Xi do wizyty w Rosji. Współpraca gospodarcza, szczególnie w sektorze energetycznym, została przez niego określona jako kluczowa. Rosja dostarcza Chinom gaz ziemny i ropę naftową, co stanowi istotny ele-

ment w relacjach gospodarczych obu krajów.

Omówiono również plany dotyczące projektu gazociągu „Siła Syberii 2”, który miałby transportować gaz z rosyjskiej Arktyki przez Mongolię do Chin.

Jest on określany jako inwestycja o strategicznym znaczeniu, której realizacja wzmocni

Podczas spotkania obaj przywódcy uzgodnili przedłużenie traktatu o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy

jeszcze bardziej chińsko-rosyjskie więzi.

W lutym 2022 roku, tuż przed inwazją Rosji na Ukrainę, Chiny i Rosja ogłosiły „przyjaźń bez granic” i „bez zakazanych tematów współpracy”. Pomimo utrzymania neutralności w sprawie konfliktu na Ukrainie, Chiny zacieśniły współpracę z Rosją, nie potępiając jej działań i sprzeciwiając się sankcjom nałożonym na Moskwę.

To pokrewieństwo interesów między Pekinem a Moskwą, jak wskazuje wiele opinii, przedstawia się jako „nowa równowaga w globalnych stosunkach międzynarodowych”. PAP

USA potwierdzają zmniejszenie liczby żołnierzy w Europie. Co to oznacza dla Polski?

Adam Kielar
Waszyngton

Departament Wojny USA poinformował, że zmniejsza liczbę tzw. Bojowych Zespołów Brygadowych w Europie, co spowoduje opóźnienie rozmieszczenia dalszych amerykańskich sił w Polsce.

Oświadczenie Departamentu Wojny USA zamieścił w sieci rzecznik Pentagonu Sean Parnell. Poinformował on, że Stany Zjednoczone zmniejszają z czterech do trzech liczbę tak zwanych Bojowych Zespołów Brygadowych (Brigade Combat Teams) w Europie.

„Departament zmniejszył łączną liczbę Brygadowych Zespołów Bojowych (BCT) przydzielonych do Europy z czterech do trzech. To przywróciło liczbę BCT w Europie do po-



FOT. LUKASZ KASPRZAK

USA redukują obecność wojskową w Europie

ziomu z 2021 roku. Decyzja ta była wynikiem kompleksowego, wielowarstwowego procesu skoncentrowanego na obecności sił zbrojnych USA w Europie. Skutkuje to tymczasowym opóźnieniem rozmieszczenia sił zbrojnych USA w Polsce, która jest modelowym sojusznikiem USA” – czytamy w komunikacie.

Rzecznik Departamentu Wojny podkreślił, że Stany

Zjednoczone przeprowadzą analizę strategicznych i operacyjnych potrzeb USA, a także możliwości sojuszników w zakresie zaangażowania sił na rzecz obrony Europy.

„Celem tej analizy jest realizacja programu prezydenta Trumpa America First w Europie i na innych teatrach działań wojennych, w tym poprzez zachęcanie i umożliwianie naszym sojusznikom z NATO

wzięcia na siebie głównej odpowiedzialności za konwencjonalną obronę Europy” – napisał.

Parnell przypomniał także, iż miała miejsce rozmowa szefa Departamentu Wojny, Pete’a Hegsetha, z polskim wicepremierem i ministrem obrony narodowej, Władysławem Kosiniakiem-Kamyszem.

„Sekretarz Hegseth rozmawiał dziś (we wtorek, 19 maja – red.) z polskim wicepremierem Kosiniakiem-Kamyszem. Departament pozostaje w bliskim kontakcie z naszymi polskimi odpowiednikami w czasie trwania tej analizy, także po to by zapewnić, że Stany Zjednoczone podtrzymują swoją silną obecność wojskową w Polsce. Polska pokazała zarówno zdolność, jak i determinację, by się bronić. Inni sojusznicy powinni brać z niej przykład” – czytamy w komunikacie. PAP

Włocławek

Adres e-mail: redakcja.wloclawek@polskapress.pl

Jest już nowy prezes zarządu KK Włocławek SA

opr. GM
redakcja.wloclawek@polskapress.pl

Rada Nadzorcza Klubu Koszykówki Włocławek SA podjęła decyzję o powierzeniu funkcji Prezesa Zarządu Hubertowi Hejmanowi. Dotychczasowy dyrektor klubu, związany z włocławskim basketem od dwóch dekad, zastąpi na tym stanowisku Łukasza Pszczółkowskiego.



Hubert Hejman na 47 lat

Hubert Hejman ma 47 lat, a jego historia z klubem rozpoczęła się w 2006 roku. Zanim objął stery jako dyrektor klubu, funkcję tę piastował nieprzerwanie przez ostatnich 17 lat, zbierał cenne doświadczenie jako kierownik zespołu. W przeszłości pełnił również prestiżową rolę kierownika kadry narodowej w okresie, gdy selekcjonerem reprezentacji Polski był Igor Griszczuk, legenda włocławskiej koszykówki. Zanim całkowicie poświęcił się działalności menedżerskiej, realizował się jako dziennikarz sportowy/komentator w radiu GRA.

Jak informuje kkwloclawek.pl, przez lata pracy w Hali Mistrzów Hubert Hejman odpowiadał za codzienne, operacyjne funkcjonowanie klubu. Był kluczową postacią w budowaniu i cementowaniu długofalowych relacji biznesowych. Koordynował strategiczne umowy z kluczowymi partnerami: sponsorem tytularnym ANWIL SA, sponsorem strategicznym ORLEN SA oraz Miastem Włocławek. Brał bezpośredni udział w najważniejszych negocjacjach kontraktowych oraz współtworzył liczne projekty sponsoringowe i marketingowe.

Nowy prezes KK Włocławek SA łączy ogromne, 20-letnie doświadczenie praktyczne z doskonałym przygotowaniem teoretycznym. Jest magistrem dziennikarstwa i komunikacji społecznej Uniwersytetu Warszawskiego. Swoje kompetencje menedżerskie stale rozwijał na studiach podyplomowych z zakresu Marketingu Sportu w Szkole Głównej Handlowej (SGH) w Warszawie, a także uzyskując prestiżowy dyplom Executive Master of Business Administration (EMBA) na PANS we Włocławku.

Dzięki przejściu przez każdy etap klubowej hierarchii, Hubert Hejman posiada unikalne know-how oraz perfekcyjnie rozumie mechanizmy rządzące włocławską organizacją sportową.

Na stanowisku zastąpi Łukasza Pszczółkowskiego, który - po sportowej klęsce koszykarskiej drużyny w tym sezonie - oddał się do dyspozycji rady nadzorczej. Więcej na naszej stronie wloclawek.naszemiasto.pl ©©

Aleja Jana Pawła II w korkach, za to ulica Brzezina pusta

Małgorzata Goździalska
malgorzata.gozdziarska@polskapress.pl

Aleja Jana Pawła II w Michelinie znów się korkuje. I to nie tylko w godzinach szczytu komunikacyjnego. Po wód? Kierowcy niechętnie wybierają ul. Brzezina.

Połączenie ulicy Brzezina z ul. Mielęcińską i Letnią było wyczekiwane przez mieszkańców Michelin. Bo aleja Jana Pawła II nie tylko wyprowadza ruch z Włocławka w kierunku Nowej Wsi, Kruszyna, Chocenia i Chodcza, ale i pełni rolę głównej ulicy osiedlowej. Zanim więc przedłużona ul. Brzezina przejęła część ruchu osiedlowego, wystarczyła niewielka stłuczka czy awaria, żeby aleja Jana Pawła II kompletnie się zakorkowała.

Budowa odcinka ulicy Brzezina od ul. Szkolnej do Mielęcińskiej dawała mieszkańcom nadzieję, że problemy z dojazdem do centrum miasta i z centrum zostaną rozwiązane. I rzeczywiście, po przedłużeniu ul. Brzezina wielu kierowców z Michelin wybierało tę ulicę jako alternatywną do alei Jana Pawła II, bo z myślą o tym Brzezina była przedłużana. Ale wybory kierowców się ostatnio zmieniły. Po pierwsze - na tej ulicy, podobnie jak na większości ulic w Michelinie (z wyjątkiem alei Jana Pawła II) wprowadzono jakiś czas temu ograniczenie prędkości do 30 km na godzinę. Po drugie - na ulicy Brzezina zamontowane zostały ostatnio co kilkadziesiąt metrów progi zwalniające.

Część kierowców nie kryje oburzenia. - Jaki jest sens wprowadzenia ograniczeń do 30 km na godzinę na tej ulicy? - pytają dodając, że na Brzezina ruch pieszych jest minimalny.



Progi zwalniające na ul. Brzezina odstrasza kierowców. Wolą inną trasę

Wielu kierowców wybiera więc aleję Jana Pawła II, gdzie nadal można poruszać się z prędkością maksymalną 50 km na godzinę, choć przy tej ulicy są sklepy i ruch pieszych jest większy niż na ul. Brzezina. Zamontowanie zaś co kilkadziesiąt metrów progów zwalniających na dobre zaś zraziło kierowców do Brzezina. - Nie mam zamiaru remontować po roku zawieszenia samochodu - mówi jeden z nich dodając, że podobnie jak wielu sąsiadów wybiera aleję Jana Pawła II. - Przez czas zajmuje mi trochę więcej czasu, bo jazda nie odbywa się tak płynnie jak wcześniej, gdy ul. Brzezina można było jeździć normalnie, ale unikam podskakiwania na progach - dodaje.

Przejazd aleją Jana Pawła II jest nie tylko mniej komfortowy dla mieszkańców ze względu na dużą liczbę samochodów. Także dla służb ratunkowych. Wielu mieszkańców widzi więc potrzebę wprowadzenia zmian w organizacji ruchu na ul. Brzezina. W tej sprawie interpelację złożył radny Krzysztof Grządział, który w imieniu mieszkańców

wnioskował o podniesienie prędkości na ul. Brzezina do 50 km na godzinę.

Czy to rozwiązanie zostanie wprowadzone w życie? Czy progi zwalniające na ul. Brzezina pozostaną? A może jeszcze ich przybędzie, bo odcinek od alei Jana Pawła II do ul. Michelińskiej jest bez progów? Zapytaliśmy o to Jakuba Szejnwaldę, głównego specjalistę do spraw kontaktu z mediami w Urzędzie Miasta we Włocławku. Z odpowiedzi, którą otrzymaliśmy wynika, że obecnie nie jest planowany montaż dodatkowych progów zwalniających na ulicy Brzezina. - Zamontowane już elementy uspokojenia ruchu zostały zlokalizowane w miejscach szczególnie niewygodnych, przede wszystkim w rejonie skrzyżowań oraz skrzyżowań połączonych z przejściami dla pieszych - czytamy. - Zastosowane rozwiązania przynoszą wymierne efekty, ponieważ od momentu ich montażu obserwowany jest wyraźny spadek liczby zdarzeń drogowych wynikających z nieustąpienia pierwszeństwa przejazdu oraz nadmiernej prędkości. W związku z tym nie pla-

nuje się również demontaż istniejących progów zwalniających, gdyż stanowią one istotny element poprawiający bezpieczeństwo uczestników ruchu drogowego.

Jak podkreśla Jakub Szejnwald, kwestia ewentualnego podniesienia dopuszczalnej prędkości do 50 km na godzinę będzie przedmiotem szczegółowej analizy podczas posiedzenia Komisji Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego. - Dodać w tym miejscu należy, że ewentualne zwiększenie limitu prędkości będzie mogło nastąpić poza odcinkami z wprowadzonymi już urządzeniami bezpieczeństwa ruchu drogowego i wymagałoby przeprowadzenia kompleksowej reorganizacji oznakowania drogowego oraz ponownej oceny wpływu na bezpieczeństwo mieszkańców i wszystkich uczestników ruchu - wyjaśnia. - W świetle aktualnych danych dotyczących liczby zdarzeń drogowych oraz skali przekroczeń prędkości priorytetem powinno pozostać dalsze uspokajanie ruchu i utrzymanie lokalnego charakteru ulicy Brzezina.

A co Państwo o tym sądzą? ©©

KRÓTKO

SAMORZĄD

Chcą dołączyć do Europejskiego Szlaku Ceramiki

„Wspaniałe wyroby fajansowe to nasza historia i tożsamość, a teraz pokażemy je całej Europie. Włocławek dołącza do Europejskiego Szlaku Ceramiki. Znajdziemy się w znakomitym gronie obok miast z Francji, Hiszpanii, Włoch czy Niemiec. Będziemy wymienić się doświadczeniami, a turyści z zagranicy dowiedzą się, że warto przyjechać do Włocławka i zobaczyć nasze kobaltowe wzory na żywo. Dla naszego miasta

będzie to konkretna korzyść oraz duży krok w budowaniu naszej marki i rozwoju turystyki weekendowej” - informuje Urząd Miasta Włocławek.

Na najbliższej sesji Rady Miasta (we wtorek 26 maja) radni będą procedować projekt uchwały w sprawie przyłączenia Miasta Włocławek do Stowarzyszenia European Route of Ceramics (Europejski Szlak Ceramiki). Szlak ten posiada status Europejskiego Szlaku Kulturowego Rady Europy. (JM)

BIEGANIE



EDUKACJA

Pobiegli na przełaj wokół jeziora Czarnego

Wczoraj nad jeziorem Czarnym odbyły się 43. Drużynowe Mistrzostwa Polski w Sztafetowych Biegach Przełajowych dla Wychowanków Młodzieżowych Ośrodków Wychowawczych. Wzięło w nim udział dziewięć ośrodków wychowawczych z całej Polski. Każdy z czterech zawodników poszczególnych drużyn miał do pokonania pętlę wokół jeziora. Na mecie najszybsi byli zawodnicy z Włocławka, Malborka i Jaworza. Biegacze otrzymali puchary, medale i nagrody rzeczowe. WA

Na pchlim targu, jak w każdą niedzielę...

W niedzielę aura sprzyjała odwiedzającym Pchli Targ we Włocławku. Na popularnej niedzielnej „Pchełce” znów były tłumy. Ci, którzy przyjechali na popu-

larny bazar, by poszukać czegoś dla siebie, nie mogli być rozczarowani - oferowano mnóstwo drobiazgów i staroci. Na niedzielnym Pchlim Targu oferowano

także chemię gospodarczą, meble, odzież, także ochronną, płyty, kasety, sprzęt RTV oraz dużo bibelotów. W ofercie sprzedawców są także artykuły gospo-

darstwa domowego, dekoracje, meble, piece i opony. Więcej zdjęć na naszej stronie wloclawek.naszemiasto.pl.
WA



Ponad 26 tysięcy kontroli. Część jechała na podwójnym gazie

opr. GM
redakcja.wloclawek@polskapress.pl

Kujawsko-pomorscy policjanci, wspólnie z funkcjonariuszami z garnizonu pomorskiego i łódzkiego, przeprowadzili działania pn. „Trzeźwa autostrada”. Nie wszyscy byli trzeźwi!

Wzmoczone kontrole pod kątem trzeźwości oraz środków działających podobnie do alkoholu odbywały się na bramkach autostrady A1 „od Gdańska aż po Łódź”. Na pozostałych drogach naszego województwa policjanci prowadzili równoległe działania „Trzeźwy poranek”.

W poniedziałek (18 maja) policjanci ruchu drogowego przeprowadzili kontrole trzeźwości kierujących pojazdami. Pod szczególnym nadzorem była autostrada A1, gdzie na bramkach autostradowych w ramach akcji „TRZEŻWA AUTOSTRADA” funkcjonariusze z Torunia, Włocławka, Grudziądza, Świecia, Chełmna i Aleksandrowa sprawdzali trzeźwość kierowców. Do akcji włączyli się również funkcjonariusze z woj. pomor-

skiego i łódzkiego, którzy na północnej i południowej części autostrady A1 również prowadzili badania trzeźwości.

Aby działania przebiegały sprawnie z zachowaniem płynności ruchu, zaangażowano nie tylko funkcjonariuszy ruchu drogowego, ale również policjantów z innych pionów. Wszystko po to, aby ujawnić i wyeliminować z ruchu jak największą liczbę kierujących pojazdami pod wpływem alkoholu lub środków działających podobnie.

Na autostradzie A1 przebiegającej przez woj. kujawsko-pomorskie policjanci skontrolowali łącznie 8063 kierujących, z których 12 prowadziło pojazdy „na podwójnym gazie” (5 w stanie nietrzeźwości i 7 w stanie po użyciu alkoholu). W garnizonie pomorskim łącznie ujawnio-

Łamiący przepisy muszą liczyć się z konsekwencjami. Za jazdę w stanie nietrzeźwości grozi kara do 3 lat pozbawienia wolności.

nych zostało 4 kierujących „po alkoholu”, a w garnizonie łódzkim takich kierujących było 11.

Pozostali policjanci na innych drogach woj. kujawsko-pomorskiego prowadzili równoległe działania pn. „Trzeźwy poranek”, podczas których skontrolowali 18 458 osób i ujawnili 16 kierujących, którzy nie powinni wsiadać za kierownicę (5 w stanie nietrzeźwości, 9 w stanie po użyciu alkoholu oraz 2 rowerzystów).

Policjanci z Włocławka wspólnie z funkcjonariuszami Oddziału Prewencji Policji w Bydgoszczy prowadzili działania na włocławskim odcinku autostrady.

Mundurowi przebadali aż 1839 kierowców pod kątem trzeźwości. Dwóch kierujących prowadziło pojazdy „na podwójnym gazie”.

Policjanci ujawnili na węźle autostradowym w Pikutkowie 30-letniego mężczyznę, który kierował samochodem marki Ford. Przeprowadzone badanie wykazało ponad 0,2 promila alkoholu. Natomiast 47-letni kierowca pojazdu ciężarowego daf został zatrzymany na węźle au-

tostradowym w Dąbrówce, posiadał w organizmie także ponad 0,2 promila alkoholu.

Mundurowi z Aleksandrowa Kujawskiego przebadali na autostradzie blisko 800 osób. Dwóch kierowców nie powinno wsiadać za kierownicę. 33-latek miał 0,3 promila alkoholu w organizmie, a 45-letni kierowca ford 0,2 promila. Mundurowi zatrzymali mężczyznę prawa jazdy. Za kierowanie po użyciu alkoholu odpowiedzą przed sądem.

Funkcjonariusze z Radziejowa w ramach działań „Trzeźwy kierujący” skontrolowali 579 skontrolowanych kierowców. Wszyscy byli trzeźwi. Policjanci zatrzymali jeden dowód rejestracyjny.

Mundurowi ostrzegają, że tego rodzaju akcje będą kontynuowane i organizowane cyklicznie. Wszyscy kierowcy łamiący przepisy ruchu drogowego muszą liczyć się z konsekwencjami. Przypominamy, że za jazdę w stanie nietrzeźwości grozi kara do 3 lat pozbawienia wolności.

Więcej na stronie wloclawek.naszemiasto.pl ©

REKLAMA 0011526843

STAROSTA LIPNOWSKI Lipno, dnia 20 maja 2026 r.
SA.6740.6.1.2026

**STAROSTA LIPNOWSKI
OBWIESZCZA**

że w dniu 19 maja 2026 roku po rozpoznaniu wniosku złożonego dnia 15 kwietnia 2026 r. przez Wójta Gminy Tłuchowo, zarządcę drogi, została wydana decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej nr 2/2026 – „Budowa drogi gminnej nr 171322C Rumunki Jasieńskie”

Inwestycja obejmuje działki:
województwo kujawsko-pomorskie, powiat lipnowski, Gmina Tłuchowo

istniejący pas drogowy:
obręb ewidencyjny 0002 Jasień, dz. nr 201/7, 206,
obręb ewidencyjny 0013 Rumunki Jasieńskie, dz. nr 192/1, 192/2,

poszerzenie pasa drogowego:
obręb ewidencyjny 0002 Jasień dz. nr 202 (po podziale dz. nr 202/2), dz. nr 205/1 (po podziale dz. nr 205/3), dz. nr 162/5 (po podziale dz. nr 162/9), dz. nr 161 (po podziale dz. nr 161/1), dz. nr 162/2 (po podziale dz. nr 162/11), dz. nr 160 (po podziale dz. nr 160/1), dz. nr 211/1 (po podziale dz. nr 211/2),
obręb ewidencyjny 0013 Rumunki Jasieńskie dz. nr 202/2 (po podziale dz. nr 202/6 i 202/5), dz. nr 202/3 (po podziale dz. nr 202/8), dz. nr 204/1 (po podziale 204/3) dz. nr 298 (po podziale dz. nr 298/2), dz. nr 169/1 (po podziale dz. nr 169/3), dz. nr 174/3 (po podziale dz. nr 174/10), dz. nr 181/2 (po podziale dz. nr 181/7), dz. nr 181/3 (po podziale dz. nr 181/5), dz. nr 193/1 (po podziale dz. nr 193/2), dz. nr 199 (po podziale dz. nr 199/1), dz. nr 200 (po podziale dz. nr 200/1).

W związku z powyższym informuje się, że w terminie 14 dni od ukazania się niniejszego obwieszczenia strony mogą zapoznać się z treścią decyzji, aktami sprawy oraz uzyskać wyjaśnienia w sprawie, składając wnioski i zastrzeżenia w siedzibie Starostwa Powiatowego w Lipnie, przy ul. Sierakowskiego 10A, parter, pokój nr 2, w godz. od 8.00 do 14.00 (tel. /54/ 30-66-171).

Podstawa prawna art. 11a ust. 1, art. 11f ust. 1, 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz.U. z 2024 r., poz. 311) oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz. U. z 2025 r. poz. 1691).

JUBILEUSZ



FOT. MALGORZATA CHONICKA

GMINA LIPNO
Świętowali stulecie jednostki OSP w Ostrowitem
Stulecie Ochotniczej Straży Pożarnej w Ostrowitem połączono z Gminnym Dniem Strażaka. Najpierw w kościele parafialnym została odprawiona msza święta w intencji druhów ochotników, a następ-

nie uczestnicy uroczystości przemaszzerowali w towarzystwie Orkiestry Dętej OSP w Skępem na plac przed remizą. Tam uhonorowano zasłużonych druhów, a sama jednostka otrzymała Złoty Znak Związku. Więcej na stronie lipno.naszemiasto.pl.
MC

Ruszają do walki z plagą meszek i komarów w mieście!

Joanna Maciejewska
joanna.maciejewska@polskapress.pl

Meszek co roku dają się we znaki mieszkańcom Włocławka. Pierwsze opryski, mające na celu zwalczanie meszek i komarów, rozpoczną się już jutro. Kolejne będą powtarzane w zależności od liczby owadów i warunków pogodowych.

W tym miesiącu we Włocławku rozpoczną się opryski mające na celu ograniczenie populacji meszek i komarów. Pierwsze opryski wykonane zostaną w czwartek 21 maja, od razu na wszystkich osiedlach.

Zabiegi zwalczania owadów prowadzone będą metodą naziemną w godzinach wieczornych i nocnych, na wszystkich osiedlach miasta, szczególnie w rejonach położonych w pobliżu wody.
- Zabiegi zostaną wykonane metodą zamgławiania. Preparat o niskim stężeniu będzie rozpylany wraz z wodą przy użyciu specjalnych generatorów tworzących drobną



FOT. RENATA BRZOSTOWSKA

Pierwsze opryski zostaną przeprowadzone już dziś. Rozpoczną się wieczorem

mgłę - informuje Urząd Miasta Włocławek.
Podczas prowadzonych prac mogą występować: chwilowe zadymienie w postaci mgły oraz zwiększony hałas związany z pracą urządzeń.
Ratusz zaznacza, że wykorzystywane środki są bezpieczne dla ludzi i zwierząt. Posiadają wymagane pozwolenia Prezesa Urzędu Rejestracji Produktów Leczniczych, Wyro-

bów Medycznych i Produktów Biobójczych.
Kolejne terminy oprysków będą ustalane na bieżąco. Będą uzależnione od warunków pogodowych oraz liczby owadów na terenie miasta.
Warto zaznaczyć, że nie można wykonać wszystkich zabiegów w początkowych okresie pojawu meszek, ponieważ zlikwidowane zostałyby wtedy tylko owady, które opu-

ściły brzegi rzeki do tego momentu. Liczebność owadów pojawiających się później szybko by rosła bez możliwości interwencji ze strony miasta.
Zabiegi przeprowadzi Specjalistyczny Zakład Dezynfekcji, Dezynsekcji i Deratyzacji Jacek Dziedzic. Wartość umowy wynosi 100 860 zł brutto.
Przypomnijmy, że w 2024 roku Urząd Miasta Włocławek zatrudnił specjalistę - prof. dr hab. Krzysztof Szpila z Wydziału Biologii i Ochrony Środowiska UMK - monitorującego występowanie owadów. Dane uzyskane podczas monitoringu liczebności w miastach nadwiślańskich wskazywały, że w szczycie ich występowania, liczebność meszek we Włocławku jest co najmniej dwukrotnie-trzykrotnie większa, niż w pozostałych monitorowanych miastach w Kujawsko-Pomorskiem - Toruniu i Grudziądzu. We Włocławku obserwowane jest także kilkudniowe wydłużenie pojawu tych uciążliwych owadów.
Więcej na ten temat na stronie włoclawek.naszemiasto.pl ©

REKLAMA

INFORMATOR

HOTELE

Bydgoszcz

Tanie noclegi dla firm, 601-919-80500532

LEKARSKIE

Włocławek

Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER.000074

Radziejów

Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40Q701187897A

USŁUGI

Bydgoszcz

Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp” 52/320-81-85.000028

Grudziądz:

STACJA

demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88

USŁUGI POGRZEBOWE

Bydgoszcz

Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz.282814801

Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul. Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja420114801/A

Chojnice

Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.

Toruń

Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl139014805

Waldemar Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA, ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wyplacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.net.pl408914801

Barcin

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza)Tel. 52/383-64-09, 601-681-917.000528

Pakość

„Konkordia” kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wyplacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS.8210983

Gniewkowo

Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl000045

Janikowo

NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717000502

Kruszwica

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu” Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witrzyną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl e-mail: inluctu1@interia.pl. Załatwiamy wszelkie formalności.000345

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666-999-9178686162

Złotniki Kujawskie

Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322000281

Żnin

Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy”, ul. Górska 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wyplacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.000417

Całodobowo-Usługi

Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wyplacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648000416

Włocławek

TARTAR spopielarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93.000074

Kowal

Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszki 56. Tel. 603-998-321000289

WETERYNARYJNE

Toruń

„Salus” Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG,USG. Całodobowy dyżur 504-052-789.000045

ZDROWIE I URODA

Toruń

Optyk Trejnowscy. Bezpłatne badanie wzroku. Okulary progresywne. Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne. ul. Kościuszki 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26 www.optyk-trejnowski.pl412314801/A

eprasa.pl ea85cc515b

SPORT

www.sportowy24.pl

Pałac powoli kompletuje skład na nowy rozgrywkę. Znamy trzy nazwiska

Dariusz Knopik

dariusz.knopik@polskapress.pl

SIATKÓWKA. Pałac Bydgoszcz zdradził nazwiska trzech siatkarek, które będą w nim występowały w kolejnym sezonie w Tauron Lidze.

Bydgoszczanki skończyły minione rozgrywki na siódmym miejscu. Plany były większe, ale słabsza środkowa część sezonu zdecydowała, że ostatecznie było gorsze miejsce niż sezon wcześniej.

Bydgoski klub powoli odsłania kolejne elementy układanki personalnej na sezon 2026/27. Ujawniono, że w zespole na kolejne rozgrywki zostają: rozgrywająca Marta Łyczakowska, środkowa Marta Pol i libero Monika Jagła. Łyczakowska będzie trzeci sezon z rzędu reprezentowała bydgoski klub i jak sama przyznała będzie to pierwszy raz w historii jej przygody z siatkówką. Pol zagra drugi raz z rzędu w Pałacu i ósmy sezon w historii. Dla Jagły to będzie siódmy sezon w bydgoskim klubie z trzyletnią przerwą.

- Skład mamy zbudowany praktycznie w 75 procentach - mówi prezes Piotr Makowski. - Będziemy sukcesywnie ogłaszali kolejne zawodniczki z naszego składu. To, że tak robimy uzależnione jest od kilku czynników, choćby obowiązków kontraktów - dodaje.

Wiadomo, że dalej w Pałacu grać nie będzie atakująca Monika Głodzińska, która posta-

nowiła zakończyć przygodę z siatkówką. W mediach pojawiła się też informacja, że do ŁKS Łódź przeniesie się przyjmująca Pola Nowakowska czyli jedna z liderki Pałacu. Na razie nikt oficjalnie nie chce tej informacji potwierdzić.

Można przypuszczać, że w składzie Pałacu pojawią się wyróżniające zawodniczki z klubów pierwszoligowych, bo to stała praktyka bydgoskiego zespołu.

Póki co największym wyzwaniem dla prezesa Makowskiego jest znalezienie trenera i praktycznie całego sztabu. Dominik Żukowski wraz ze swoimi współpracownikami nie będzie już pracował w Pałacu.

Prezes Makowski zapewnia, że rozmawia z różnymi kandydatami, zarówno z Polski jak i zza granicy.

- Całość spraw personalnych chciałbym załatwić do końca czerwca, a liczę, że uda się z tym uporać wcześniej - deklaruje.

Wiemy, że nowy sezon w Tauron Lidze ma wystartować w weekend 3 października. Bydgoszczanki na inaugurację mają zagrać z BBTS Bielsko-Biała. Od 19 grudnia do 2 stycznia 2027 planowana jest przerwa w meczach ligowych, ale 30 grudnia mają się odbyć spotkania Pucharu Polski. 13 marca ma być koniec sezonu zasadniczego. Tydzień później rozpoczyna się play offy. Koniec rozgrywek najpóźniej ma nastąpić 28 kwietnia. Jednak rozszady są możliwe. ©



Powoli krystalizuje się skład Pałacu Bydgoszcz na kolejny sezon w Tauron Lidze

PIŁKA NOŻNA

„Kanonierzy” wrócili na tron w Anglii po 22 latach

Arsenal został mistrzem Anglii po raz pierwszy od 2004 roku. Stało się to we wtorkowy wieczór po remisie Manchesteru City z Bournemouth 1:1. „Kanonierzy” mają cztery punkty przewagi nad „Obywatelami” przed ostatnią kolejką Premier League, która rozegrana zostanie w niedzielę. Arsenal zdobył mistrzostwo Anglii 14. raz w historii. „The Gunners” mają szansę na podwójną koronę, bo jeszcze wystąpią w finale Ligi Mistrzów.



FOT. PAP/EP

PIŁKA NOŻNA

„Święci” zostali wyrzuceni Southampton został wyrzucony z finału baraży o Premier League, po tym jak udowodniono, że jeden z trenerów „Świętych” nagrywał potajemnie treningi Middlesbrough, z którymi grali w 1/2 finału.

KRÓTKO



FOT. PIOTR WARGACKI/FABRYKA KADRÓW

WIOŚLARSTWO

Zmiana triumfatora w AMP

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu zwyciężył w klasyfikacji drużynowej Akademickich Mistrzostw Polski w wioślarstwie, które odbyły się w Bydgoszczy na torze w Brdyjściu.

Torunianie w stawce uczelni wyprzedzili Politechnikę Gdańską oraz Akademię Wychowania Fizycznego w Poznaniu. Tym samym zamienili na najwyższym stopniu podium ekipę Wyższej Szkoły Gospodarki z Bydgoszczy.

Tor na bydgoskim Brdyjściu od lat gości studentów - wioślarzy na międzynarodowych i krajowych regatach. W AMP wystąpiło 300 wioślarzy i wioślarzy z 27 uczelni wyższych, którzy stanęli na starcie siedmiu konkurencji.

Torunianki ponownie okazały się najlepsze w ósemkach. Osada w składzie: Kinga Stałęga, Julia Hakobyan, Paulina Ziętarska, Julia Graczkowska, Dominika Gałka, Wiktoria Lewandowska, Julia Weiwer, Amelia Pawłowska oraz sterniczka Julia Wachnicka pokonała ekipy Pomorskiego Uniwersytetu Medycznego w Szczecinie oraz Politechniki Gdańskiej.

Drugą lokatę wywalczyła męska ósemka AZS UMK w składzie: Krzysztof Tomczuk, Kacper Polański, Igor Osiński, Kacper Tymuła, Mikołaj Kowalski, Mateusz Bielak, Mateusz Kozłowski, Nikodem Kubik oraz sterniczka Julia Wachnicka. Toruńska ekipa musiała uznać wyższość AZS AWF Poznań.

Wśród kobiet srebrny medal w jedynce wywalczyła Dominika Baranowska (Wyższa Szkoła Gospodarki w Bydgoszczy), a brązowy dwójka podwójna Wiktoria Zajac, Maja Koceniowska (Politechnika Bydgoska).

W rywalizacji skiffistów dwa medale dla Wyższej Szkoły Gospodarki w Bydgoszczy: drugi był Kajetan Szewczyk, a trzeci Martin Weichhaus. (dk)

Polonia jedzie po kolejne punkty

Magdalena Zimna

magdalena.zimna@polskapress.pl

ŻUŻEL. Dziś na torze Polonii zmierzą się lider z wiceliderem rozgrywek. Na hit kolejki raczej się nie zanoszą, bo zdecydowanym faworytem są gospodarze.

Żadnego rywala nie można lekceważyć. Tym bardziej takiego, który spisuje się powyżej oczekiwań. A tak właśnie jest z łódzką drużyną.

Przed rozpoczęciem rozgrywek Orzeł był wymieniany jako jedna z drużyn, które będą musiały walczyć o utrzymanie. Póki co jednak, łódzianie radzą sobie całkiem nieźle. Na swoim torze pokonali już Polonię Piła (46:44) i ROW Rybnik (53:37), a na wyjazdach - w Rzeszowie i Poznaniu, remisowali. I mimo jednego zaległego meczu (u siebie z Wilkami Krosno), zajmują drugie miejsce w tabeli.

Poloniści wygrali wszystkie swoje mecze i na razie nic nie wskazuje na to, by mieli opuścić pierwsze miejsce w tabeli. W meczu z Orłem kolejną szansę od trenera otrzymał Aleksandr Łoktajew. W składzie ponownie nie znalazło się miejsce dla Toma Brennana.

Polonia: 9. Woźniak, 10. Nowak, 11. Huckenbeck, 12. Łoktajew, 13. Buczkowski, 14. Pawełczak, 15. Andrzejewski, 16. Przyjemski

Orzeł: 1. Nowak, 2. Cook, 3. Nagel, 4. Szlauderbach, 5. Bernitzon, 6. Lewandowski, 7. Halkiewicz



FOT. JAROSŁAW PABIAN

Żuźlowcy Abramczyk Polonii są faworytami meczu

Mecz Abramczyk Polonia Bydgoszcz - Orzeł Łódź odbędzie się w czwartek (21 maja), początek o godzinie 19:00. Transmisja w Canal+Sport5 i Canal+online.

Kasy biletowe czynne będą od godz. 16:30 przed Trybuną Główną (nie ma już biletów na Trybunę Główną i Nową Trybunę). Bramy stadionu zostaną otwarte o godz. 17:30. Przed Trybuną Główną i Nową Trybuną dostępna będzie strefa kibica, a w niej atrakcje dla najmłodszych i starszych. Strefa jest bezpłatna.

6. runda Metalkas 2. Ekstraligi - czwartek:

Abramczyk Polonia Bydgoszcz - Orzeł Łódź (19.00); **sobota:** Polonia Piła - Stal Rzeszów (14.00); **niedziela:** Wilki Krosno - PSZ Poznań (15.00), Ostrovia Ostrow - ROW Rybnik (17.15). Transmisje w Canal+Sport5 i Canal+online.

Przerwę w startach ma PGE Ekstraliga. Żuźlowcy elity do rywalizacji wrócą w kolejny weekend 29 i 31 maja. W 7. rundzie powalczą Włókniarz Częstochowa - Sparta Wrocław, Motor Lublin - Bayersystem GKM Grudziądz oraz Pres Toruń - Stal Gorzów, Falubaz Zielona Góra - Unia Leszno. ©

„Pomorek” gra o awans w Europie

Dariusz Knopik

dariusz.knopik@polskapress.pl

HOKEJ NA TRAWIE. Od czwartku do niedzieli w Toruniu rozgrywany będzie Eurohockey Club Challenge II

Gospodarzem turnieju HK Rustico Pomorzanie Toruń.

- Aplikowaliśmy o te zawody już w zeszłym roku - mówi Radosław Popowski prezes klubu. - To dla nas duże wydarzenie organizacyjne. Cieszymy się, że możemy gościć osiem zespołów z całej Europy.

Sportowo naszym celem jest zajęcie jednego z dwóch pierwszych miejsc i wywalczenie awansu. Jesteśmy pozytywnie nastawieni, wierzymy w swoje możliwości i liczymy, że podołamy temu wyzwaniu przy wsparciu naszych kibiców, których zapraszamy na mecze - dodaje szef klubu.

Mecze będą rozgrywane na nowym boisku przy ul. Szosa Chełmińska. W turnieju bierze udział osiem zespołów podzielonych na dwie grupy po cztery drużyny. Najpierw każdy gra w grupie z każdym,

a następnie zespoły z miejsc 1-2 zagrają o awans, a ci z lokat 3-4 o utrzymanie.

Rywalami Pomorzanie w grupie będą: Eagles HC z Gibraltaru (czwartek, godz. 17.30), walijska Swansea (piątek, godz. 17.45) i szwedzka Valhalla (sobota, godz. 16.45).

W drugiej grupie zagrają Grammarians HC (Gibraltar), HC Siaulai (Litwa), Soroksari HC (Węgry) i Zurreieq Wolves Hotsticks (Malta).

W niedzielę mecze o utrzymaniu (godz. 8.30 i 10.45) i awans (godz. 13 i 15). ©

Sztuczna inteligencja w służbie policji. Pomoże w rozwiązywaniu kryminalnych zagadek str. 14



FOT. TOMASZ CZACHOROWSKI

Biskupi w memoriale do władz komunistycznych sprzeciwiali się zakusom podporządkowania im Kościoła. „Non possumus” – znaczy „Nie możemy” str. 12 - 13

POD
PARAGRAFEM

Czwartek
21.05.2026

Wydanie A
Nr 116 (23.626)
Nakład 7.350 Rok LXXVIII

GAZETA

pomorska

www.pomorska.pl
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Budowa Opery Nova od kulis
- w piątek jest szansa tam zajrzeć
str. 8



FOT. TOMASZ CZACHOROWSKI

Smog w mieście wciąż ma się dobrze.
Wymiana kopciuchów idzie zbyt wolno
str. 9

Zaboli cię w nocy zęb, to pomocy będziesz mógł szukać w nowym centrum
str. 9



FOT. ARKADIUSZ WOJASIEWICZ



FOT. JAROSŁAW PABLIAN

Sport. Kolejny mecz ligowy rozegrają dziś żużlowcy Abramczyk Polonii Bydgoszcz. Na swoim torze zmierzą się z Orłem Łódź, wiceliderem tabeli. Zdecydowanym faworytem tego starcia będą niepokonani w tym sezonie gospodarze **str. 16**

Coraz częściej na L4 wysyła nas stres

Małgorzata Stempinska
malgorzata.stempinska@polskapress.pl

Choć w regionie na zwolnienie lekarskie najczęściej idziemy z powodu chorób układu mięśniowo-szkieletowego i tkanki łącznej, to lawinowo przybywa L4 wystawianych przez psychiatrów. Coraz częściej dopada nas stres i depresja.

Z danych ZUS wynika, że przeciętna długość zwolnienia lekarskiego w 2025 roku wyniosła 11 dni, a otrzymał je statystycznie co drugi ubezpieczony w ZUS-ie. Choć ogólny czas trwania absencji rośnie, coraz częściej chorzy korzystają ze zwolnień krótkoterminowych. W 2025 roku wystawiono 9,8

mln zaświadczeń z tytułu choroby własnej na okres do 5 dni (w 2024 roku było to 9,5 mln), w tym 1,8 mln zaświadczeń jednodniowych (w 2024 roku - 1,7 mln).

Przybywa też zwolnień lekarskich w Kujawsko-Pomorskiem. W 2025 roku z powodu choroby własnej wystawiono ich ponad 1,1 mln, co przełożyło się na 12,9 mln dni nieobecności w pracy. Oznacza to wzrost o 3 proc. (o 32,8 tys. wystawionych zwolnień) i o 2 proc. (o 231,3 tys. dni absencji) w porównaniu z 2024 rokiem. - W Kujawsko-Pomorskiem lekarze najczęściej wystawiali zwolnienia lekarskie z powodu chorób układu mięśniowo-szkieletowego i tkanki łącznej, zaburzeń psychicznych i zaburzeń zachowania, urazów, zatruc, chorób układu oddechowego, a także ciąży, porodu i pójgu - wylicza Krystyna Michałek, regionalny rzecznik ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Lawinowo przybywa zwolnień lekarskich od psychiatrów. W ubiegłym roku psychiatrzy najczęściej wystawiali L4 z powodu reakcji na ciężki stres i zaburzeń adaptacyjnych, a także epizodu depresyjnego oraz innych zaburzeń lękowych. Pracownikom we znaki dawało się też wypalenie zawodowe, przeżycie wyników z nadmiernego obciążenia obowiązkami, brakiem równowagi między życiem zawodowym a prywatnym oraz złymi relacjami w miejscu pracy. ©©

Czytaj więcej na stronie 3

Wsparcie dla mam wracających do pracy po urodzeniu dziecka

Tysiąc złotych na dowolny cel otrzymać mogą kobiety, które wracają do pracy po urlopie macierzyńskim. Wystarczy, że napiszą, jak w przyszłości wykorzystają te pieniądze **str. 4**

INICJATYWA

Uczniowie z samochodówki odnowią armatę przeciwpancerną



FOT. DARIUSZ BŁOCH

Uczniowie Zespołu Szkół Samochodowych w Bydgoszczy stanęli przed nie lada zadaniem. Przeprowadzą remont i konserwację radzieckiej armaty przeciwpancernej z czasów II wojny światowej. Więcej na str. 8

Nr ISSN 0867-4965

Nr indeksu 350184



9 770867 496049



Zabił przypadkowego człowieka. Grozi mu 15 lat str. 5

Lotnisko w Wilnie było zamknięte, prezydent musiał udać się do schronu

Adam Kielar
Wilno

Litewska armia poinformowała, że lotnisko w stolicy kraju, Wilnie, zostało zamknięte w związku z prawdopodobnym wykryciem drona. Aktywowana została misja NATO Baltic Air Policing.

Początkowo ostrzeżenie rozesłano rano do mieszkańców rejonów: ignalińskiego, uciańskiego, święciańskiego i jezioroskiego na wschodzie kraju. Ogłoszono tam żółty alert lotniczy, oznaczający prawdopodobne zagrożenie. Wstrzymano ruch pociągów, a w szkołach i przedszkolach nakazano sprowadzenie dzieci do schronów.

Następnie komunikat rozszerzono o rejon wileński, gdzie ogłoszono czerwony alert, zalecając ludności udanie się

do schronów lub innych miejsc ukrycia.

Do schronów zeszli m.in. prezydent kraju Gitanas Nausėda, przewodniczący Sejmu Juozas Olekas oraz premier Inga Ruginienė.

Minister obrony Robertas Kaunas w rozmowie z dziennikarzami przed południem nie był w stanie powiedzieć, jaki obiekt został wykryty ani do kogo należał.

– Będę mógł coś powiedzieć po przeprowadzeniu analizy danych radarowych. Gdy będziemy mieli pełny obraz sytuacji po zakończeniu operacji, informacja zostanie doprecyzowana – powiedział.

We wtorek, 19 maja, dron, prawdopodobnie ukraiński, został zestrzelony nad terytorium Estonii. Inny bezałogowiec wtargnął w przestrzeń powietrzną Łotwy. PAP



FOT. AUGUSTAS DIDŽGALVIS / CC BY-SA 4.0

Największy port lotniczy Litwy został zamknięty po ogłoszeniu alarmu z powodu zagrożenia z powietrza

Zwolennik niepodległości Szkocji na czele rządu

oprac. Anna Nagel
Edynburg

Parlament w Edynburgu wybrał na pierwszego ministra (szefa rządu) Szkocji Johna Swinneya, który będzie sprawował tę funkcję po raz drugi z rzędu.

Swinney jest liderem Szkockiej Partii Narodowej (SNP), która chce oderwania się Szkocji od Zjednoczonego Królestwa.

– Będę pierwszym ministrem całej Szkocji – zapewnił Swinney po tym, gdy posłowie szkockiego parlamentu ponownie wybrali go na szefa rządu. Nawiazał w ten sposób do podziałów w społeczeństwie w kwestii oddzielenia się Szkocji od Zjednoczonego Królestwa. Podkreślił jednak, że nie zrezygnuje z dążenia do tego celu.

– Szkoci po raz kolejny jasno i dobitnie pokazali, czego chcą: bezpieczniejszego, zamożniejszego i niepodległego państwa. Takiego, w którym decyzje zapadają nie w Westminsterze (w Londynie – PAP), ale tutaj, w Szkocji – przekonywał Swinney, który szefem regionalnego rządu został po raz pierwszy w 2024 roku, zastępując na stanowisku Nicolę Sturgeon.

Po wyborach z 7 maja SNP jest największą partią w Holyrood (szkockim parlamencie). W liczącej 129 miejsc izbie zdobyła ona 58 mandatów, podczas gdy szkocka Partia Pracy oraz prawicowo-populistyczna Reform UK uzyskały ich po 17, a szkocki Zieloni – 15.

SNP wygrywa wybory do Holyrood nieprzerwanie od 2007 roku, choć nie zawsze z samodzielną większością. PAP

Nowy etap współpracy po rozmowach Xi z Putinem

Adam Kielar
Pekin

Przywódcy Chin i Rosji – Xi Jinping oraz Władimir Putin – spotkali się w Pekinie. Zapewnili o dobrych relacjach między obydwojema reżimami, a także zapowiedzieli „nowy etap współpracy”.

Xi Jinping podkreślił, że chińsko-rosyjskie relacje osiągnęły wysoki poziom dzięki pogłębianiu wzajemnego zaufania i strategicznej współpracy. Jak zauważył, współpraca obu krajów wchodzi w „nowy etap”. Stosunki między Chinami a Rosją nie są jedynie związane z polityką, ale obejmują również gospodarkę i bezpieczeństwo.

Podczas spotkania obaj przywódcy uzgodnili przedłużenie traktatu o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy z 2001 roku. Jak podkreślono, był to ważny krok, który dodatkowo umacnia dobre relacje między tymi dwoma narodami.

Xi zwrócił uwagę, że sytuacja międzynarodowa jest „złożona i niestabilna”, a na świecie „wzbiera nurt jednostronnego hegemonizmu”. W tym kontekście podkreślił znaczenie wzajemnego wsparcia Chin i Rosji w rozwijaniu potencjału oraz promowaniu wspólnych wartości.

Chiński przywódca zwrócił uwagę na sytuację na Bliskim Wschodzie, podkreślając, że wojna między USA i Izraelem



PAP/EPA/ALEXANDER KAZAKOV/KREMLIN / POOL

Xi Jinping oraz Władimir Putin spotkali się w Pekinie. Prezydent Rosji chwalił dwustronne relacje i zaprosił przewodniczącego ChRL do Rosji

a Iranem powinna zostać natychmiast zakończona, a w zabiegach o pokój szczególnie ważne są negocjacje.

Zakończenie działań wojennych jest postrzegane jako klucz do złagodzenia zakłóceń dostaw energii i globalnego handlu.

Władimir Putin z zadowoleniem przyjął perspektywę „wszechstronnego partnerstwa” z Chinami i zaprosił Xi do wizyty w Rosji. Współpraca gospodarcza, szczególnie w sektorze energetycznym, została przez niego określona jako kluczowa. Rosja dostarcza Chinom gaz ziemny i ropę naftową, co stanowi istotny ele-

ment w relacjach gospodarczych obu krajów.

Omówiono również plany dotyczące projektu gazociągu „Siła Syberii 2”, który miałby transportować gaz z rosyjskiej Arktyki przez Mongolię do Chin.

Jest on określany jako inwestycja o strategicznym znaczeniu, której realizacja wzmocni

Podczas spotkania obaj przywódcy uzgodnili przedłużenie traktatu o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy

jeszcze bardziej chińsko-rosyjskie więzi.

W lutym 2022 roku, tuż przed inwazją Rosji na Ukrainę, Chiny i Rosja ogłosiły „przyjaźń bez granic” i „bez zakazanych tematów współpracy”. Pomimo utrzymania neutralności w sprawie konfliktu na Ukrainie, Chiny zacieśniły współpracę z Rosją, nie potępiając jej działań i sprzeciwiając się sankcjom nałożonym na Moskwę.

To pokrewieństwo interesów między Pekinem a Moskwą, jak wskazuje wiele opinii, przedstawia się jako „nowa równowaga w globalnych stosunkach międzynarodowych”. PAP

USA potwierdzają zmniejszenie liczby żołnierzy w Europie. Co to oznacza dla Polski?

Adam Kielar
Waszyngton

Departament Wojny USA poinformował, że zmniejsza liczbę tzw. Bojowych Zespołów Brygadowych w Europie, co spowoduje opóźnienie rozmieszczenia dalszych amerykańskich sił w Polsce.

Oświadczenie Departamentu Wojny USA zamieścił w sieci rzecznik Pentagonu Sean Parnell. Poinformował on, że Stany Zjednoczone zmniejszają z czterech do trzech liczbę tak zwanych Bojowych Zespołów Brygadowych (Brigade Combat Teams) w Europie.

„Departament zmniejszył łączną liczbę Brygadowych Zespołów Bojowych (BCT) przydzielonych do Europy z czterech do trzech. To przywróciło liczbę BCT w Europie do po-



FOT. LUKASZ KASPRZAK

USA redukują obecność wojskową w Europie

ziomu z 2021 roku. Decyzja ta była wynikiem kompleksowego, wielowarstwowego procesu skoncentrowanego na obecności sił zbrojnych USA w Europie. Skutkuje to tymczasowym opóźnieniem rozmieszczenia sił zbrojnych USA w Polsce, która jest modelowym sojusznikiem USA” – czytamy w komunikacie.

Rzecznik Departamentu Wojny podkreślił, że Stany

Zjednoczone przeprowadzą analizę strategicznych i operacyjnych potrzeb USA, a także możliwości sojuszników w zakresie zaangażowania sił na rzecz obrony Europy.

„Celem tej analizy jest realizacja programu prezydenta Trumpa America First w Europie i na innych teatrach działań wojennych, w tym poprzez zachęcanie i umożliwianie naszym sojusznikom z NATO

wzięcia na siebie głównej odpowiedzialności za konwencjonalną obronę Europy” – napisał.

Parnell przypomniał także, iż miała miejsce rozmowa szefa Departamentu Wojny, Pete’a Hegsetha, z polskim wicepremierem i ministrem obrony narodowej, Władysławem Kosiniakiem-Kamyszem.

„Sekretarz Hegseth rozmawiał dziś (we wtorek, 19 maja – red.) z polskim wicepremierem Kosiniakiem-Kamyszem. Departament pozostaje w bliskim kontakcie z naszymi polskimi odpowiednikami w czasie trwania tej analizy, także po to by zapewnić, że Stany Zjednoczone podtrzymują swoją silną obecność wojskową w Polsce. Polska pokazała zarówno zdolność, jak i determinację, by się bronić. Inni sojusznicy powinni brać z niej przykład” – czytamy w komunikacie. PAP

Bydgoszcz

Możesz zajrzeć na plac budowy Opery Nova

Jarosław Więclawski
jaroslaw.wieclawski@polskapress.pl

Kujawsko-Pomorska Okręgowa Izba Architektów RP z siedzibą w Bydgoszczy, w ramach wydarzeń towarzyszących Kongresowi Architektury Polskiej, zaprasza na spacer architektoniczny.

Tegoroczny Kongres Architektury Polskiej odbył się w dniach 14-15 maja w Muzeum Historii Polski w Warszawie pod hasłem „Przestrzeń - wartość i odpowiedzialność”. Wydarzenie jest wspólną inicjatywą Izby Architektów RP, Stowarzyszenia Architektów Polskich oraz Narodowego Instytutu Architektury i Urbanistyki. Wiodącym tematem było wypracowanie założeń wprowadzenia do ładu prawnego pakietu regulacji ustawowych tworzących Polską Politykę Architektoniczną.

Kongresowi towarzyszy szereg wydarzeń kulturalnych, artystycznych i edukacyjnych związanych z rolą architekta i architektury w życiu społecznym. Odbývają się w całej Polsce. Spacer architektoniczny w Bydgoszczy organizowane są przez Kujawsko-Pomorską Izbę Architektów RP pod wspólnym hasłem „Śladami nowego brzmienia miasta i regionu”.

- Zapraszamy architektów z całej Polski, organy administracji budowlanej, przedstawicieli władz i społeczeństwo naszego województwa oraz Partnerów wydarzenia do wzięcia udziału w wydarzeniach - informują organizatorzy.

- Warto wziąć udział w zaplanowanych debatach. Autorzy specjalnie przyjeżdżają z całej Polski, aby opowiedzieć o tym, jak wygląda proces tworzenia i współpraca z jego wszystkimi

uczestnikami. To ważne, aby społeczeństwo wiedziało jak powstaje architektura, jak tworzą się obiekty, z których na co dzień korzystamy - mówi Małgorzata Schmidt, wiceprzewodnicząca Rady Kujawsko-Pomorskiej Okręgowej Izby Architektów RP.

Na każdy ze spacerów obowiązuje rejestracja elektroniczna. Pierwszy z nich odbył się 19 maja. Goście zwiedzali nowy kampus Akademii Muzycznej w Bydgoszczy. Wydarzenia są bezpłatne.

Chętni mogą zarejestrować się już na kolejny spacer. W piątek (22 maja) można będzie zwiedzić rozbudowywany obiekt Opery Nova. Uczestnicy będą mieli okazję wejść na plac budowy i zobaczyć IV krąg na etapie powstawania, parę miesięcy przed tym, jak zobaczą gotowy efekt. Zaplanowano dwie tury spacerów - od godz. 14 do 15 i od 15 do 16. W programie przewidziano również debatę i dyskusję, która rozpocznie się o 16.30 w sali konferencyjnej Manru. O procesie twórczym i realizacyjnym opowiedzą m.in. autorzy architektury obiektu, przedstawiciele wykonawcy i reprezentanci władz Opery Nova.

Dodatkową atrakcją będzie biletowany, płatny, koncert zespołu „Ponad Chmurami”. Wejściówki na wydarzenie, które rozpoczyna się o 19 można nabyć na stronie www.ponadchmurami.bilety24.pl/wydarzenie/?id=154806. Jeżeli ktoś nie weźmie udziału w jednym z zaplanowanych spacerów, jest szansa, aby zwiedzić obiekt w innym terminie. Uzależnione jest to od liczby zainteresowanych.

Trzeci spacer poświęcony będzie Filharmonii Pomorskiej. Termin jest w trakcie ustalania - wiadomo, że odbędzie się we wrześniu. ©



Uczestnicy w spaceru będą mogli zobaczyć IV krąg Opery Nova jeszcze przed jego otwarciem

Brak komunikacji miejskiej to efekt fatalnego stanu po opadach

Jarosław Więclawski
jaroslaw.wieclawski@polskapress.pl

Autobus nie dojeżdża do Nikłowej w Bydgoszczy. Powodem fatalny stan ul. Srebrnej. Pracownicy pobliskich zakładów wysiadają kilka przystanków wcześniej, a resztę trasy pokonują pieszo.

- Obecnie ta część osiedla Osowa Góra jest obszarem budowy. Trwa kompleksowa przebudowa ul. Podmiejskiej, a według harmonogramu na początku lipca powinny rozpocząć się właściwe prace na ul. Srebrnej. Oznacza to, że autobusy komunikacji publicznej poruszają się po placu budowy, na którym występują okresowe trudności - odpowiada nam Katarzyna Muszyńska, rzeczniczka prasowa Zarządu Dróg Miejskich i Komunikacji Publicznej w Bydgoszczy.

- Na tym terenie wykonawca prowadził już wiele robót związanych m.in. z budową przyłączy dostosowujących do przyszłej przebudowy. Miejsca te zostały zabezpieczone, jednak ostatnie ulewne deszcze doprowadziły do powstania dużych zastoisk wody w miejscach ubytków nawierzchni, co jeszcze bardziej pogorszyło warunki ruchowe. Wykonawca został wezwany do jak najszybszego zapewnienia przejazdu na odcinku ulicy Srebrnej - dodaje rzeczniczka.

- Obecnie wszystkie służby pracują nad tym, aby jak naj-



Od soboty autobusy nie kursują ulicą Srebrną, co wynika z fatalnego stanu nawierzchni

szybciej przywrócić kursowanie komunikacji publicznej w tym obszarze i udrożnić przejezdność ulic, poprawiając tymczasowo stan nawierzchni. Dodatkowo prace naprawcze prowadzone są również na ulicach Stalowej, Ołowianej, Spiżowej i Nikłowej, które również są wykorzystywane do prowadzenia objazdów - zaznacza Katarzyna Muszyńska.

Dalej nie pojedziesz

Aktualnie autobusy na linii nr 77 poruszają się tymczasowo trasą awaryjną. Jak tłumaczy rzeczniczka, od wtorku (19 maja) jadąc z pętli Morska została skrócona do tymczasowego przystanku pn. Kruszyńska/ Podmiejska zlokalizowanego na ul. Kruszyńskiej na wy-

sokości posesji nr 81. Następnie autobusy realizują przejazd techniczny, aby móc zawrócić i dojechać do przystanku tymczasowego Kruszyńska/ Podmiejska.

Linia numer 35N również realizuje kursy bez obsługi przystanków w przemysłowej części osiedla to jest ulicy Srebrnej, Spiżowej oraz Nikłowej. Autobusy tej linii zatrzymywać się będą również na tymczasowym przystanku Kruszyńska/ Podmiejska.

Sytuacja dotyczy wyłącznie 1-2 końcowych przystanków (docelowych), nie została zawieszona cała linia autobusowa.

Co z biletami okresowymi?

Wiele osób, które dojeżdża do pracy w przemysłowej części Osowej Góry komunikacją miejską kupuje bilety miesięczne. Czy w takiej sytuacji mogą ubiegać się oni o zwrot środków?

- Należy pamiętać, że obecna sytuacja dotyczy wyłącznie 1-2 końcowych przystanków (docelowych), nie została zawieszona cała linia autobusowa. Oczywiście, w tej sytuacji pasażerowie mogą ubiegać się o anulowanie zakupionego biletu okresowego. Jest to decyzja indywidualna - przekazuje nam Katarzyna Muszyńska.

- W tym celu należy złożyć wypełniony wniosek z uzasadnieniem oraz pokazać oryginał paragonu potwierdzającego zakup biletu lub wystawioną na jego podstawie fakturę (przy zakupie przez Internet transakcja jest potwierdzana raportem generowanym z systemu BKM podczas rozliczania biletu), BKM, ELS (jeżeli była nośnikiem biletu) lub aplikację mobilną - w celu usunięcia transakcji oraz podać numer rachunku bankowego, na który zostanie zwrócona wnioskowana kwota. Jeżeli bilet jest anulowany w okresie jego ważności, zwracana jest część jego wartości obliczona proporcjonalnie do okresu niewykorzystania - tłumaczy rzeczniczka ZDMiKP. ©

Młodzież odnowi armatę z czasów II wojny światowej

Małgorzata Pieczyńska
malgorzata.pieczyńska@polskapress.pl

W projekt zaangażowani zostali uczniowie z klasy III MB kształcący się w zawodzie mechanik pojazdów samochodowych.

- Ta radziecka armata przeciwpancerna pochodzi z 1943 roku i przyjechała do nas 11 maja - mówi Krzysztof Król, wicedyrektor Zespołu Szkół Samochodowych w Bydgoszczy. - Młodzież jest bardzo podekscytowana. Na remont i konserwację uczniowie mają 30 dni.

Warto wiedzieć, że to nie po raz pierwszy, gdy uczniowie Samochodówki odnawiają eksponat z czasów II wojny światowej będący w zasobach Muzeum Wojsk Lądowych w Bydgoszczy. W 2019 roku odrestaurowali Moździerz Mi60 wzór 1943. - Wtedy te prace wykonali uczniowie naszej branżowej



Odnowiony eksponat powróci do Muzeum Wojsk Lądowych, w czerwcu odbędzie się uroczyste przekazanie

szkoły samochodowej kształcący się w zawodzie lakiernik - mówi Krzysztof Król. - Teraz takiej klasy nie mamy, ponieważ nie było chętnych w naborze.

Jak to się stało, że armata odnowiona zostanie właśnie przez uczniów Zespołu Szkół Samochodowych? Okazuje się, że pomysłodawcą tego projektu był Adam Niedzwiedzki z Akademii

Renowacji i zarazem absolwent Samochodówki.

- Od wielu lat współpracuję ze szkołami, w tym właśnie z moją szkołą, czyli Zespołem Szkół Samochodowych - mówi Adam Niedzwiedzki. - Podejmuję działania, które mają zachęcić młodzież do wyboru zawodu lakiernika, ponieważ to zawód potrzebny na rynku pracy. Jestem też

pasjonatem motoryzacji i techniki, interesuję się militariami. Współpracuję z Muzeum Wojsk Lądowych w Bydgoszczy i tak zrodził się ten projekt. Niedzwiedzki podkreśla, że dla uczniów udział w renowacji armaty z czasów II wojny światowej to cenne doświadczenie. - Widzą, że mogą uratować ten ponad 80-letni zabytek techniki wojskowej, a przy okazji będą uczyli się dokładności i solidności - mówi Adam Niedzwiedzki. - Uczestnicy projektu będą musieli rozłożyć tę armatę na części. Demontaż musi być bardzo precyzyjny, ponieważ nie ma części zamiennych. Po oczyszczeniu poszczególnych powierzchni i renowacji będą musieli odtworzyć całą powłokę lakierniczą.

Część prac uczniowie wykonają pod okiem nauczycieli przedmiotów zawodowych. W ramach przygotowań do tego projektu wcześniej młodzież uczestniczyła w szkole w zajęciach z lakiernictwa przemysłowego. ©

Smog nas atakuje, a wymiana „kopciuchów” może zakończyć się... w następnym stuleciu

Wojciech Mąka

wojciech.maka@polskapress.pl

Bydgoszcz na walkę ze smogiem przeznaczą ponad dwukrotnie mniej niż na promocję miasta. W mieście wciąż działa 25 tysięcy nielegalnych „kopciuchów”.

Jeśli wymiana kotłów będzie przebiegać w tym tempie, zakończy się ona w... następnym stuleciu.

Dane uzyskane z Urzędu Miasta Bydgoszczy oraz Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Toruniu pokazują, że przy obecnej skali działań ostatnie „kopciuchy” znikną z miasta dopiero w następnym stuleciu.

„Jednocześnie straż miejska w praktyce nie egzekwuje obowiązujących przepisów” - twierdzą działacze antysmogowi.

W 2025 roku Straż Miejska w Bydgoszczy przeprowadziła 1465 kontroli palenisk i stwierdziła jedynie 50 przypadków naruszenia uchwały

antysmogowej. Aż 43 interwencje zakończyły się pouczeniem, a tylko 7 przypadków mandatem.

- Liczby się zgadzają, ale trzeba pamiętać o kilku rzeczach. Użytkownicy pieców to jedno, a właściciele budynków to drugie. To na właściciela spoczywa obowiązek wymiany pieca pozaklasowego. Zdarza się, że przychodzimy na kontrolę, a lokator pokazuje wniosek do właściciela o wymianę kotła. Nie można go ukarać mandatem. Poza tym tych 7 mandatów to zaledwie 3 procent pouczeń. Czy to dużo? Raczej nie... - wyjaśnia nam Arkadiusz Bereszyński, rzecznik prasowy Straży Miejskiej w Bydgoszczy.

Liczba wniosków maleje

Liczba wymian starych pieców spadła do poziomu, który należy uznać za całkowicie niewystarczający. W 2025 roku mieszkańcy Bydgoszczy złożyli wnioski o dofinansowanie wymiany zaledwie 155 urządzeń grzewczych: 14 w progra-

mie Czyste Powietrze oraz 141 łącznie w miejskim programie dotacji do likwidacji pieców węglowych i programie Ciepłe Mieszkanie.

Dla porównania, jeszcze w 2023 roku w samym programie Czyste Powietrze złożono 546 wniosków, a więc blisko 40 razy więcej niż w roku ubiegłym. Również w miejskim programie dotacyjnym oraz programie Ciepłe Mieszkanie odnotowano wyraźne załamanie - z 512 wniosków rok wcześniej do zaledwie 141 w 2025 roku.

- To już nie jest spowolnienie, to jest faktyczny zastój. Przy takiej liczbie wniosków mówimy o tempie, które nie daje żadnych realnych szans na szybkie ograniczenie niskiej emisji. Smog w Bydgoszczy nie jest już problemem braku przepisów. Jest problemem braku działania i braku odwagi w ich egzekwowaniu - mówi Kamila Gawrońska-Dickson z Bydgoskiego Alarmu Smogowego.

Jak dodaje, ósme co do wielkości miasto w Polsce,



FOT. DARIUSZ BŁOCH

W całym 2025 roku mieszkańcy Bydgoszczy złożyli wnioski o dofinansowanie do wymiany 155 urządzeń grzewczych

dysponujące budżetem sięgającym 4 miliardów złotych, przeznaczą na dotacje do wymiany źródeł ogrzewania zaledwie 3 miliony złotych. To kwota symboliczna, zwłaszcza gdy zestawimy ją z wydatkami na promocję miasta, które wynoszą aż 6,5 miliona złotych.

- Trudno oprzeć się wrażeniu, że problem zanieczyszczenia powietrza oraz zdrowie

Bydgoszczan znajdują się dziś na końcu listy priorytetów prezydenta Bydgoszczy - stwierdza Kamila Gawrońska-Dickson.

W komunalce także kiepsko

Spośród 25 tysięcy nielegalnych urządzeń na terenie Bydgoszczy, ponad 4,7 tysiąca znajduje się w mieszkaniach

komunalnych i socjalnych należących do miasta.

Także tutaj działania postępują bardzo wolno - w ostatnich trzech latach zlikwidowano 553 kotły. Co gorsza, plany miasta zakładają dalsze ograniczenie skali wymian. W latach 2027-2029 samorząd przewiduje likwidację jedynie 241 pieców, czyli około 80 rocznie. ©

Zaboli Cię w nocy zęb? Pomoc uzyskasz w nowym Centrum Stomatologii. Kończy się budowa przy „Bizielu”

Jarosław Więclawski

jaroslaw.wieclawski@polskapress.pl

Na terenie Szpitala Uniwersyteckiego nr 2 im. dr. Jana Bizieła w Bydgoszczy trwa budowa Centrum Stomatologii Collegium Medicum UMK. Choć inwestycja ma drobny poślizg, prace w maju dobiegną końca. Jesienią z obiektu skorzystają studenci, ale nie tylko - w centrum będzie nocna i świąteczna opieka stomatologiczna.

Umowę na budowę podpisano w maju 2025 r. Wykonawcą jest firma 3R Modular, a wartość inwestycji to 68,72 mln zł. Jest finansowana z dotacji KPO oraz środków własnych uczelni. Centrum Stomatologii powstaje na terenie kompleksu szpitalnego, od strony ul. Ujejskiego. Budynek będzie połączony łącznikiem z zachodnim skrzydłem szpitala.

Zgodnie z zawartą umową roboty powinny zakończyć się w marcu 2026 r., ale tak się nie stało. - Obecnie inwestycja jest na etapie ostatnich prac instalacyjnych i wykończeniowych. W trakcie realizacji jest



FOT. ARKADIUSZ WOITASIEWICZ

Zakończenie prac przy budowie Centrum Stomatologii planowane jest w maju. Z budynku jesienią skorzystają studenci

także zagospodarowanie terenu. Rozpoczęto już prace porządkowe, tak aby na 31 maja 2026 przygotować budynek do odbiorów. Budynek zostanie wyposażony m. in. w kilkadziesiąt nowoczesnych unitów stomatologicznych w tym unity symulacyjne - mówi nam dr Patryk Tomaszewski, rzecznik UMK.

W roku akademickim 2024/2025 Collegium Medicum uru-

chomiło kierunek lekarsko-dentystyczny, na który przyjęto 48 studentów. Na trzecim roku studiów muszą zacząć zajęcia praktyczne, stąd konieczność powstania centrum do jesieni 2026 roku. Czy jest jakiekolwiek zagrożenie, że nie uda się zakończyć wszystkich prac przed jesienią? - Na dzisiaj nie identyfikujemy żadnych ryzyk zagrażających gotowości budynku do przyjęcia studentów

w roku akademickim 2026/2027 - informuje dr Patryk Tomaszewski.

W czterokondygnacyjnym obiekcie o łącznej powierzchni użytkowej przekraczającej 4 500 m znajdują się nowoczesnie wyposażone sale seminaryjne i wykładowe, centrum egzaminów testowych oraz pełne zaplecze techniczne i logistyczne, umożliwiające kształcenie m.in. stomatologów

dziecięcych, ortodontów, radiologów, chirurgów stomatologicznych, periodontologów i protetyków. W ramach zamówienia przewidziano także zagospodarowanie terenu, w tym budowę parkingów, utwardzonych dojazdów i chodników oraz niezbędnej infrastruktury technicznej. Na poszczególnych poziomach Centrum znajdują się następujące jednostki: parter - stomatologia dziecięca, ortodoncja, radiologia, pomoc nocna i świąteczna, centralna rejestracja; I piętro - chirurgia stomatologiczna i periodontologia; II piętro - stomatologia zachowawcza i protetyka; III piętro - Centrum Egzaminów Testowych, sale seminaryjne oraz wykładowe, pomieszczenia dla nauczycieli i obsługi technicznej.

Centrum Stomatologii będzie dostosowane do wymagań kształcenia na kierunku lekarsko-dentystycznym, zgodnie z obowiązującymi standardami Ministerstwa Edukacji i Nauki. W salach przedklinicznych znajdują się najnowocześniejsze symulatory VR oraz unity haptyczne, które umożliwią studentom naukę precyzyj-

nych umiejętności manualnych w wirtualnym środowisku.

Uzupełnieniem będą 24 stanowiska fantomowe oraz 2 dla nauczycieli - wyposażone w unity symulacyjne najnowszej generacji, umożliwiające naukę ergonomii pracy i płynne przejście do kształcenia klinicznego. W części klinicznej zainstalowane zostaną zaawansowane unity stomatologiczne z systemami kontroli infekcji, monitorami oraz kamerami wewnątrzustnymi.

Pracownicy będą wyposażone w nowoczesne skanery 3D, drukarki i frezarki stomatologiczne wspierające cyfrową protetykę i ortodoncję. Planowany jest również zakup laserów diodowych i erbowych, mikrosilników chirurgicznych oraz mikroskopów endodontycznych z torem wizyjnym.

Klinika Radiologii Stomatologicznej zyska m.in. tomograf stożkowy CBCT, cyfrowe aparaty 2D oraz salę multimedialną do analizy obrazów. Trzy sale do sterylizacji zostaną wyposażone w wysokiej klasy autoklawy i termodezynfekторы, gwarantując pełne bezpieczeństwo sanitarne. ©

Bydgoszcz zajęła pierwsze miejsce w „Rankingu finansowym samorządu terytorialnego”

Wojciech Mąka
wojciech.maka@polskapress.pl

Bydgoszcz zajęła pierwsze miejsce w „Rankingu finansowym samorządu terytorialnego”. W ocenie naukowców i ekonomistów nasz budżet może być wzorem dla innych samorządów w Polsce. Na kapitalny wynik wpływa między innymi wysoka skuteczność pozyskiwania środków zewnętrznych. W trakcie spotkania zwracano uwagę, że Bydgoszcz zbliżając się z wydatkami na inwestycje do kwoty 1 mld zł jednocześnie obniża wartość zadłużenia.

Bydgoszcz uzyskała najlepszy wynik w grupie 66 miast na prawach powiatu. „Ranking finansowy samorządu terytorialnego” bazuje na danych z Regionalnych Izb Obrachunkowych za 2025 rok. Ranking został opracowany z inicjatywy Fundacji Instytutu Studiów Wschodnich. W czasie konferencji organizowanych przez Instytut, m.in. Forum Ekono-

micznego oraz Europejskiego Kongresu Samorządów, eksperci poszukiwali obiektywnych narzędzi do badania kondycji finansowej samorządów.

Kolejna edycja rankingu
W odpowiedzi na te postulaty powstał ranking. W tym roku opracowano już jego dziewiątą edycję.
- Wynik Bydgoszczy to najlepszy dowód, że do inwestycji warto podchodzić w sposób odpowiedzialny - Wiąza się one z trudnymi decyzjami - zawsze chciałoby się realizować ich więcej w stosunku do posiadanych środków. Dlatego w Bydgoszczy już w poprzedniej dekadzie zdecydowaliśmy, że będziemy w pierwszej kolejności prowadzić te, które dają realną szansę na zdobycie dofinansowania zewnętrznego, szczególnie środków europejskich - mówi prezydent Bydgoszczy Rafał Bruski.
Nagrodę dla Bydgoszczy na uroczystej gali w Warszawie odebrał skarbnik miasta Piotr Tomaszewski.



Nagrodę dla Bydgoszczy na uroczystej gali w Warszawie odebrał skarbnik miasta Piotr Tomaszewski

- Maksymalizacja wykorzystania środków unijnych dla rozwoju Miasta to cel - priorytet stosowany w Bydgoszczy. Dzięki temu wydatki inwestycyjne systematycznie rosną i w 2025 i 2026 roku zbliżają się do kwoty 1 miliarda złotych. Dodatkowo, wszystkie zadania inwestycyjne poddaliśmy kon-

sultacjom, by wiedzieć, jakie z nich są najbardziej oczekiwane przez mieszkańców. Nie boimy się też realizować wielkich projektów szczególnie, gdy wiemy, że długofalowo przyniosą one istotne oszczędności. Staliśmy się jednym z największych beneficjentów środków z KPO. Miasto i komu-

nalne spółki pozyskały z tego źródła ok. 600 mln zł. Tylko część pieniędzy - ponad 200 mln zł to bezzwrotne dotacje. Większość to preferencyjne kredyty, które zainwestowaliśmy w przynoszące gigantyczne oszczędności projekty związane z kompleksową wymianą oświetlenia i dokończeniem termomodernizacji miejskich budynków. Od 2011 roku stosujemy też politykę optymalizacji zarządzania finansami nakierowaną na maksymalny poziom nadwyżki operacyjnej. Nadwyżka stanowi źródło finansowania inwestycji, a najczęściej wkładu własnego do inwestycji unijnych. Racjonalizacja wydatków pozwala na osiąganie rozsądnie dobrych wyników i mniejsze uzależnienie od dodatkowych środków z Budżetu Państwa. Jednocześnie obniżamy też wartość zadłużenia - podkreśla skarbnik Piotr Tomaszewski.

Co użyto do badania rankingu?
Ocena kondycji finansowej jednostek samorządu teryto-

rialnego umożliwiająca przygotowanie rankingu, została przeprowadzona w oparciu o kryteria merytoryczne bazujące na zestawie wskaźników. Do badania zostały wybrane te, które są najczęściej wymieniane w literaturze przedmiotu i mają zasadnicze znaczenie:
● udział dochodów własnych w dochodach ogółem,
● relacja nadwyżki operacyjnej do dochodów ogółem,
● udział wydatków inwestycyjnych w wydatkach ogółem,
● obciążenie wydatków bieżących wydatkami na wynagrodzenia i pochodne od wynagrodzeń,
● udział środków europejskich w wydatkach ogółem - bez poręczeń,
● relacja zobowiązań do dochodów ogółem,
● udział podatku dochodowego od osób fizycznych w dochodach bieżących.
Ranking jest narzędziem wykorzystywanym m.in. przez przedsiębiorców, którzy szukają gmin o stabilnej sytuacji do rozpoczęcia dużych inwestycji.©©

REKLAMA		00011513243	
INFORMATOR			
HOTELE			
Bydgoszcz			
Tanie	noclegi dla firm, 601-919-805	00532	
LEKARSKIE			
Włocławek			
Badania	okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER.	000074	
Radziejów			
Internista	Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40	Q701187897A	
USŁUGI			
Bydgoszcz			
Śmieci	- wywóz, kontenery, gruz „Corimp” 52/320-81-85.	000288	
Grudziądz:			
STACJA	demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88		
USŁUGI POGRZEBOWE			
Bydgoszcz			
Dylewscy	Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz. Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro For-	420114801/A	
Toruń			
Sotor	Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamie-	000028	
Inowrocław			
Credo	-Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem http://www.pogrzeb.net	282814801	
Barcin			
Całodobowy	Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza)Tel. 52/383-64-09, 601-681-917.	000528	
Pakość			
„Konkordia”	kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS.	8210983	
Gniewkowo			
Sotor	- Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl	000045	
Janikowo			
NAJTAŃSZY	CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717	000502	
Kruszwica			
Najtańszy	całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu” Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witryną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl e-mail: inluctu1@interia.pl. Załatwiamy wszelkie formalności.	000345	
Włocławek			
Całodobowo	obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszki 56. Tel. 603-998-321	000289	
Toruń			
„Salus”	Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33/teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG,USG. Całodobowy dyżur 504-052-789.	000045	
Złotniki Kujawskie			
Zakład	Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322	000281	
Żnin			
Całodobowe,	kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy”, ul. Górska 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.	000417	
Toruń			
Optyk	Trejnowski. Bezpłatne badanie wzroku. Okulary progresywne. Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne. ul. Kościuszki 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26 www.optyk-trejnowski.pl	412314801/A	

SPORT

www.sportowy24.pl

Pałac powoli kompletuje skład na nowy rozgrywkę. Znamy trzy nazwiska

Dariusz Knopik

dariusz.knopik@polskapress.pl

SIATKÓWKA. Pałac Bydgoszcz zdradził nazwiska trzech siatkarek, które będą w nim występowały w kolejnym sezonie w Tauron Lidze.

Bydgoszczanki skończyły minione rozgrywki na siódmym miejscu. Plany były większe, ale słabsza środkowa część sezonu zdecydowała, że ostatecznie było gorsze miejsce niż sezon wcześniej.

Bydgoski klub powoli odsłania kolejne elementy układanki personalnej na sezon 2026/27. Ujawniono, że w zespole na kolejne rozgrywki zostają: rozgrywająca Marta Łyczakowska, środkowa Marta Pol i libero Monika Jagła. Łyczakowska będzie trzeci sezon z rzędu reprezentowała bydgoski klub i jak sama przyznała będzie to pierwszy raz w historii jej przygody z siatkówką. Pol zagra drugi raz z rzędu w Pałacu i ósmy sezon w historii. Dla Jagły to będzie siódmy sezon w bydgoskim klubie z trzyletnią przerwą.

- Skład mamy zbudowany praktycznie w 75 procentach - mówi prezes Piotr Makowski. - Będziemy sukcesywnie ogłaszali kolejne zawodniczki z naszego składu. To, że tak robimy uzależnione jest od kilku czynników, choćby obowiązków kontraktów - dodaje.

Wiadomo, że dalej w Pałacu grać nie będzie atakująca Monika Głodzińska, która posta-

nowiła zakończyć przygodę z siatkówką. W mediach pojawiła się też informacja, że do ŁKS Łódź przeniesie się przyjmująca Pola Nowakowska czyli jedna z liderki Pałacu. Na razie nikt oficjalnie nie chce tej informacji potwierdzić.

Można przypuszczać, że w składzie Pałacu pojawią się wyróżniające zawodniczki z klubów pierwszoligowych, bo to stała praktyka bydgoskiego zespołu.

Póki co największym wyzwaniem dla prezesa Makowskiego jest znalezienie trenera i praktycznie całego sztabu. Dominik Żukowski wraz ze swoimi współpracownikami nie będzie już pracował w Pałacu.

Prezes Makowski zapewnia, że rozmawia z różnymi kandydatami, zarówno z Polski jak i zza granicy.

- Całość spraw personalnych chciałbym załatwić do końca czerwca, a liczę, że uda się z tym uporać wcześniej - deklaruje.

Wiemy, że nowy sezon w Tauron Lidze ma wystartować w weekend 3 października. Bydgoszczanki na inaugurację mają zagrać z BBTS Bielsko-Biała. Od 19 grudnia do 2 stycznia 2027 planowana jest przerwa w meczach ligowych, ale 30 grudnia mają się odbyć spotkania Pucharu Polski. 13 marca ma być koniec sezonu zasadniczego. Tydzień później rozpoczyna się play offy. Koniec rozgrywek najpóźniej ma nastąpić 28 kwietnia. Jednak rozszady są możliwe. ©



Powoli krystalizuje się skład Pałacu Bydgoszcz na kolejny sezon w Tauron Lidze

PIŁKA NOŻNA

„Kanonierzy” wrócili na tron w Anglii po 22 latach

Arsenal został mistrzem Anglii po raz pierwszy od 2004 roku. Stało się to we wtorkowy wieczór po remisie Manchesteru City z Bournemouth 1:1. „Kanonierzy” mają cztery punkty przewagi nad „Obywatelami” przed ostatnią kolejką Premier League, która rozegrana zostanie w niedzielę. Arsenal zdobył mistrzostwo Anglii 14. raz w historii. „The Gunners” mają szansę na podwójną koronę, bo jeszcze wystąpią w finale Ligi Mistrzów.



FOT. PAP/EP

PIŁKA NOŻNA

„Święci” zostali wyrzuceni
Southampton został wyrzucony z finału baraży o Premier League, po tym jak udowodniono, że jeden z trenerów „Świętych” nagrywał potajemnie treningi Middlesbrough, z którymi grali w 1/2 finału.

KRÓTKO



FOT. PIOTR WARGACKI/FABRYKA KADRÓW

WIOŚLARSTWO

Zmiana triumfatora w AMP

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu zwyciężył w klasyfikacji drużynowej Akademickich Mistrzostw Polski w wioślarstwie, które odbyły się w Bydgoszczy na torze w Brdyjściu.

Torunianie w stawce uczelni wyprzedzili Politechnikę Gdańską oraz Akademię Wychowania Fizycznego w Poznaniu. Tym samym zamienili na najwyższym stopniu podium ekipę Wyższej Szkoły Gospodarki z Bydgoszczy.

Tor na bydgoskim Brdyjściu od lat gości studentów - wioślarzy na międzynarodowych i krajowych regatach. W AMP wystąpiło 300 wioślarzy i wioślarzy z 27 uczelni wyższych, którzy stanęli na starcie siedmiu konkurencji.

Torunianki ponownie okazały się najlepsze w ósemkach. Osada w składzie: Kinga Stałęga, Julia Hakobyan, Paulina Ziętańska, Julia Graczkowska, Dominika Gałka, Wiktoria Lewandowska, Julia Weiwer, Amelia Pawłowska oraz sterniczka Julia Wachnicka pokonała ekipy Pomorskiego Uniwersytetu Medycznego w Szczecinie oraz Politechniki Gdańskiej.

Drugą lokatę wywalczyła męska ósemka AZS UMK w składzie: Krzysztof Tomczuk, Kacper Polański, Igor Osiński, Kacper Tymuła, Mikołaj Kowalski, Mateusz Bielak, Mateusz Kozłowski, Nikodem Kubik oraz sterniczka Julia Wachnicka. Toruńska ekipa musiała uznać wyższość AZS AWF Poznań.

Wśród kobiet srebrny medal w jedynce wywalczyła Dominika Baranowska (Wyższa Szkoła Gospodarki w Bydgoszczy), a brązowy dwójka podwójna Wiktoria Zajac, Maja Koceniowska (Politechnika Bydgoska).

W rywalizacji skiffistów dwa medale dla Wyższej Szkoły Gospodarki w Bydgoszczy: drugi był Kajetan Szewczyk, a trzeci Martin Weichhaus. (dk)

Polonia jedzie po kolejne punkty

Magdalena Zimna

magdalena.zimna@polskapress.pl

ŻUŻEL. Dziś na torze Polonii zmierzą się lider z wiceliderem rozgrywek. Na hit kolejki raczej się nie zanoszą, bo zdecydowanym faworytem są gospodarze.

Żadnego rywala nie można lekceważyć. Tym bardziej takiego, który spisuje się powyżej oczekiwań. A tak właśnie jest z łódzką drużyną.

Przed rozpoczęciem rozgrywek Orzeł był wymieniany jako jedna z drużyn, które będą musiały walczyć o utrzymanie. Póki co jednak, łódzianie radzą sobie całkiem nieźle. Na swoim torze pokonali już Polonię Piła (46:44) i ROW Rybnik (53:37), a na wyjazdach - w Rzeszowie i Poznaniu, remisowali. I mimo jednego zaległego meczu (u siebie z Wilkami Krosno), zajmują drugie miejsce w tabeli.

Poloniści wygrali wszystkie swoje mecze i na razie nic nie wskazuje na to, by mieli opuścić pierwsze miejsce w tabeli. W meczu z Orłem kolejną szansę od trenera otrzymał Aleksandr Łoktajew. W składzie ponownie nie znalazło się miejsce dla Toma Brennana.

Polonia: 9. Woźniak, 10. Nowak, 11. Huckenbeck, 12. Łoktajew, 13. Buczkowski, 14. Pawełczak, 15. Andrzejewski, 16. Przyjemski

Orzeł: 1. Nowak, 2. Cook, 3. Nagel, 4. Szlauderbach, 5. Bernitzon, 6. Lewandowski, 7. Halkiewicz



FOT. JAROSŁAW PABIAN

Żuźlowcy Abramczyk Polonii są faworytami meczu

Mecz Abramczyk Polonia Bydgoszcz - Orzeł Łódź odbędzie się w czwartek (21 maja), początek o godzinie 19:00. Transmisja w Canal+Sport5 i Canal+online.

Kasy biletowe czynne będą od godz. 16:30 przed Trybuną Główną (nie ma już biletów na Trybunę Główną i Nową Trybunę). Bramy stadionu zostaną otwarte o godz. 17:30. Przed Trybuną Główną i Nową Trybuną dostępna będzie strefa kibica, a w niej atrakcje dla najmłodszych i starszych. Strefa jest bezpłatna.

6. runda Metalkas 2. Ekstraligi - czwartek: Abramczyk Polonia Bydgoszcz - Orzeł Łódź (19.00); **sobota:** Polonia Piła - Stal Rzeszów (14.00); **niedziela:** Wilki Krosno - PSZ Poznań (15.00), Ostrovia Ostrow - ROW Rybnik (17.15). Transmisje w Canal+Sport5 i Canal+online.

Przerwę w startach ma PGE Ekstraliga. Żuźlowcy elity do rywalizacji wrócą w kolejny weekend 29 i 31 maja. W 7. rundzie powalczą Włókniarz Częstochowa - Sparta Wrocław, Motor Lublin - Bayersystem GKM Grudziądz oraz Pres Toruń - Stal Gorzów, Falubaz Zielona Góra - Unia Leszno. ©

„Pomorek” gra o awans w Europie

Dariusz Knopik

dariusz.knopik@polskapress.pl

HOKEJ NA TRAWIE. Od czwartku do niedzieli w Toruniu rozgrywany będzie Eurohockey Club Challenge II

Gospodarzem turnieju HK Rustico Pomorzanie Toruń.

- Aplikowaliśmy o te zawody już w zeszłym roku - mówi Radosław Popowski prezes klubu. - To dla nas duże wydarzenie organizacyjne. Cieszymy się, że możemy gościć osiem zespołów z całej Europy.

Sportowo naszym celem jest zajęcie jednego z dwóch pierwszych miejsc i wywalczenie awansu. Jesteśmy pozytywnie nastawieni, wierzymy w swoje możliwości i liczymy, że podobnie temu wyzwaniu przy wsparciu naszych kibiców, których zapraszamy na mecze - dodaje szef klubu.

Mecze będą rozgrywane na nowym boisku przy ul. Szosa Chełmińska. W turnieju bierze udział osiem zespołów podzielonych na dwie grupy po cztery drużyny. Najpierw każdy gra w grupie z każdym,

a następnie zespoły z miejsc 1-2 zagrają o awans, a ci z lokat 3-4 o utrzymanie.

Rywalami Pomorzanie w grupie będą: Eagles HC z Gibraltaru (czwartek, godz. 17.30), walijska Swansea (piątek, godz. 17.45) i szwedzka Valhalla (sobota, godz. 16.45).

W drugiej grupie zagrają Grammarians HC (Gibraltar), HC Siaulai (Litwa), Soroksari HC (Węgry) i Zurreieq Wolves Hotsticks (Malta).

W niedzielę mecze o utrzymaniu (godz. 8.30 i 10.45) i awans (godz. 13 i 15). ©